

POWIATOWA



cena 2,90 zł (w tym vat 8%)

www.powiatowa.com.pl

e-mail: powiatowa@onet.eu

Marzec 2016

Rok XVII nr 3 / 202



Fot.: Joanna Kliman

- KILKA SŁÓW O KOBIECIACH
 - PIÓRKIEM PEDIATRY
 - BAŁE NAD BAŁAMI
 - STUDENCI III WIEKU
 - MŁODZI Z BUKOWCA DZIAŁAJĄ
 - TRZCIELSKIE „ORLĘTA“
 - „MAPA ZAGROŻEŃ POWIATU“
 - NOWE WŁADZE MKS ORZEK
- APTEKI, USC, POLICJA, HOROSKOP, KINO MOK, KRZYŻÓWKA

ISSN 1507-6660



INDEX 244481

9 771507 666013 03

Tvoja REKLAMA w Telewizji Kablowej



602 337 017



rsvideo@tlen.pl

Cyfrowe Studio Video
Roman Sulkowski

NIĘDZRZEC BŁEDZEW PRZYTOCZNA PSZCZEW SKWIERZYNA TRZCIEL

**STYL
ERAMIKA
SULECIN**



ODLOTOWE ŁAZIENKI

tel.95 755 48 65 www.stylceramika.pl



Spółdzielcza Grupa Bankowa

**Gospodarczy Bank Spółdzielczy
Międzyrzecz**

Kredyt gotówkowy

PREMIUM



...zostań medalistą



www.gbsmiędzyrzecz.pl
Zapraszamy do
naszych placówek:

Międzyrzecz
ul. Waszkiewicza 24
95 742 80 20

Bledzew
ul. Rynek 4
95 742 80 60

Trzciel
ul. A. Czerwonej 38
95 742 80 40

Przytoczna
ul. Główna 44
95 749 40 10

Do przemyślenia...

Mały jubileusz -27 stycznia na sesji Rady Powiatu uhonorowano zespół redakcyjny elegancką statuetką. W imieniu całego zespołu serdecznie dziękuję Panu Staroście i Zarządowi Powiatu za to, że nasz trud został doceniony.

Po ukazaniu się styczniowego numeru zadzwonił do mnie red. Sławomir Kordyjalik z Radia Zachód i zaproponował wywiad. Ucieszyłam się, że nasz skromny jubileusz został zauważony. Kiedy redaktor zapytał, jak przez tyle lat udało się nam utrzymać na rynku wydawniczym, wymieniłam trzy najważniejsze czynniki: czytelnicy, reklamy i zespół, któremu chce się pracować. A zespół jest świetny. Kolejne numery są naszym wspólnym dziełem.

Za tę pracę dla utrwalania historii naszego powiatu wydawcy i całemu zespołowi redakcyjnemu oraz tym, którzy do nas piszą i dzwonią (dzięki Internetowi) nie tylko z Polski, Europy, ale i ze świata - serdecznie dziękuję. Bez was nie byłoby Powiatowej.

Przetańczono studniówki i to jest sygnał dla maturzystów, że trzeba zacząć się uczyć. Studniówki teraz najczęściej bywają w lokalach, bo szkolne aule nie są dla młodzieży atrakcyjne. No i do tego restauracyjne menu albo catering. Kiedyś to nawet wszystkie dania przygotowywały mamy, a o lokalach nikt nie myślał. I wcale nie mam zamiaru przekonywać do tych maminych potraw, ale szkoda, że te ostatnie wspólne zabawy maturzystów nie odbywają się w szkolnych murach. Wspominam swoją studniówkę w auli LO na III piętrze, którą pięknie udekorowaliśmy. My - w czarnych sukienkach i półszpilkach, chłopcy w garniturach - wyglądaliśmy bardzo elegancko. Skromny poczęstunek, koncert życzeń dla nauczycieli (piosenki w naszym wykonaniu) i wspaniała zabawa. Jest co wspominać i to są piękne wspomnienia.

6 lutego odbyły się w Międzyrzeczu dwa wielkie bale charytatywne. W hali MOSiW balowano na budowę oddziału pediatrii, a w Kasynie na potrzeby Pakli. I szkoda, że oba bale były w jednym terminie, bo wielu chciało być na dwóch, co było niemożliwe, bo jak tu się rozdzielić. Cele charytatywne były szczytne, zabawy świetne, humory dopisywały. Mam nadzieję, że w następnym roku też



**Radosnych Świąt
Zmartwychwstania
Pańskiego**

życzy zespół redakcyjny

będziemy w karnawale balować charytatywnie, ale w różnych terminach, o co na pewno zadbają organizatorzy.

NOWE ŻYCIE KASYNA

W przedwojennym Międzyrzeczu na ulicy najpierw Kościelnej, potem Świebodzińskiej, (a obecnie Świerczewskiego - ciekawe jak długo), były ważne urzędy, a wśród nich okazała willa powiatowego starosty.

Wnętrza były bardzo eleganckie, piękne podłogi, kominek, schody, taras, park... Po wojnie mieścił się w willi najpierw Dom społeczny, a potem Garnizonowy Klub Oficerski (GKO) i kasyno. W Międzyrzeczu była duża jednostka wojskowa, a zawodowi żołnierze - przeważnie kawalerowie - chętnie korzystali z klubowych atrakcji, a stołowali się w kasynie, gdzie zostawiali dużo pieniędzy.

W GKO działała biblioteka i wiele sekcji: plastyczna, taneczna, fotograficzna, teatralna, muzyczna. Były zajęcia dla dzieci i młodzieży. W kasynie poza całodziennymi posiłkami odbywały się dansingi. Trzeba było rezerwować miejsca, bo zawsze było tłoczno. Cywile musieli mieć kartę wstępu i trzeba było o nią bardzo zabiegać, bo to był towar deficytowy. Golonki przyrządzane przez p. Guciową były słynne w całej Polsce.

Po latach świetności zaczął się powolny upadek. Zmieniali się dowódcy, zmienił się wystrój wnętrza, zmieniali się bywalczy klubu i kasyna. Wojsko pozbyło się niszczonego budynku, który przez lata stał pusty i żył tylko we wspomnieniach dawnych bywalców. I oto znalazł się nowy właściciel, który postanowił ożywić stare mury. Tym animatorem dawnej świetności Kasyna jest **Eugeniusz Kuśpisz**. Z zewnątrz Kasyno (nazwa została) wygląda imponująco i bardzo elegancko. Na parterze działa już restauracja czynna codziennie od 12.00 - 22.00 i odbywały się karnawałowe bale. Po remoncie, który trwa, będzie to na pewno reprezentacyjny lokal w Międzyrzeczu.



Izabela Stopyra - redaktor naczelna

**Pogodnych Świąt
Wielkanocnych w gronie
najbliższych, pełnych miłości
i zdrowia.**

I żeby te święta wniosły
do Państwa serc wiosenną radość.

życzą

Przewodniczący Rady Powiatu
(-) Jarosław Szalata

Starosta Międzyrzecki
(-) Grzegorz Gabryelski



Dyżury aptek w Międzyrzeczu

26.02. - 3.03. - Apteka „Grodzka” ul. Zachodnia 8A
4.03. - 10.03. - Apteka „Medyk” ul. B. Chrobrego 23
11.03. - 17.03. - Apteka „Przy Biedronce” ul. 30 Stycznia 58A
18.03. - 24.03. - Apteka „Tesco” ul. Konstytucji 3 Maja 2
25.03. - 31.03. - Apteka „Arnika” ul. 30 Stycznia 80

95 741 6048

95 741 1137

95 303 0330

95 742 1235

95 742 1538



Kochane Panie!

Optymizmu, pogody ducha, radości,
samyh szczęśliwych dni,

miłości i wspaniałych przyjaciół

życzy męska część

zespołu redakcyjnego

Nie dzielmy się, iżby nas nie podzielono

Zygmunt Broniarek, nasz korespondent w USA, został zaproszony przez J. Kennedyego na weekendowy wypad do poufnego ustronia. Opisał przebieg wyprawy, na którą prezydent wybrał się tylko z synkiem, też Johnem. Już w samolocie mały czas dyskutował z tatą. Zagrzawszy silnik, pilot zwrócił się do obecnych (dziennikarze, ochrona, służby cywilne): proszę zapiąć pasy, za moment startujemy. Pasy zapięli wszyscy, tylko mały junior nadal perorował. Pilot upomniał: pasażer na miejscu 1A, proszę zapiąć pasy. Synalek znów nie zareagował, więc pilot ostrzegł: pasażer na miejscu 1A albo zapnie pasy, albo zostanie wyproszony. Ojciec poradził – zapnij synku pasy, bo cię tu zostawią. Dzieciú zareagowało protestem – kto rządzi Ameryką, ty tato, czy pan pilot? Na to Kennedy – Ameryką rządzi prezydent, ale samolotem pilot, a statkiem kapitan. Samolot wystartował, a tę i wiele następnych rozmów synka z tatą nasz dziennikarz opublikował w miesięczniku „Świat”. Całą opowieść opublikował sam N.Y. Times i szereg pism zagranicznych. To przyniosło Z. Broniarkowi cenią Nagrodę Roku Rodziny Prezydenta USA. Na jej wręczenie autor został zaproszony w trakcie lunchu do Białego Domu, o czym też później napisał. Zapamiętałem drobny szczegół. Kennedy ciepło mówił o PRL po Październiku 1956, podkreślał liberalizację pewnych obszarów naszego życia, chociaż dziwił się, czemu uznajemy „to NRD, nie państwo, lecz zonę – strefę okupacyjną”. Broniarek poprosił małego Johna (który ich stale fotografował), o aparat, na którym wskazał prezydentowi logo – Karl Zeiss Jena. DDR. Kennedy zareagował uśmiechem – dobry strzał. Jesteśmy na remis. I obaj zgodzili się, że kilka państw – Bawaria, Saksonia, Prusy, to dla Niemiec często norma.

Zapamiętałem te sprawy, z których jeden imperatyw nabrali dla mnie olbrzymiego znaczenia pół wieku później, po katastrofie smoleńskiej. Ten tragiczny wypadek, w którym zginął prezydent oraz część elity politycznej i wojskowej, wykorzystywany jest przez PiS do wyjątkowo brudnej prowokacji, sięgającej nawet casus belli, wojny polsko – polskiej. Pominę osobisty żal po stracie kolegi Wiesia Wody czy serdecznej, nad podziw inteligentnej b. szefowej sekretariatu prezydenckiego Jolanty Szymanek-Deresz. Każdy wypadek ma swe przyczyny, a te mogą wynikać z winy, choćby pośredniej, ba – czasem z przeoczenia bądź zaniechania określonych osób. Tutaj, jak wykazały wyjątkowo skrupulatne i kompetentne badania zespołu ekspertów pod kierunkiem M. Laska – należy ubolewać nad zaniedbaniami dotyczącymi

gospodarza nieszczęsnego tupolewa 154 M, czyli już nieistniejącego pułku lotniczego. Wprawdzie tylko pośrednio (niedoszkoleni piloci) można to wiązać z tragiczną katastrofą. Dobrze, że wskazano całą słabość obsługi i zapleczka prezydenckiej maszyny Wałęsy, Kwasniewskiego, L. Kaczyńskiego, Mazowieckiego, Buzka, Tuska, innych Włpów.

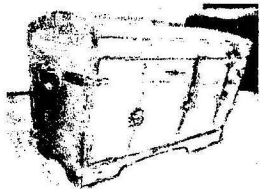
Ponieważ jednak skala przekłamań, pomówień, oszczerstw urosła do miary „szalibierstwa tysiąclecia”- trzeba ludziom oszukiwanym całe lata wskazać prawdę. Brzmi ona banalnie prosto i dlatego jest równocześnie brutalnie bolesna. Samolot rozbił się z uwagi na podejście do lądowania w warunkach ekstremalnie niekorzystnych. Tamtego dnia nie wolno było ze względu na warunki atmosferyczne panujące nad lądowiskiem praktycznie nieczynnym – mgła, niskie chmury, brak widoczności pasów, w dodatku kiepsko oświetlonych – lecieć, a nawet wystartować. Dodajmy, że Kancelaria Pałacu zrezygnowała z rosyjskiego asystenta – „przewodnika”, nie wyznaczono ewentualnych lotnisk zapasowych, komunikaty meteorologiczne wręcz stanowiły (także białoruskie i rosyjskie) negację lotu i lądowania. To miał zameldować prezydentowi Kaczyńskiemu pilot. „Wyręczył” go generał, zgłaszając gotowość samolotu do startu.

Teraz czas wprowadzić na scenę ... politykę. Trwała kampania wyborcza prezydenta RP. Wg sondaży i zgodnej opinii powszechnej szans L. Kaczyński na reelekcję praktycznie nie miał. Nie mnie dochodzić przyczyn porażki CALEJ opcji PiS, w tym- nie kryję – i mojego elekta. (Wobec zapowiedzianej koalicji POPIS – przy awizowanym „premierze z Krakowa” – PO, zagłosowałem dla równowagi na „prezydenta z Warszawy” - PiS). Katyń to dla Polaka świętość na miarę tragicznego Auschwitz, chlubnego „Cudu nad Wisłą”, więcej niż bitwa o Anglię czy Monte Cassino. Ten atut wykorzystał kontrkandydat, Donald Tusk. W pełni zasłużenie! A 7 kwietnia 2010r. – w Katyniu informując jako premier Polski premiera Rosji, że to jest nagrobek ofiary – oficera kobiety, de domo Dowbor Muśnickiej – dokonał rzeczy wielkiej. Putin klęknął, co ukazały kamery całego świata. To od XIV wieku (niewola tatarska) nie przydarzyło się żadnemu kniaziewi, gospodarowi, carowi, gensekowi Wszechrosji! Lech Kaczyński też mógł liczyć (zasłużenie) na poprawę notowań po Katyniu. Osobiście rozumiem meldunek generała i lot prezydenta. Ryzyko – do granic nieprzekraczalnych – bywa wkomponowane w decyzje polityków. Nie przeczę supozycjom lądowania w rozmowie telefonicznej z bratem, szefem partii (któremu prezydent meldował po wyborze „wykonanie zadania”). **Ale tu kończy się polityka, wracamy do fizyki.** Na tym lądowisku nie wolno było siadać! Pilot MIAŁ OBOWIĄZEK odejść. Zresztą - to zdecydował; zdążyliśmy usłyszeć z jego ust („Odchodzimy”!) tuż przed zderzeniem z ziemią. Poza nim (pamiętamy niemieckiego pilota samobójcę, który zablokował wejście do kokpitu) mógł mu to rozkazać generał i - Zwierzchnik Sił Zbrojnych – prezydent. Nieszczęście na tym polega, że wszyscy trzej nie wiedzieli, że samolot już przekroczył granicę ... życia i śmierci. Nam pozostały tylko modły!

Niestety, szatański obłęd posłannictwa rozpuścił demona ZAMACHU. Onże wciąż kusi, tumani, przestrasza. Los i służba sprawom publicznym pozwoliły mi docierać wysoko. Co wolno – powiem ogólnie nie ujawniając szczegółów, z których znam tylko i aż – zarysy, schemat spraw. Czy - w szeregu telefonów dotyczących podróży głowy państwa – było też pytanie skierowane na Zachód? Może. W 0,07 (siedem setnych) sekundy na iluś (?) czytnikach alarmowych naszych potężnych sojuszników ukazały się szyfrowe znaki w określonym (?) kolorze. Komputery wychwycone zdjęcia satelitarne przerabiały na informację, którą dyżurni przekazali centrali. Założyły, że już w szóstej (?) minucie po upadku samolotu sekretny odbiorca w warszawskim biurze premiera otrzymał hiobową wieść: „Rozbił się przed pasami wasz samolot”. I bardzo ważne: „Nie ma żadnych przesłanek zamachu”. Premier Tusk każe uruchomić alarm najwyższego stopnia, wie, że trzeba mu być w Smoleńsku. Pyta – Waldek, lecisz? Pawlak oczywiście dołącza. (I znowu błąd – obaj wsiadli do tej samej maszyny. Strach pomyśleć o Polsce, gdyby i ten samolot...) Wdrożono czynności kryzysowe, uruchomiono mechanizmy, zatrudniono ekspertów, po telefonicznych – ruszyły do Smoleńska różnozadaniowe osoby. I to wszystko! Wybór konwencji, ludzi (poza standardowymi) przytłumił TRAGICZNY WYPADEK, śmierć prezydenta i wielu postaci RP. Niebýwałe.

A mnie zaniepokoiła teraz decyzja A. Macierewicza o powołaniu komisji... Czyżby i ten, demokratycznie wybrany rząd RP, jak Węgrzy, Słowacy, Czesi, Kraje Bałtyckie (i byłe gabinety lewicowe u nas) – też nie był dopuszczany do ściśle tajnych ośrodków NATO? O czym to świadczy?

Aleksander Zielonka



ANTYKI RENOWACJA

SKUP I SPRZEDAŻ

Naszą ofertę kierujemy do wszystkich, którzy poszukują nowych i niespotykanych zmian, rozwiązań w wyposażeniu wnętrza. Przywracamy świetność starym meblom, zachowując ich pierwotne kształty i niepowtarzalny charakter.

Wszystkie prace restauratorskie wykonujemy we własnej pracowni. Dzięki wieloletniemu doświadczeniu, jak również warunkom warsztatowym, gwarantujemy najwyższą jakość naszych usług.

KONTAKT:

0603365989

0603365990

Wyszanowo 40

66 - 300 Międzyrzecz

ZAPRASZAMY

Piórką pediatry

Poprzedni felieton skończyłem zaproszeniem na bal, dziś więc, choć to już post, w pierwszej kolejności muszę się podzielić paroma refleksjami na jego temat. Relacji przedstawiać nie będę, inni zrobili to w tym numerze lepiej, bo obiektywnym okiem i uchem oceniali. Napiszę kilka słów o tym, co było przed, bo czuję głęboką wdzięczność dla wszystkich, którzy się zaangażowali w przygotowania - i dumę, że mogliśmy wspólnie taką fajną imprezę stworzyć. Najpierw, jakkolwiek niezręcznie to nie brzmi, dziękuję radnej Eli Jarmolińskiej, która całe zamieszanie wymyśliła i konsekwentnie do przodu pchała. W naszym domu problemy pediatrii obecne są 24h/dobę, jakoś więc naturalnie wyszło, że taką imprezę właśnie Koleżanka Małżonka wydułama.

Szczęśliwy traf, a może dobre anioły (motyle?) zesłały nam pewnego dnia na oddział Ewę Minge, która świeży jeszcze pomysł ubrała w ideę pokazu mody i, mimo rozjazdów i zabiegania, poświęciła mu mnóstwo czasu i serca. A potem jeszcze seria fortunnych zdarzeń (i osoba Małgosi Glinki – oddziałowej położnictwa i ginekologii) połączyły nas z Mariolą Semeniuk z firmy Semper, która do pszczewsko-mediolańskich projektów Ewy dorzuciła swoje poznańskie dokonania, ubierając połowę drużyny modelki. Niesamowite było, iż żadna ze znanych międzyczeczanek, zaproszonych do prezentacji, nie wahała się ani chwili. Choć dla wielu był to sceniczny debiut, hasło „dla nowej pediatrii” pokonało lęk, treść i wszystkie obawy. Zaglądając trochę za kulisy i mając też niejaki doświadczenia z różnymi występami wiem, ile samozaparcia to kosztowało i dlatego **Drogie Panie: chapeau bas! Poza wspomnianymi Małgosią i Elą w pokazie mody udział wzięły: Barbara Marszalska** (pediatra- neonatolog, dyrektor medyczny naszego szpitala), **Maria Kijak** (przewodnicząca Rady Miasta), **Zofia Plewa** (członek Zarządu Powiatu), **Żaneta Robak** (współwłaścicielka Folwarku Pszczew), **Agnieszka Śnieg** (wiceburmistrz Międzyczecza), **Anna Sawka** (sekretarz Gminy), **Izabela Korejwo** (szefowa Gminnego Zespołu Oświatowego) oraz nauczycielki **Agnieszka Lorenz** i **Zdzisława Różańska** (prywatnie żony dwóch najważniejszych ludzi w mieście). Nie wiem, czy uda się jeszcze kiedyś tak znakomitą drużynę modową stworzyć, wspomnę tylko, że gdy prezentowałam w pewnym znacym gronie film z pokazu, padło pytanie, skąd pani Minge takie modelki przywozła ... Dodam tylko, że w mistrzowskim występie Naszych Dam nieoceniona była obecność i wsparcie wspaniałej choreografki **Elżbiety Czapplewicz**, na co dzień opracowującej układy na najśłynniejszych światowych wybiegach. Nie byłoby całej imprezy, gdyby nie zaangażowanie dyrektora MOK **Andrzeja Sobczaka**, który to całe nasze entuzjastyczne pospolite ruszenie ubrał w organizacyjne ramy i poukładał. Zadziwiła także łatwość, z jaką przystawali na propozycję współpracy sponsorzy, oferujący nie tylko pomoc materialną, ale także nierzadko wiele godzin swojej pracy. **Myślę tu o salonie fryzjerskim Dariusza Nędzy, studiu kosmetycznym Hollywood Magdy Słoty- Łagody, kwiaciarni Katarzyny Lis, hurtowni kwiatów Azalia, firmie Duet Beaty i Jacka Belzów oraz wszystkich darczyńcach, którzy podarowali fanty na licytację. Dzięki Wam zebraliśmy ponad 33000zł i to będzie takie ziarenko, z którego wielkie drzewo nowej pediatrii wykiełkuje.**

A zaraz po balu rzeczywistość po raz kolejny pokazała nam, jak bardzo ta inwestycja jest niezbędna i jak szybko trzeba się za nią zabrać. Zeszłej zimy przeżywaliśmy oblężenie małych pacjentów z wirusowymi biegunkami i zapaleniami płuc. Ledwo się uporaliśmy z awanturą o płatności z NFZ, a tu już kolejna bitwa wybuchła – tym razem z grypą. Niby nic nadzwyczajnego, w tygodniu zapada teraz na nią w Polsce ponad 200 000 osób. Kiedy

jednak malucha z powikłaniami trzeba w środku nocy położyć na ostatnią dostępną na oddziale dostawkę, to trochę złość bierze, a i żal za bezpowrotnie utraconym pododdziałem zakaźnym piętro niżej (starsi międzyczeczanie pewnie jeszcze pamiętają...). Tak więc grypa, której i wśród dzieci dotychczas już parę przypadków wymagających hospitalizacji się trafiło, znówu nam przypomniiała, że planowane w nowym budynku 10 łóżek o standardzie „zakaźnym” to dla naszych Milusińskich bezwzględna konieczność. A gdy dodam jeszcze, że ostatnio dawno niewidziany krztusiec i wyjątkowo wredne posocznice do nas zawitały, to już nic więcej pisać na ten temat chyba nie trzeba.

Patrząc z katowickiej oddali na nasze sukcesy i kłopoty (udało mi się na dwa dni wyrwać na mega- ciekawy Kongres Wyzwań Zdrowotnych) myślę, iż jednym z najważniejszych zadań dla nowej władzy w zakresie opieki medycznej będzie zasypywanie przepaści nierówności w dostępie do świadczeń. Wiele się o tym podczas spotkania w Katowicach mówi, najczęściej jednak z perspektywy wielospecjalistycznych ośrodków medycznych w dużych miastach. Tymczasem większość Polki mieszka, pracuje i choruje na prowincji. Nie ma powodu, dla którego my – pacjenci i lekarze z mniejszych miejscowości - mielibyśmy dysponować gorszymi (tańszymi, mniej nowoczesnymi) sposobami i warunkami leczenia, niż nasi metropolitalni rodacy. I nie chodzi tu o stawianie szpitala czy poradni z neurochirurgiem w każdej gminie, ale o powszechność standardów infrastruktury i opieki oraz prostą drogę chorego przez różne szczeble systemu. **W pediatrii jesteśmy w stanie leczyć na miejscu 95% trafiających do nas chorych (a jak wybudujemy nowy oddział to pewnie i z 98%). Problem pozostałych 5% polega tylko na tym, by stworzyć dla nich sprawny system przekazywania do placówek o wyższej referencji.** W swoim wystąpieniu kongresowym minister Radziwiłł podkreślił, iż kwestie poziomu i dostępności opieki zdrowotnej, które są najważniejszymi problemami dla obywateli, muszą też w końcu stać się priorytetem władzy. Nie udało się do tego w pełni przekonać rządzących profesorowi Zembali, może jego następcy się uda. Tymczasem i my oddolnie również możemy głośno artykułować swoje potrzeby w tym zakresie (wszak szpitale buduje się dla chorych, nie dla lekarzy!). Z tej siły społecznej perswazji warto korzystać częściej niż raz na cztery lata. W tym kontekście wierzę, że pozytywna energia oraz wola międzyczeczan i gości z różnych stron Polski i Europy, skumulowane podczas karnawałowych płąsów, wkrótce zmaterializują się w murach, co to do góry zaczną się piąć (na dwa piętra, jak pójdzie zgodnie z planem). Porozumienie w sprawie pierwszej transzy inwestycji z kontraktu lubuskiego zostało już podpisane, na własne oczy widziałem też list z Urzędu Marszałkowskiego z obietnicą rozszerzenia go o pieniądze dla szpitala, jak tylko formalne warunki ku temu zostaną spełnione.

Do Katowic, pierwszy raz od dziesięciu z górą lat, przyjechałem nocą. Po kilku godzinach w tłoczonym pociągu postanowiłem dotrzeć do hotelu na piechotę i już ta nocna wycieczka mocno mnie zaskoczyła – nowy błyszczący dworzec, magiczny „rynek”, cudnie oświetlone deptaki w centrum. Rano oniemiałem zupełnie - trójkat architektoniczny Muzeum Śląskie (designerskie szklane domy ze starą kopalnią w tle), siedziba Narodowej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia (wybudowana za 265 mln zł według genialnego projektu Tomasza Koniora) oraz Międzynarodowe Centrum Kongresowe (fantastycznie wkomponowana w rzeźbę terenu nieregularna bryła o powierzchni użytkowej 10 boisk piłkarskich) - zapiera dech w piersiach. A wszystko - na starych pokopalnianych terenach w centrum miasta. Widać w tym odwagę marzeń. No to my też jeszcze trochę pomarzymy i do dzieła!

Dr n.med. Tomasz Jarmoliński
(wasz pediatra)



Tadeusz Szantruczek (1931 – 2016)

Zmarł Tadeusz Szantruczek, absolwent Liceum Ogólnokształcącego w Międzyrzeczu, znany i ceniony muzykolog. Ceremonia pogrzebowa odbyła się 5 lutego na cmentarzu na Junikowie w Poznaniu.

W czasie choroby otaczał Go opieką lekarską międzyrzeczanie dr med. Jerzy Gizło – co z wdzięcznością podkreślała rodzina. W imieniu bliskich i przyjaciół Zmarłego pożegnał Marian Wiczorek.

„Żegnamy dziś śp. Tadeusza. Czynie to w imieniu przyjaciół Zmarłego i z głębokim smutkiem, gdyż łączyła mnie z Nim długoletnia przyjaźń, łączyła nas szkoła, wartości harcerskie, wędrówki po lasach i jeziorach Ziemi Lubuskiej.

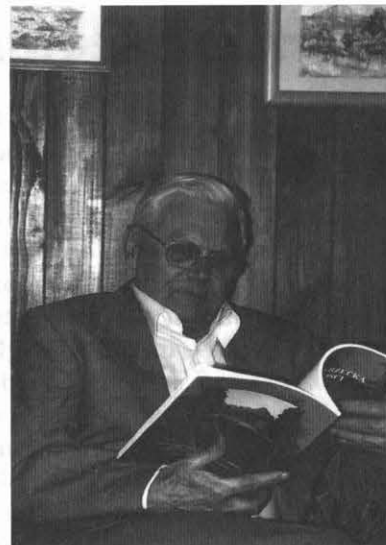
Tadeusz, wspominałeś nieraz tamte lata. Często mówiłeś o domu rodzinnym w Międzyrzeczu, serdecznie wspominając matkę, ojca i brata – zasłużonych lekarzy chirurgów.

Muzykę kochałeś zawsze, wybrałeś ją jako przedmiot studiów w Wyższej Szkole Muzycznej jednocześnie studiując muzykologię na Uniwersytecie Poznańskim. Całe życie zawodowe służyłeś kulturze, wykonując wiele odpowiedzialnych zadań – dyrektora Filharmonii Poznańskiej, dyrektora Opery Wrocławskiej, recenzenta ważnych wydarzeń muzycznych, wykładowcy w macierzystym konserwatorium. Pamiętają Cię szkoły wielkopolskie

i lubuskie, w których na spotkaniach z młodzieżą przybliżałeś jej piękno muzyki.

Mimo tych wszystkich zadań, które spełniałeś, zgromadziłeś materiały, które pozwoliły Ci napisać książkę poświęconą wybitnemu kompozytorowi profesorowi Szeligowskiemu – „Komponować i umrzeć”.

Żegnam Cię Tadeuszu z żalem, bo już nigdy nie będziesz gościł w naszych domach, nie uściśniemy Twej przyjaźni wyciągniętej ręki – będziesz jednak w naszej pamięci i w naszych myślach”.



O Międzyrzeczu

Od zakończenia II wojny światowej minęło 70 lat. W wielu miastach widać jeszcze ślady działań wojennych – ale jest ich już niewiele. Pejzaż wielu z nich został zmieniony, często z pozytywnym skutkiem. Z zazdrością patrzę na te miejscowości, które uporały się z tym powojennym problemem. Patrzę również ze smutkiem na nasz Międzyrzecz. Historyczne centrum miasta zostało spalone. Pamiętam ruiny budynków kiedyś istniejących. Doskonale pamiętam, nadpalone ruiny budowli na obecnej ulicy Świerczewskiego w miejscach, w których postawiono „tymczasowo” parterowe pawilony. Na szczęście nie rozebrano na odbudowę stolicy budynku Sądu Rejonowego czy Domu Kultury. Staram się zrozumieć decyzję ówczesnych władz miasta. Pamiętam wszechobecne wówczas, poczucie tymczasowości. Nic nie było pewne. Niektóre osoby, mieszkające i pracujące w Międzyrzeczu, swoje domy budowali w Międzychodzie lub innych miejscowościach w granicach II Rzeczypospolitej. Ludzie z Kresów, mając często tutaj lepsze warunki bytowania, tęsknili za opuszczonymi domostwami.

Lata 70. XX wieku, to zauważalna zmiana nastawienia i mentalności. Zaczęto być „u siebie”. Kwestia estetyki i ogólnie rozumianego porządku zaczęła być ważna. Były wtedy już osoby, które myślały o ucywilizowaniu śródmieścia. We mnie też budziło się poczucie dumy, że mieszkam w tak historycznym mieście. Po 1989 roku rozmawiałem w wszystkimi burmistrzami miasta, zachęcając do rozpoczęcia dyskusji na temat rewitalizacji historycznego śródmieścia. Były opory i obawy. Wiem, że wielu mieszkańców uważa, że porośnięte drzewami centrum ma więcej zalet niż zwarta zabudowa. W roku ubiegłym przeczytałem ciekawy reportaż dotyczący dokonanych zmian w niektórych miastach nadbałtyckich. Opisano miasto Wolin, którego centrum zostało w styczniu 1945 roku obrócone w ruinę. Ten stan trwał do 2010 roku. W miejscu istniejących domów były trawniki i drzewa. Obraz porównywalny do naszego Międzyrzecza. Wola burmistrza i samorządu doprowadziła do intensywnych prac budowlanych. Przywraca się architektoniczną świetność tego miejsca. Byłem tam i widziałem.

W roku ubiegłym zwróciłem się z pisemnym wnioskiem o ujęcie w budżecie gminy na rok 2016 środków finansowych z przeznaczeniem na rozpoczęcie prac związanych z rewitalizacją rynku i starego miasta. Pierwszy etap dotyczyłby analiz i opracowań projektowych niezbędnych do dyskusji na ten temat. To opracowanie

- analizą historyczną zabudowy,
- analizą funkcjonalno -przestrzenną istniejącej zabudowy,
- wstępnym studium funkcjonalno -przestrzennym,
- wstępną koncepcją rewitalizacji zabudowy rynku i starego miasta.

Celem opracowania byłoby przywrócenie historycznego układu urbanistyczno -architektonicznego, poprzez odtworzenie zabudowy, która została całkowicie zniszczona w wyniku działań wojennych i późniejszej intensywnej dewastacji miasta.

Rewitalizacja przywróci historyczny układ pierzei rynku i starego miasta. Dzięki powstaniu nowej zabudowy, przystosowanej do wymogów współczesnych użytkowników, pozwoli na ożywienie gospodarcze i społeczne tego obszaru miasta, poprzez wprowadzenie funkcji gastronomicznej, usługowo-handlowej i mieszkaniowej, z uwzględnieniem zmian układu miasta i konsekwencji z tym związanych. W drugim etapie niezbędne będzie wykonanie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego rynku i starego miasta. Tak opracowana dokumentacja pozwoli nam, mieszkańcom Międzyrzecza, na rozpoczęcie dyskusji dotyczącej realizacji tego projektu w następnych latach. **Mam ogromną satysfakcję, że w budżecie na rok bieżący została ujęta kwota pozwalająca na realizację pierwszego i drugiego etapu.** Na posiedzeniu komisji inwestycyjno-komunalnej przedstawię rozwiązania prawne, zastosowane z powodzeniem w innych miejscowościach. Dobry przykład przy realizacji tego projektu mogą dać samorządy miejski i powiatowy. Myślę tutaj o Domu Volmera, zacnego patrycjusza miejskiego, w którym to domu można pokazać wnętrze mieszczkańskie z XIX wieku. W tak urządzonym domu, który byłby filią muzeum międzyrzeczekiego, można umieścić Urząd Stanu Cywilnego czy też stylowe wnętrza bankietowe. Kolejny budynek mógłby być przeznaczony dla potrzeb Urzędu Miasta. Biura niektórych wydziałów – to nie są standardy na potrzeby dnia dzisiejszego.

Czy to są tylko moje marzenia? Nie – wiem bowiem doskonale, że młodzi mieszkańcy miasta prezentują podobny sposób myślenia. Wiem również, że są międzyrzeczanie kończący wydziały architektury, którzy w swoich pracach dyplomowych pokazują rozwiązania architektoniczno-urbanistyczne tego miejsca. Będę zachęcał burmistrza Międzyrzecza i Radę do zorganizowania obywatelskiej dyskusji i przedstawienia stosownych, częściowo już opracowanych, rozwiązań, w celu podjęcia ostatecznej decyzji.

Joanna Patorska

Rozmawiam z dyrektorem międzyrzeckiego muzeum w latach 1988–2010 o pracy, dokonaniach i problemach naszej kulturalnej perelki



- Nie jest pani międzyrzezczanką, ale z naszym miastem związała się pani od 1971 roku. Jakie były początki?

- Nie pochodzę z Międzyrzecza, ale to właśnie tu po studiach otrzymałam pracę w

wyuczonym zawodzie. Początki, jak zwykle, bywają trudne. Nikogo nie znałam i wstyd się przyznać, nigdy wcześniej nie byłam w Międzyrzeczu. Ale szybko się to zmieniło. Pracę rozpoczynałam, kiedy miasto świętowało „Złotą jesień nad Obrą” i miałam okazję poznać wiele osób, szczególnie pracowników instytucji kultury.

- Pracę zaczęła pani w muzeum pod rządami Alfa Kowalskiego, a potem do 2010 roku była pani dyrektorem tej placówki. Współpracownicy mówią o pani z prawdziwą sympatią, a jak pani wspomina ten czas?

- Z wykształcenia jestem etnografem. Studiowałam na UAM w Poznaniu (mój rok zaczynało 11 studentów, a skończyło 7). O wolnym etacie etnografa dowiedziałam się od Stanisława Błaszczyka, który był twórcą stałej wystawy kultury ludowej w międzyrzeckim muzeum oraz wykładowcą z dziedziny sztuki ludowej w Katedrze Etnografii UAM. Złożyłam podanie do Alfa Kowalskiego, zostałam przyjęta i rozpoczęłam pracę na stanowisku młodszego asystenta w dziale kultury ludowej. W 1988 roku zostałam powołana na stanowisko dyrektora muzeum, którym kierowałam 22 lata – od stycznia 1988 do końca stycznia 2010 roku. Międzyrzecz stał się moim miastem, tu jest moja najbliższa rodzina. Czas, gdy Polska przechodziła transformację ustrojową, a następnie administracyjną, to bardzo trudny okres dla muzeów i to cud, że nasze muzeum przetrwało. Ale nie upadaliśmy na duchu. Wprawdzie w 1999 roku, aby obniżyć koszty utrzymania, trzeba było zwolnić 8 osób, w tym pracowników merytorycznych, a pozostali (11 osób) musieli przejąć ich obowiązki.

Często wspominam moich współpracowników. Tworzyliśmy bardzo zgrany zespół.

Zawsze mogłam na nich liczyć i tak naprawdę – nigdy mnie nie zawiedli. Jestem wzruszona, że oni też dobrze mnie wspominają.

- Muzeum zmieniało się. Jakie nowości wprowadzono?

- W tych 22 latach mojego „dyrektorowania” najwięcej czasu zajmowało prowadzenie konserwacji i remontów zabytkowych obiektów muzealnych, ciągnące się często przez lata z powodu braku pieniędzy. Najważniejsze było dla mnie kontynuowanie rozbudowy muzeum – zgodnie z planami Alfa Kowalskiego. W 1984 roku rozpoczęty został remont i konserwacja budynku dawnej karczmy dworskiej, w której miał

być urządzony dział kultury ludowej znajdujący się w oficynie dworskiej. W miejscu tego działu miał być dział historii miasta i regionu. Remont karczmy trwał do 1998 roku. Wnętrze

zostało przystosowane do potrzeb stałej wystawy i w dużej części wyposażone w sprzęt ekspozycyjny. Były tam również magazyny zabytków oraz sale do prowadzenia działalności edukacyjnej – lekcji muzealnych oraz warsztatów edukacyjnych dla przedszkolaków i uczniów klas I-III szkół podstawowych. Niestety, od 1999 roku, z chwilą przejścia muzeum przez Powiat Międzyrzecki, trzeba było zweryfikować wszystkie plany – działalność muzeum ograniczona została do edukacji regionalnej, konserwacji zbiorów i remontu zabytkowych obiektów, a karczma – oddana w dzierżawę – przez kilkanaście lat znacząco zasilala budżet muzeum. Ale i tak zrobiliśmy wiele. Oprócz remontu karczmy: zadaszenie bastei, odbudowa mostów i jazów na fosie i kanałach oraz oczyszczenie zbiorników wodnych (2004 – 2005), rozpoczęcie prac remontowych i konserwacji zamku w 2005 roku, które trwały prawie 10 lat i zakończyły się za obecnej dyrekcji oraz wykonanie elektronicznych systemów zabezpieczeń w 2008 roku. Pieniądze na te działania pochodziły z dotacji Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, środków własnych, a od 2004r. z programów operacyjnych MKiDN, dotacji Gminy Międzyrzecz i Starostwa Powiatowego.

Konieczne trzeba wspomnieć, że w końcu 1988 r. międzyrzeckie muzeum wpisane zostało do Państwowego Rejestru Muzeów (pod nr.40), w którym znajdują się muzea posiadające ważne dla kultury narodowej zbiory. To naprawdę wielkie wyróżnienie. Nie zaniedbywaliśmy również pracy naukowej. W 1996 r. wydano drukiem „Portrety trumienne, tablice inskrypcyjne i herbowe”. Katalog Zbiorów Muzeum w Międzyrzeczu - na 50-lecie muzeum. Od 2003 roku organizowana jest - z inicjatywy dr. Marcelgo Tureczka – sesja historyczna „Ziemia Międzyrzecka w przeszłości”. Do tej pory odbyło się 13 sesji (12 w muzeum, 1 w Pszczewskim Domu Kultury). Co roku materiały z sesji wydawane są drukiem.

- To były bardzo pracowite lata. Za kierowanie placówką otrzymała pani wiele odznaczeń i wyróżnień. Które są dla pani najważniejsze?

- Wszystkie odznaczenia, które otrzymałam, są dla mnie ważne. Jednak najbardziej cenię ten, którego się nie spodziewałam – srebrny medal „Zasłużony Kulturze Gloria Artis” przyznany przez ministra kultury w 2005 roku. Wprawdzie nigdy nie oczekiwałam żadnych wyróżnień za moją pracę, ale przyznanie tego prestiżowego medalu mile mnie zaskoczyło.

- Mieszka pani pod Międzyrzeczem. Dom, ogródek, wnuki... Na co ma pani czas na zasłużonej emeryturze?

- W moim ogródku są już tylko piękne kwiaty, w tym różnokolorowe liliowce. Wnuki mam już odchowane – wnuczka chodzi do II klasy, a wnuk do przedszkola. Zawsze lubiłam czytać. Interesują mnie biografie sławnych ludzi, starożytne cywilizacje i dobra beletrystyka.

- Pani Joanno, a czym jest dla pani ten niemożliwy dzisiaj Dzień Kobiet?

- To dla mnie bardzo miłe święto. Tyle mamy różnych „dni”, więc dlaczego nie obchodzić Dnia Kobiet? Gadanie, że to święto komunistyczne, świadczy tylko o nieznajomości historii.

- Co jest dla pani najważniejsze?

- Po latach pracy najbardziej cenię sobie zdrowie, spokój i pogodę ducha.

Dziękuję.

Izabela Stopyra



„Być kobietą”

„Czuć, kochać, cierpieć, poświęcać się będzie zawsze treścią kobiety” – napisał Honoriusz Balzac. Ten znawca i wielbiciel kobiet wiedział, co pisze. Tak jest, a przynajmniej tak było. Inny francuski pisarz, Wiktor Hugo powiedział – „Gdy wszystko karleje, wy, kobiety, pozostajecie wielkie”. Takie są kobiety, takie są panie, z którymi bywamy na co dzień.

Taka jest **Henryka Napierała**, która nie otrzymała Oscara, ani Nobla, nie zrobiła kariery politycznej, ale zdobyła coś cenniejszego – sympatię otoczenia, uznanie ludzi, z którymi kiedyś pracowała i przyjaźń wielu znajomych. Niby przeciętna kobieta, a jednak nadzwyczajna. Zawsze uśmiechnięta i zadowolona z tego, co ma. Nie



wymaga więcej, bo dzieci, ukochane wnuki i mąż ze swoją pasją historyczną tworzą jej najważniejszy świat. O niego potrafi walczyć z niezwykłą siłą. Świat Heni to również muzyka, pieśni i piosenki, arie operowe i operetki. Ma sporą wiedzę na ten temat. Swoje ulubione piosenki słucha nawet nocami, a bilety na różne koncerty są dla niej najlepszym prezentem. To zainteresowanie towarzyszy jej od najdawniejszych lat, więc jakby symboliczne było jej sąsiedztwo z Edytą Geppert w Nowej Rudzie, gdzie kiedyś mieszkała. To dolnośląskie miasto jest Heni miłością, wraca do niego często, nie tylko we wspomnieniach. Przywiązuje się bowiem do miejsc, z którymi związane jest jej życie. Pojawiają się w opowieściach Heni również Kamionna, Bieroń, Aleksandrów Łódzki. Miejsca szczęśliwe, zapamiętane i odwiedzane, owiane sentymentem i wzruszeniem. Henia się wzrusza, nawet często, ale na co dzień stwarza pozory kobiety twardej i niezłomnej. Może dlatego, że z nadzwyczajną cierpliwością znosi wszelkie przypadłości zdrowotne. W ostatnim czasie przeszła trzy poważne operacje ortopedyczne, ale opowieściami o nich nie zanudzała otoczenia. W kilka dni po nich, z kulami, przychodziła do klubu seniorów i cieszyła się, że może dowcipkować, snuć plany imprez i podlewać kwiaty. A one są następną miłością Heni, prawdziwej kobiety,



kotóra według J. Słowackiego – „... rodzi się gwiazdom podległa i kwiatom”. Henia lubi je wszystkie, ale w jej ogródku królują sasanki, mieczyki oraz różnokolorowe lilie. Ogród ma piękny, a warzywniak bogaty w jadalne roślinki. To zasługa również jej męża – Tadeusza. Bogactwem kwiatów i warzyw dzielą się z innymi, bo są szczodrzy i serdeczni. Henia znana jest wszystkim z niezwyklego humoru, niebywałych dowcipów i znakomitych ripost. Taniec, zabawa i brydż stanowią jej rozrywkę na równi z wycieczkami. Zwiedza kraj i państwa ościenne, ale szczególnym sentymentem darzy dawne polskie Kresy wschodnie. Jest wrażliwa na biedę i ludzkie nieszczęścia, pomaga tam, gdzie pomoc może. Pamiętam jak z wielkim zaangażowaniem organizowała pomoc powodzianom w Bieruniu, biednym dzieciom z ukraińskich Przemyślan, czy polskiej bibliotece w Tarnopolu. Taka jest Henia, nie żałuje czasu, siły i pieniędzy na szczytne cele, na działalność społeczną. Kiedyś działała w samorządzie, dzisiaj działa w stowarzyszeniu „Trzecielscy Seniorzy”. Pełni funkcję wiceprezesa



zarządu i jest „dobrym duchem” całego stowarzyszenia. To kobieta w każdym calu, nosi kapelusze i eleganckie płaszcze, kostiumy i suknie. Często odwiedza zakład fryzjerski i gabinet kosmetyczny, lubi piękne naczynia i haftowaną bieliznę stołową.

Henryka Napierała to jedna z wielu mieszkank Trzciana, którym w Dniu Kobiet Edward Hulewicz powinien zaśpiewać- „Za zdrowie pań, za zdrowie. Jedyny toast, który niechaj wiecznie trwa”. Na taki toast zasługują wszystkie trzcianki, bowiem są wspaniałe i bardzo kobiece. To również o nich śpiewa Alicja Majewska w piosence „Być kobietą”...

Jadwiga Szylar



Z redakcyjnego archiwum Niewygodny Dzień Kobiet

8 marca – Dzień Kobiet. Dzień, który wywołuje dziwne kontrowersje, krzywy uśmiešek i pewną bezradność. No bo to święto komunistyczne – argument nieprawdziwy, ale jakże wygodny. Przecież krzyczy się na każdym kroku „precz z komuną!”, więc do lamusa ze świętem wymyślonym przez czerwonych. Dowcipnisie, którzy machają tym frazesem, nie chcą wiedzieć, że to święto ustanowiono w 1910 roku i na nic przekonywanie – oni i tak wiedzą swoje. A że w komunizmie były tego dnia w zakładach pracy rajstopy i goździki? Teraz różne panie odważnie mruczą, że tamte goździki i rajstopy były policzkiem w ich antykomunizm. Cóż...

Przy okazji Dnia Kobiet znowu pojawiają się dyskusje na temat feministek, które – zdaniem wielu „światłych” umysłów – nie powinny chodzić po świecie. Bo jakże to: walczą o aborcję, o godne traktowanie, o równouprawnienie?! Po co? Ułożone panienki i tak wiedzą, że najlepsze dla nich będzie rodzenie dzieci (dał Bóg dzieci, to da i na dzieci), znoszenie w ciszy awantur męża pijaka (rodzina najważniejsza), rezygnacja z pracy (bo prawdziwa kobieta realizuje się tylko w domu) i wiele innych cudnych rzeczy. A te wstrętne feministki mącą im w głowach! Dlatego warto bronić tych pokornych i bezwolnych. Jak? Najlepiej argumentami: chcą równouprawnienia – niech idą pracować w kopalni; narzekają na sytuację kobiet – pewnie są brzydkie i nie znalazły chłopca; aborcja – pomysł, który zniszczy Naród Polski (koniecznie dużymi literami).

W ten sposób można ośmieszyć każde racje. A przecież równouprawnienie to godne traktowanie i zniwelowanie drastycznych różnic w płacach – kobiety są równie dobrymi pracownikami, a nadal zarabiają mniej niż mężczyźni. Prawa kobiet nie są przestrzegane – mąż może bezkarnie pić, bić, maltretować, a kobieta zostaje sama ze swoim dramatem. O aborcji nie chce mi się już pisać, bo do strażników embrionów nie dociera fakt, że bycie ZA aborcją wcale nie oznacza radosnego poddawania się

zabiegowi za zabiegiem!

Dzień Kobiet to symbol. Dla niektórych sympatyczny, dla innych niewygodny. Tak jak każde inne święto – PRZYPOMINA. Kobietom naprawdę nie zależy na kwiatku wręczonym z cierpiętniczą miną. Wprawdzie podobno mężczyźni pochodzą z Marsa, a kobiety z Wenus, to jednak żyjemy na Ziemi i podstawą porozumienia są RÓWNE PRAWA. Bo teraz kobieta dźwiga na swoich barkach bardzo wiele i żeby to udowodnić, dołączam niezwykle wiersz **Wisławy Szymborskiej**. Miłej lektury wszystkim, a kobietom – niezapomnianego 8 marca, który będzie początkiem zmian (a co, nie można pomarzyć?).

Aleksandra Stopyra

PORTRET KOBIECY

*Musi być do wyboru,
zmieniać się, żeby tylko nic się nie zmieniło.
To łatwe, niemożliwe, trudne, warte próby.
Oczy ma, jeśli trzeba, raz modre, raz szare,
czarne, wesole, bez powodu pełne łez.
Śpi z nim jak pierwsza z brzegu, jedyna na świecie.
Urodzi mu czworo dzieci, żadnych dzieci, jedno.
Naiwna, ale najlepiej doradzi,
słaba, ale udźwignie.
Nie ma głowy na karku, to będzie ją miała.
Czyta Jaspersa i pisma kobiece.
Nie wie, po co ta śrubka i zbuduje most.
Młoda, jak zwykle młoda, ciągle jeszcze młoda.
Trzyma w rękach wróbelka ze złamanym skrzydłem,
własne pieniądze na podróż daleką i długą,
tasak do mięsa, kompres i kieliszek czystej.
Dokąd tak biegnie, czy nie jest zmęczona?
Ależ nie, tylko trochę, bardzo, nic nie szkodzi.
Albo go kocha, albo się uparła.
Na dobre, na niedobre i na litość boską.*

Od redakcji: Ten tekst z wierszem Wisławy Szymborskiej ukazał się w 2002 roku. Minęły lata, a „Niewygodny Dzień Kobiet” jest nadal aktualny.

Rozważania o Dniu Kobiet

Dzień Kobiet – kwiaty, życzenia, mile gesty, uśmiechy panów. Przypominam sobie taki dzień z czasów PRL. I naprawdę, był to dzień jakiś uroczysty. Przyjęcia w zakładzie pracy, zabawy, opłakany goździk, a do tego rajstopy i proszek do prania. Tak, tak, tak było. Teraz to przeminęło z wiatrem. Dziś jakoś inaczej. Dzień Kobiet powinien być codziennie, bo one na to zasługują. **To tak: „dał słodką czekoladkę, cmoknął w rączkę, do tego kwiatek kolorowy i Dzień Kobiet ma już z głowy”.** Po tym dniu uroczystym nastaje szara rzeczywistość. Miła galanteria panów znika, są aroganccy i obojętni. Nie ustąpi kobiecie miejsca w autobusie, nie przepuści przy wejściu do sklepu, nie pomoże nieść żonie zakupów - na pewno z myślą, żeby ćwiczyła mięśnie. Płaszczka nie poda, na pewno znów dba o te ćwiczenia. Gdy wraca z pracy, to jego pierwsze

słowa: kochanie, obiadek i zamiast pomóc – bierze się za gazetę. Jeszcze jedno – idziemy w towarzystwie mieszanym – podchodzi znajomy. Podaje rękę panom, a paniom nawet się nie ukloni. Koleżanka nie wytrzymała i zapytała – a co, my meble? Spojrzył na nią jak na powietrze i nic nie powiedział. Taki „pasztecik” zdarza się często nawet ludziom z wyższą klasą. Przecież mógł się tylko uklonić i byłoby cacy. Dobrze, że jest to święto chociaż raz w roku. Oj, ci panowie! Lecz cicho. Na ogół z nimi można wytrzymać i bez nich naprawdę byłoby źle.

Kobieta jest puchem marnym, tak twierdzisz mój Adamie. To dlaczego ten puszek najsilniejsze (oziębłe) serca wasze łamie? Weselmy się, póki możemy, niech nam humor dopisuje, bo wśród mężczyzn znajdują się prawdziwe rodzyнки, więc wybierajmy tylko rodzyнки.

Wanda Imielita z Mickiewiczów

Bal nad bale...

6 lutego odbył się bal charytatywny „Wytańcmy dzieciom szpital”. Bal to niezwykle, bo cel był szczytny i wyjątkowy - budowa w międzyrzeckim szpitalu oddziału dziecięcego z prawdziwego zdarzenia, który jest niezwykle ważny dla mieszkańców naszego miasta i powiatu.

Z miłości i troski do naszych dzieci otworzyliśmy swoje serca i portfele. Był to pierwszy na taką skalę bal w naszym mieście. Pokazał, że potrafimy zjednoczyć się, być pełni empatii i zaangażowania.

Pomysłodawcą i współorganizatorem tego balu dobroczynnego był ordynator oddziału pediatrii i konsultant wojewódzki do spraw pediatrii dr n.med. Tomasz Jarmoliński – człowiek, który jak mało kto zna problemy chorych dzieci i ich rodziców.

Impreza odbyła się w hali widowiskowo- sportowej, która na ten wieczór zamieniła się w niezwykłą salę balową. Piękny wystrój podkreślał rangę tego spotkania. Kreacje przybyłych gości były doskonałym uzupełnieniem podniosłego charakteru tego charytatywnego i towarzyskiego spotkania. Ten wyjątkowy wieczór zaszczyliło swoją obecnością wielu znakomitych gości, wśród których była znana na całym świecie kreatorka mody Ewa Minge, przedstawiciele władz miasta z burmistrzem Remigiuszem Lorenzem, dowódca Generalny Rodzajów Sił Zbrojnych generał broni M. Różański, wicewojewoda R. Paluch. Byli obecni także przedstawiciele policji, kultury, a przede wszystkim uczestnicy balu, dla których zdrowie małych międzyrzecczan jest celem najwyższym. Całą imprezę prowadziła Ewa Minge w towarzystwie ordynatora pediatrii Tomasza Jarmolińskiego. To prowadzący z wielkim zaangażowaniem i determinacją zachęcali przybyłych gości do hojności na ten szczytny cel.

Program balu łączył przyjemne z pożytecznym. Na początku odbył się pokaz mody i metamorfozy, który różnił się od innych. Suknie wieczorowe zaprojektowane przez Ewę Minge i firmę Semper prezentowały międzyrzecczanki, które z wdziękiem i gracją poruszały się „na wybiegu”. Każda modelka uczesana

była przez fryzjerów salonu Dariusza Nędzy, o makijaż zadbały kosmetyczki z salonu Hollywood M. Sloty-Łagody. Nasze modelki były okłaskiwane i podziwiane przez wszystkich.

Jedną z największych atrakcji balu były licytacje, które z jednej strony pokazały ciekawe przedmioty, precjoza i kolekcje, z drugiej zaś odkryły prawdziwą hojność licytujących. Wiele emocji wzbudzało licytowanie piłki z autografem siatkarza, notabene międzyrzecczanina Dawida Murka, serii albumów o naszej gminie z dodatkową atrakcją - spacerem po mieście z Ryszardem Patorskim. Licytowano także rzeczy dla ciała i ducha- zabiegi kosmetyczne, suknie zaprojektowane przez Ewę Minge ,wino, obrazy czy nawet rogatywkę munduru galowego. Była to świetna forma zabawy i doskonaly sposób na zebranie tak potrzebnych pieniędzy na budowę oddziału dla dzieci. Na dobry początek zebrano 33 tys. zł.

Telebim pozwalał wszystkim śledzić wydarzenia na scenie i zapoznać się z wizualizacją przyszłego, nowoczesnego budynku szpitalnego, w którym oprócz sal dla chorych dzieci będą izolatki dla dzieci dotkniętych chorobami zakaźnymi.

Bal nie byłby balem, gdyby nie było dobrej muzyki i szaleństw na parkiecie. Niewątpliwą atrakcją artystyczną imprezy był występ pełnej energii Aleksandry Szwed z zespołem The CzadMakers. Śpiewane przez nich piosenki porwały do tańca całą salę. Później przy znanych przebojach granych i śpiewanych przez zespół Antrakt balowano do białego rana.

Myślę, że ten bal był największym wydarzeniem w naszym mieście w ostatnich latach. Nie byłoby go, gdyby nie zaangażowanie bardzo wielu osób, które bezinteresownie pracowały nad jego kształtem i formą. Nie jestem w stanie wymienić wszystkich, którzy włożyli w to przedsięwzięcie swoje serce i zaangażowanie. Wierzę, że pieniądze zebrane na tym wyjątkowym balu dobroczynnym posłużą naszym dzieciom, wnukom i wszystkim maluchom, dotkniętym cierpieniem.

Impreza ta pokazała, że wbrew obiegowym opiniom jesteśmy pełni miłości i empatii - to daje nadzieję i napawa optymizmem.

Mariola Solecka



Lubię pomagać

– krótka rozmowa z Aleksandrą Szwed

Aleksandrę Szwed znają chyba wszyscy. Jej ciemny kolor skóry, duże oczy i niezwykła, filigranowa figura przyciągają spojrzenia niczym magnes. Aktorka, piosenkarka, prezenterka telewizyjna, modelka i konferansjerka była gościem na balu „Wytańcmy dzieciom szpital”. Nam opowiada o tym, co w jej życiu ważne.

- Jest pani znana, młoda, podziwiana i jest pani dzisiaj w małym Międzyrzeccu na balu

dobroczynnym. Czym jest dla słynnej aktorki działalność charytatywna?

- Uważam, że pomaganie innym jest bardzo ważnym elementem życia i dlatego bardzo angażuję się we wszelkie formy pomocy. Jestem człowiekiem, któremu w życiu się udało i mam dużo szczęścia. Nie dlatego, że wykonuję taki a nie inny zawód, ale przede wszystkim dlatego, że mam dach nad głową, ludzi, na których zawsze mogę liczyć i zdrowie. To są wartości najważniejsze, których nie kupi się za pieniądze. Zdaję sobie sprawę, że wielu ludzi ma o wiele trudniej i uważam, że każdy zasługuje na odrobinę empatii i pomocy. Zawsze, kiedy tylko

pozwała mi na to czas, pomagam tym, którzy tego potrzebują. Całym sercem podpisuję się pod inicjatywami, które niosą pomoc. Często w tym codziennym zabieganiu i chaosie nie zdajemy sobie sprawy, że tkwimy tylko we własnych problemach i nie dostrzegamy kłopotów innych, którzy borykają się z większymi tragediami niż nasze własne. Tak zostałam wychowana. Moja rodzina bardzo, bardzo aktywnie uczestniczyła w tego typu inicjatywach. Zawsze mówię, że chęć pomagania wyssałam z mlekiem matki.

- Aktywnie działa pani też na rzecz WOŚP.

- Od lat jestem związana z WOŚP. Współpracuję też z kilkoma fundacjami. Tak, jak tylko potrafię, staram się pomagać – czy to swoją obecnością na scenie, pieniędzmi czy pracą dla innych. Jak już wcześniej powiedziałam, mam świadomość ogromnego szczęścia w życiu – mam zdrowie, Kochających bliskich i poczucie bezpieczeństwa. To największe wartości, których pozbawionych jest wielu ludzi. Jeśli moje pojawienie się na scenie może spowodować, że choć odrobinę poprawi się los nawet jednej osobie – to warto!

- Na zakończenie proszę o dwa słowa dla czytelników Powiatowej.

- Pozdrawiam serdecznie wszystkich czytelników i zapraszam gorąco na przedstawienie w Międzyrzeckim Ośrodku Kultury „Dwie połówki pomarańczy”, w którym mam przyjemność zagrać i wrócić tutaj raz jeszcze.

Dziękuję.
Mariola Solecka



Bal nad bale...





AUTOSERVIS SZCZANOWICZ

tel. 602 575 329

SEBASTIAN SZCZANOWICZ

- ✓ KOMPLEKSOWY SERWIS SAMOCHODOWY
- ✓ DIAGNOSTYKA KOMPUTEROWA
- ✓ KLIMA - SERWIS

ENERGOOSZCZĘDNE DOMY szkieletowe

Budujemy **3**
w
miesiące



TANIE DOMY DREWNIANE

Usługa dźwigiem HDS
-udźwig do 10 ton
-zasięg do 24 m

 **517 459 181**

www.budownictwo-szkieletowe.pl




Cyfrowe Studio Video

Roman Sulkowski

 602 337 017

 rsvideo@tlen.pl

 programlokalny.pl

Filmowanie wesel
oraz innych uroczystości.



BLASQ
HOME STAGING



Home Staging- Sprzedaż bądź wynajem w 30 sekund... Czy to możliwe?

Jak sprawić, aby sprzedawany lub udostępniany do najmu lokal znalazł potencjalnego nabywcę w... 30 sekund? Tyle właśnie czasu potrzebuje człowiek, aby wyrobić swoją opinię o mieszkaniu, lokalu, po przekroczeniu jego progu. Ta opinia ma natomiast ogromny wpływ na dalszą decyzję klienta. Pamiętajmy, że pierwsze wrażenie można zrobić tylko raz!

Profesjonalne przygotowanie nieruchomości to dzisiaj zawód. Nurt HOME STAGINGU płynie z zachodu. W naszym kraju coraz więcej osób korzysta z takiej usługi, a w większych miastach stało się to już codziennością! Osoby sprzedające lub chcące wynająć lokal często nie mają czasu na odpowiednie przygotowanie nieruchomości do transakcji, co często właśnie kończy się fiaskiem.

O zaletach tej usługi opowie nam **Krzysztof Blask z międzyrzeckiej firmy „BLASQ”**, która właśnie specjalizuje się w tej branży.

Czym właściwie jest Home Staging?

Jest to usługa polegająca na przygotowaniu nieruchomości do szybkiej, zyskowej sprzedaży lub wynajmu. Celem tej usługi jest wydobyć z danej nieruchomości jej atutów, potencjału, przedstawienie jej w takim świetle, tak, aby kupujący czy najmujący mógł od razu dobrze się w niej poczuć.

Cały zabieg przygotowania nieruchomości polega na jej odświeżeniu, odpersonalizowaniu a czasem także na pozbyciu się starych mebli. Jest to zabieg, który ma na celu - małym nakładem inwestycyjnym - bez remontów zmienić wygląd mieszkania czy domu. Nie w tym rzecz, aby coś zburzyć i zbudować na nowo, chodzi o to, aby uwydatnić zalety, które dotychczas pozostały niezauważone, a ucieszą kupującego.

W jaki sposób można podjąć taką współpracę?

To proste! Należy skontaktować się z nami, a następnie my po nieodpłatnych oględzinach nieruchomości stworzymy listę potrzebnych przemian. Taki protokół zawiera wykaz rzeczy, których należy się pozbyć, co należy przemalować, naprawić, a przede wszystkim jakie atuty nieruchomości należy uwydatnić. Współpraca z nami może odbywać się dwufazowo. Klient po otrzymaniu protokołu może sam wykonać wg naszych wskazówek metamorfozę lub dalej z nami współpracować zlecając nam wykonanie wszystkich koniecznych zmian.

Współpraca z nami kosztuje mniej niż obniżenie ceny nieruchomości ze względu na brak zainteresowania ofertą na rynku nieruchomości.

Współpraca z nami gwarantuje klientowi zysk i większe zainteresowanie jego ofertą.

Czy potrzebna jest w tym fachu specjalistyczna wiedza?

Oczywiście, bez wiedzy i doświadczenia ciężko jest stworzyć cokolwiek. Ogromną rolę w szybkich metamorfozach odgrywa również pasja do zmian otaczającej nas rzeczywistości, pomysłowość i kreatywność. Te cechy gwarantują stworzenie wnętrza, które zachęci nabywców do wejścia do środka i zobaczenia więcej.

W tej branży ważne jest, aby umieć spojrzeć na nieruchomość oczami kupującego. Niestety, aż 90% ludzi nie potrafi wyobrazić sobie potencjału oferowanej nieruchomości, a sprzedający często mylnie myślą, że kupujący wolą urządzić nieruchomość po swojemu. Pamiętajmy, że zawsze kupujemy oczami, czyli pod wpływem emocji. Klient kupi ten lokal, który będzie mu się bardziej podobał i w którym będzie się lepiej czuł.

Większość z nas czuje się przytłoczona w źle urządzonym, źle pomalowanym lub zagraconym wnętrzu. Dodatkowo w przygotowaniu nieruchomości pod sprzedaż bardzo ważne jest odpowiednie jej sfotografowanie, tak aby zachęcić jak największe grono klientów do jej oglądnięcia.

Pamiętajmy, że często sprzedający lub wynajmujący swoją nieruchomość nie mają czasu, aby zająć się odpowiednim przygotowaniem lokalu, gdyż mają dużo innych spraw związanych z nowym miejscem swojego zamieszkania.

Jak długo trwają metamorfozy pod Państwa okiem?

Wszystko zależy od rodzaju nieruchomości, jej powierzchni, stanu technicznego oraz chęci właścicieli do wielkości zmian i wielkości inwestycji. Metamorfoza trwa od kilku godzin do kilku dni.

Jaki jest koszt współpracy z Home Stagerem?

Wszystko zależy od otwartości właścicieli na zmiany. Wydatek może zakończyć się na samym raporcie z propozycjami zmian, lub na całkowitej usłudze naszej firmy, wraz z sesją fotograficzną do ogłoszenia internetowego. Praca Home Stagera w zależności od oczekiwań klienta to kilkaset złotych wwyż. Ważne, aby pamiętać, że dzięki usłudze **Home Stagingu** wartość nieruchomości może wzrosnąć o 10%, klient dodatkowo zyskuje czas i szybciej może zarabiać na wynajmie. Czystą matematyką można wyliczyć, że po pokryciu naszej gaży i kosztów przemian należy spodziewać się ZYSKU!

Zapraszamy zatem do kontaktu z nami pod nr 792 901 531 lub przez naszą stronę www.blesq.pl

Na pewno dodamy nieruchomościom blasq.

„SZANSA” I BAL KARNAWAŁOWY

Już po raz kolejny, od nie wiem kiedy, miałam okazję wziąć udział w Balu Karnawałowym, który (i tutaj was też nie zaskoczę), jak co roku organizuje Międzyrzeckie Stowarzyszenie „Szansa” i SOSW w Międzyrzeczu. Balowano 6 lutego w gościnnych progach internatu dyrektor Arlety Stacheckiej, pod patronatem Starosty Międzyrzeckiego Grzegorza Gabryelskiego.

Na bal przybyło wielu przebierańców spragnionych świetnej zabawy i dobrego humoru na zakończenie karnawału. Zadbano o słodki poczęstunek, napoje i owoce. Jak zwykle



oprawa muzyczna pozostała w rękach Sławka Filusa - stary wyga muzyczny wie co najlepiej w duszy gra i tym najmłodszym i nieco starszym uczestnikom balu.

Bal rozpoczął się tradycyjnie od poloneza, który poprowadziła szefowa „Szansy” Sylwia Guzicka, a przybyli goście zostali powitani przez Annę Szulę.

Dzieciakom i młodzieży zapewniono nie tylko dobrą zabawę taneczną, ale także różnorakie konkursy, przy których śmiechu było co niemiara. A jak konkursy, to i nagrody.

W tym momencie należą się serdeczne podziękowania



Olga dziękuje

Olga Darmograj z Międzyrzecza 14 kwietnia będzie miała w Münster w Niemczech operację na serduszk.

W charytatywną akcję zbierania pieniędzy, której koordynatorem była Agnieszka Józwiak, włączyli się wszyscy ludzie dobrej woli, szkoły, przedszkola, pracownicy gminy i starostwa, właściciele

firm i sklepów, dziecięce klubiki, księża i parafianie z Międzyrzecza i Rokitna. Serdecznie dziękujemy. Były wspaniałe koncerty Zespołu Trans i Antiquo More, a także pokaz zumbi, który zorganizowała Marlena Ratajczak z koleżankami. A to wszystko dzięki pomocy dyrektorów i pracowników Międzyrzeckiego Ośrodka



Kultury i Międzyrzeckiego Ośrodka Sportu i Wypoczynku oraz zawsze chętnych do pomocy wolontariuszy. Serdecznie dziękujemy.

To dzięki Wam, Drodzy Przyjaciele, mam szansę na zdrowe serduszek i szansę na szczęśliwe życie. Jeszcze raz wszystkim bardzo dziękuję.

Olga Darmograj z rodzicami



sponsorom, którzy od lat nie zapominają o niepełnosprawnych dzieciakach i ich potrzebach. Oto sponsorzy: ZOFIA PLEWA, E.W. SZOPINCY, M.P. KOŁODZIEJ, KATARZYNA NYCZAK-WALASZEK, MIROSŁAW SZULGA, SŁAWOMIR GUZICKI, KATARZYNA LIS, KATARZYNA WIESE, MARIOLA MUSIAŁ, IWONA STACHOWIAK, HALINA PILIPCZUK.



Wielkie dzięki za wielkie serducha dla wszystkich wolontariuszy, którym ciągle się jeszcze chce, dla wszystkich pracowników internatu SOSW w Międzyrzeczu, dla Sławka Filusa za oprawę muzyczną oraz członkom Stowarzyszenia „Szansa” za całokształt.

Bal wypadł okazale i zaskoczył organizatorów ilością uczestników.

Okazuje się, że z roku na rok przybywa ich coraz więcej, oby tak dalej. I ja tam byłam i świetnie się bawiłam!

Kaśka Sulkowska



Bal „Paklą”

W sobotę, 6 lutego, „Pakla” zorganizowała bal charytatywny w Restauracji Kasyo, na którym bawiło się wspaniale 125 osób przy wyśmienitym jedzeniu i dobrej muzyce. Zabawę otworzył prezes Stowarzyszenia Ekologiczno – Kulturalnego „PAKLA” Borys Morawiak w towarzystwie Doroty Jankowskiej i Grażyny Winnickiej (członkowie Zarządu) witając wszystkich i krótko przedstawiając czym zajmuje się „Pakla”.

Bal w kreacjach nawiązujących do lat 60. miał na celu zebranie pieniędzy na leczenie psa, który potrzebuje specjalistycznego zabiegu. Jest to pies znaleziony przez mieszkankę Kuligowa, która się nim zaopiekowała i której „Pakla” pomaga, w miarę swoich możliwości, od trzech lat. Dostarczyliśmy budę, obrozę i karmę. Uzyskiwane przez „Paklę” pieniądze idą również na takie czynności jak sprzątanie lasów, rzek i jezior, sadzenie drzew i edukację młodzieży. Kupujemy też suchą karmę i przekazujemy ją osobom dokarmiającym bezdomne zwierzęta. Prosimy o zgłaszanie takich potrzeb.



W trakcie zabawy ogłoszono konkursy: filmowy - należało podać tytuł filmu i nazwiska głównych bohaterów, na najlepiej przebraną stylowo parę i wybór imienia dla psa. Była też loteria, a kupując los można było zasilić konto dla potrzebującego psa. Zwycięzcy konkursów byli nagradzani upominkami, a



posiadacze losów sami sobie losowali nagrody. Zabawa przy tym była przednia. Odbyła się też licytacja bonu upominkowego na dwumiesięczną metamorfozę w salonie kosmetycznym „Hollywood” p. Magdaleny Słota-Łagoda. Większością głosów pies otrzymał imię „JARO”.

Z losów i licytacji zebraliśmy 1.350 zł. Ktoś może powiedzieć „i co to za pieniądź”? Jednak dla bezdomnych, ale **naszych** zwierząt, jest to bardzo dużo.

O północy na salę wjechał piętrowy tort, który był niespodzianką od państwa Kuśpiszów, właścicieli Restauracji KASYNO. Muszę tu pochwalić obsługę pracującą bardzo sprawnie, fachowo, z życzliwością i uśmiechem.

Dziękujemy bardzo wszystkim, którzy wzięli udział w zabawie wspierając naszą działalność. Oczywiście nie byłoby loterii, licytacji i upominków za konkursy, gdyby nie darczyńcy: Salon Fryzjerski „STYL” - Wioletta Winnicka i Kamil Winnicki, Kwaciarnia „GALERIA” - Ewa Paździerska, Fryzjerstwo - Dariusz Nęcza, Gabinet Weterynaryjny „VIKRAWET”, Stanica Kajakowa - Stanisław Cap, „MARCOLOR” - Piotr i Marcin Mich., „MOTO CREW WEST SIDE”, Atelier Mody i Urody - Marzena Oniszczyk, Indywidualna Praktyka lekarska - dr n. med. Adam Czyżyk, „FEMINA” - dr n. med. Anna Kostrzewa, SAUNA SOLARIUM - Bartosz Mikłuszka, Klubokawiarnia CZYSTA CAFE, KRĘGIELNIA - B.J. Belz, AUTOSERWIS - Sebastian Szczanowicz, Lidia Trawińska - Fotografia, Auto Centrum ul Staszica, „DR PODBIELSKI” - Tadeusz Zięba, Prywatny Gabinet Dentystyczny - lek. stom. Halina Marcela, Salon Fryzjerski „BERENIKA” - Agnieszka Paździerska, Salon Kosmetyczny „HOOLLYWOOD” - Magdalena Słota - Łagoda, Pizzeria „MAFIA”, „PSIA-KOSTKA” - Dorota Jankowska.

Bardzo serdecznie dziękujemy za wsparcie i mamy nadzieję, że spotkamy się na następnym balu za rok. I najważniejsze - SZUKAMY DOMU DLA „JARO”.

Wiesława Chamienia
Zdjęcia Artur
Anuszewski



Informacje ze starostwa

DWUSETNY NUMER POWIATOWEJ

27 stycznia na sesji Rady Powiatu w Międzyrzeczu gościł wydawca i zespół redakcyjny Powiatowej. Starosta Międzyrzeczki Grzegorz Gabryelski na ręce wydawcy



Romana Sulkowskiego przekazał statuetkę z okazji dwusetnego numeru tego miesięcznika. Starosta podkreślił, że Powiatowa jest z nami od początku powstania powiatu. Pełni służebną rolę wobec powiatu, promuje ideę samorządności, za co jesteśmy wdzięczni całemu zespołowi redakcyjnemu. Podziękował z a

dotychczasową współpracę, życzył dalszych pomysłów i zapału do pracy. **Izabela Stopyra – redaktor naczelna Powiatowej** w imieniu całego zespołu redakcyjnego podziękowała za to

Muzeum zaprasza w marcu



do zwiedzania zamku i stałej ekspozycji muzealnej:

- Dział Sztuki: Portret trumienny
- Dział Archeologiczno-historyczny: Międzyrzecz w początkach państwowości polskiej.
- Dział Etnograficzny: Kultura ludowa polskiej ludności rodzimej z Dąbrówki Wlkp. z XIX i XX wieku
- Dział historyczny: Niemcy i inni mieszkańcy Międzyrzecza

W marcu muzeum jest otwarte dla zwiedzających od wtorku do piątku od 9:00 do 16:00, we wtorki wstęp wolny, w poniedziałki zamknięte.

wyróżnienie i powiedziała „dziękujemy, że działalność zespołu została doceniona. Mamy 17 lat i jesteśmy gotowi do pracy w następnych miesiącach i latach. Jeszcze raz dziękujemy za to zaszczytne wyróżnienie Panu Staroście, Zarządowi i radnym powiatowym”.

PROŚBA DO MŁODYCH NAUCZYCIELI

Zarząd Powiatu w Międzyrzeczu podjął uchwałę w sprawie ustalenia maksymalnych kwot dofinansowania opłat za kształcenie i doskonalenie zawodowe pobierane przez szkoły wyższe i zakłady kształcenia nauczycieli oraz ustalenia specjalności i form kształcenia, na które dofinansowanie jest przyznawane na rok 2016, zgodnie obowiązującymi przepisami prawa oświatowego. Dofinansowanie wynosi do 100 % kosztów za jeden rok nauki dla poszczególnych nauczycieli skierowanych przez dyrektora szkoły. Zgodnie z tą uchwałą ustalono na rok budżetowy 2016 dofinansowanie form i specjalności kształcenia zgłoszonych przez dyrektorów. Preferowane specjalności to fizyka, bibliotekoznawstwo, język angielski, autyzm, interwencja kryzysowa. Z dogłębnej analizy arkuszy organizacyjnych naszych szkół wynika, że za dwa lata będą dodatkowe godziny dla nauczycieli przedmiotów zawodowych.

Powiat w swoim budżecie posiada środki na dofinansowanie opłat za kształcenie i doskonalenie zawodowe nauczycieli. W związku z powyższym Zarząd Powiatu zwraca się z prośbą do młodych nauczycieli zatrudnionych w szkołach prowadzonych przez powiat o skorzystanie z tych środków i ukończenie drugiego kierunku umożliwiającego naukę w zawodach: technik budowlany, ekonomista, logistyk, organizacja reklamy, spedytor. Z wnioskiem o środki należy zwrócić się bezpośrednio do dyrekcji szkoły.

SPOTKANIE ZE SZKOŁAMI

8 lutego w Starostwie Powiatowym w Międzyrzeczu odbyło się spotkanie z dyrektorami i nauczycielami szkół, dla których powiat jest organem prowadzącym. Dotyczyło ono realizacji bieżących spraw w oświacie. Spotkanie prowadził wicestarosta **Rafał Mikuła**. Na spotkanie zaproszeni zostali: Krystyna Pawłowska -kierownik biblioteki, Marek Kamiński -dyrektor Departamentu Europejskiego Funduszu Społecznego Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubuskiego. W pierwszej części głos zabrała Krystyna Pawłowska, która zachęcała nauczycieli do uczestnictwa w lekcjach





bibliotecznych. Podkreśliła, że nauczyciele wszystkich przedmiotów powinni odwoływać się do zasobów biblioteki i współpracować z bibliotekarzami w celu wszechstronnego przygotowania uczniów do samokształcenia i świadomego wyszukiwania, selekcjonowania i wykorzystywania informacji. Wicestarosta R. Mikuła podsumowując wystąpienie poprosił nauczycieli o skorzystanie z tej propozycji. Dyrektor Departamentu EFS Marek Kamiński przedstawił założenia

projektu pozakonkursowego, realizowanego w ramach Poddziałania 8.4.1 Doskonalenie jakości kształcenia zawodowego - projekty realizowane poza formułą ZIT Regionalnego Programu Operacyjnego - Lubuskie 2020. Szczegółowo omówił wstępną propozycję podziału środków finansowych, wg utworzonego algorytmu. Podkreślił konieczność przygotowania kompleksowej diagnozy szkolnictwa zawodowego, która będzie warunkiem przystąpienia do projektu. Projekt ma się rozpocząć już w lipcu bieżącego roku. Następnie wicestarosta zachęcał do uczestnictwa w konkursach organizowanych przez powiat tj. do udziału w **konkursie fotograficznym „Kapliczki i krzyże przydrożne w otoczeniu przyrody Powiatu Międzyrzeckiego”** dla uczniów szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych oraz w konkursie na opracowanie

programu edukacyjnego, który jest skierowany do nauczycieli szkół ponadgimnazjalnych z terenu powiatu międzyrzeckiego.

Halina Pilipczuk



... marcowe dni ...

Gdy **12 marca 1999** roku Polska przyjęta została do Paktu Północnoatlantyckiego, czyli NATO, nasz kraj był w trakcie olbrzymich przemian polityczno- społeczno-gospodarczych. Nasza armia musiała w tych warunkach transformacji ustrojowej szybko dogonić swoich nowych partnerów w zakresie wyposażenia w nowy sprzęt oraz standardów wyszkolenia. Dzisiaj Polska jest czynnym sojusznikiem, a polscy żołnierze uczestniczą nie tylko w partnerskich manewrach wojskowych, ale także w interwencjach Paktu poza terytorium Europy. Naszym następnym celem prawdopodobnie będzie zaangażowanie się w walkę z Państwem Islamskim.

Jakże inne były warunki walki za i o Ojczyznę bohaterów książki Aleksandra Kamińskiego „Kamienie na szaniec”. Chłopców,



którzy w warunkach okupacyjnych stosując sabotaż i dywersję walczyli o wolną Polskę. To harcerze z Grup Szturmowych Szarych Szeregów zorganizowali i przeprowadzili Akcję pod Arsenalem. Akcją zbrojną o kryptonimie „Meksyk II”, która doszła do skutku **26 marca 1943** roku, kiedy to u zbiegu ulic Bielańskiej, Długiej i Nalewek uwolniono katowanego przez gestapo harcmistrza Jana Bytnara - pseudonim „Rudy” oraz 20 innych więźniów przewożonych po przesłuchaniach do więzienia męskiego na Pawiaku. Niestety „Rudy” zmarł **30 marca** w wyniku obrażeń odniesionych podczas przesłuchań.

(Zdjęcie Jana Bytnara z kenkarty, zamieszczone w „Kamieniach na szaniec” A. Kamińskiego, Nasza Księgarnia 2008 r.)



Wiesław Włodarski

Serdeczne podziękowania

wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatnim pożegnaniu naszego kochanego Męża, Taty, Dziadka i Pradziadka

Jana Gaścioraka

składa żona i synowie z rodzinami



Msza Święta w Intencji Artur Michałek

zostanie odprawiona w kościele Św. Jana Chrzciciela w Międzyrzeczu
06.03.2016r. o godz.18.00

Rodzina

Serdeczne podziękowania

dla wszystkich, którzy uczestniczyli w ostatnim pożegnaniu **Heleny Siecz** naszej kochanej Mamy, Babci i Prababci składają **dzieci, wnuki i prawnuki z rodzinami**

Serdeczne podziękowania

wszystkim, którzy okazali wsparcie, pomoc oraz uczestniczyli w ceremonii pogrzebowej
mojego Męża

śp. Krzysztofa Lewickiego

składa żona Ewa Nowak-Lewicka z Rodziną

Z życia wielkopolskiego żołnierza

Boguchwał Kołodziejczak urodził się w Krobi w roku 1900. Przebywał w Konwikcie Arcybiskupim w Poznaniu i był absolwentem gimnazjum Marii Magdaleny w Poznaniu. Ukończył Uniwersytet Poznański- Wydział Prawa. Był Naczelnikiem Sądu w Żninie oraz Sędzią Okręgowym Apelacji poznańskiej – Wydział zamiejscowy Leszno. Brał udział w I wojnie światowej na froncie belgijskim, w Powstaniu Wielkopolskim, w wyprawie na Kijów i za Dniepr jako dowódca I Kompanii 60pp Wielkopolskiej. W kontrofensywie na Białej Rusi za Berezynę oraz w odwrocie. Ranny pod Wołkowyskiem w trakcie odwrotu. Adiutant Batalionu oraz Brygady w roku 1939 w walce z Niemcami, w szeregach Armii Poznań. Od października 1939 roku niewola w Oflagu Murnau k/Monachium (obóz dla oficerów) do roku 1945. Po oswobodzeniu w Murnau uczestniczył z ramienia władz amerykańskich w procesach obozów koncentracyjnych Dachau, Mauthausen i Flossenbürg w charakterze sprawozdawcy i tłumacza. Od roku 1948 w USA w Chicago i Denver. **Zmarł w roku 1988.** Odznaczony Krzyżem Walecznych, Medalem Niepodległości Dziesięciolecia i Wojny 1918-1921. Kapitan rezerwy (na zdjęciu z żoną).

Wspomnienia na podstawie pamiętników Antoniego Kołodziejczaka (ojcu Boguchwała, a mojemu dziadka)

1. Zastanawialiśmy się z moją żoną Klementyną, co począć z naszym pierwszym synem

Boguchwałem. Posłaliśmy go do Berlina, do szwagierki, w tej intencji, by tam nauczył się dobrze języka niemieckiego. Był tam około dziewięciu miesięcy. Po powrocie chodził jeszcze do szkoły ludowej w Krobi, coś do lat dwunastu. Do Rawicza, do szkoły obywatelskiej chodził coś dwa lata. Na mocy dobrego świadectwa przyjęli go do Konwiktu Arcybiskupiego w Poznaniu, a później do gimnazjum Marii Magdaleny. Podczas wojny światowej w roku 1918 zaciągnięto go do wojska jako szeregowca do Międzzychodu. Na koniec żniw przysłał depesze, że jutro wyjeżdża na front do Belgii. W tym samym dniu wyjechałem do niego, by się z nim pożegnać, pocieszyć, dać ojcowskie błogosławieństwo na drogę życia albo śmierci. Przyjechałem pod wieczór. Właśnie powracali z ćwiczeń. Poprosiłem przełożonego, by pozwolił wyjść z ojcem. Poszliśmy do hotelu na pogawędkę i kolację. Tak się tam biedak rozczulił, że nie mógł się od płaczu powstrzymać. Obywatele, którzy tam się znajdowali, widząc że tak żałośnie płacze, pocieszali go. Czas szybko uchodził. Trzeba było wracać. Boguś do koszar, ja na dworzec. W nocy byłem w Krobi. W pociągu jadąc z jednym obywatelem ziemskim, opowiedziałem cel podróży. Radził, bym kupił karmelków na rozwolnienie, które ma zjeść w czasie podróży, to go takie rozwolnienie najdzie, że muszą go zawieźć do lazaretu. Coś o północy pukam do drogerii, już w Krobi, prosząc o te karmelki. Z tymi karmelkami na dworzec, odwrotnym pociągiem jadę, jeszcze ich zastałem. Z Belgii mi napisał, że te karmelki nie zadziałały. Długo tam nie postał. Bo to była jesień 1918 roku, kapitulacja i odwrót Niemców, w odwrocie został ostrzelany. Wraz ze swoimi towarzyszami schowali się w stodole. Czuję, że noga boli, obmacuję, czuję krew. Dostał strzał



w nogę, koło kostki. Leży w słomie czekając do świtu. Bogusia zabierają do pociągu przeznaczonego do lazaretu. Długo tam nie poleżał, bo wybuchła rewolucja niemiecka. Każdy starał się uciekać, kto mógł, tak dostał się na pociąg w ciżbie żołnierzy i przyjechał do domu. Przez lekarza tutejszego p. Ratajskiego został wkrótce wyleczony.

2. Pewnego wieczora, trąbią- alarm, jak na ogień. Okazuje się, że zwołują ochotników bronięcia pogranicza w kierunku Rawicza. Zgłosiła się pokaźna liczba. Boguś z karabinem w rękę. Odjechali kolejką powiatową gostyńską w kierunku Miejskiej Górki. Stamtąd poszli na front leszczyński. Ulokowali ich w wiosce Pawłowice. Tam leżeli kilka miesięcy. Mieli coś pięciu zabitych i kilku rannych. Komendantem tego odcinka był pan Śliwiński. Tam rozkazał tym co mieli sześć klas gimnazjum, by wyjechali do Poznania na Szkołę Oficerską. Tam był coś cztery miesiące.

3. W tym czasie toczyła się walka z Bolszewikami. Mianują Bogusia porucznikiem. Posyłają na front bolszewicki jako dowódcę kompanii. W odwrocie ranny w nogę. Dostaję depesze, że leży ranny w lazarecie w Poznaniu. Pojechałem, widziałem tam dużo rannych oficerów. Po zawarciu pokoju- przekazano go do pułku piechoty do Ostrowa, mianując go adiutantem batalionu. Nie podobało jemu się przy wojsku. Starał się o zwolnienie, co uzyskał- by podjąć dalsze studia. Było to nie takie łatwe, bo właśnie w czasie dewaluacji, człowiek był co dzień biedniejszy. Studiował prawo, pomogliśmy i tak ukończył.

4. Tak kilka miesięcy upłynęło i stało się to, co było do przewidzenia. 1.09.1939 roku wybuchła wojna. Teraz chcąc nie chcąc, wszystko pozostało w zawierzeniu. Boguś, Hirek (w bitwie nad Bzurą dostał się do niewoli, wrócił w grudniu 1939 roku do domu), Bazyl (zginął w trakcie odwrotu pod Koninem) i Kaziu (brał udział w bitwie nad Bzurą i przedarł się broniąc Warszawy, wrócił do domu) zaciągnięci na wojnę. Pewnego razu, późno wieczorem pod mój dom na Rynku podjeżdża samochód. Wchodzi Boguś w uniformie oficerskim. Uściskaliśmy się, wchodzimy do pokoju. Oświadczają, że krótko może pozostać, zostawia trochę pieniędzy i pyta co zamierzamy począć jak wmaszerują Niemcy. Pozostaniemy w domu, niech Opatrzność czuwa, wojna jest wszędzie. Z tego oświadczenia ucieszył się, polecił opiece boskiej, uściskaliśmy się, popłakali. Na odjeździe oświadczył, że dziś jeszcze w nocy wyruszają w okolice Leszna i później na Warszawę, bo Niemcy ciągną od Austrii i Prus i jak w kleszcze chcą nas zamknąć.

Opracował i dokonał adiustacji- wnuk Leszek Kołodziejczak z Międzyrzecza

PS Śp. Boguchwał pochowany jest w Denver. W roku 1949 poślubił Reginę- Belgijkę, tłumaczkę na procesie norymberskim. Byli bezdzietnym małżeństwem. W testamencie swoim pamiętał o macierzystej uczelni - Uniwersytecie Poznańskim, Księgarni Św. Wojciecha w Poznaniu, Instytutach Piłsudskiego w Nowym Jorku i Sikorskiego w Londynie, klasztorach poznańskich. Pamiętał również o licznej rodzinie i ...wdowach po kolegach z palestry. Przez cały okres swojego życia wspomagał w różnoraki sposób rodzinę, w szczególności swoich rodziców, a moich kochanych dziadków, którzy mnie wychowali Antoniego i Klementynę.

Kartka z powojennej historii Trzcienia

W Trzcieniu od roku szkolnego 1959/60 działało Społeczne Ognisko Muzyczne. Dzisiaj mało kto wie o tym, ale ponad 50 lat temu miało ono istotne znaczenie i dodawało Trzcieniowi prestiżu.

Inicjatorami byli rodzice i przedstawiciele ówczesnej władzy miasta. Szczególnie zasłużyli się w tym względzie rodzice, którzy



1 Społeczne Ognisko Muzyczne w Trzcieniu 1959 r.

widzieli w powstaniu Społecznego Ogniska Muzycznego wielką szansę dla swoich dzieci. Przykład szedł ze Zbąszynia, gdzie działała szkoła muzyczna, do której zresztą uczęszczali wówczas dzieci z Trzcienia. Uczyli się w niej także dzieci Walerii Janas – Maria i Jan. I to właśnie Waleria Janas oraz Stanisław Napierała – przewodniczący Rady Narodowej w Trzcieniu, Stefan Kaczmarek, Maksymilian Migdalek, Anna Kosek i Zofia Kasperczak (zdjęcie nr 1) utworzyli komitet organizacyjny, którego zadaniem było powołanie Społecznego Ogniska Muzycznego. Komitet we współdziałaniu z dyrektorem Państwowej Szkoły Muzycznej w Zbąszyniu – Antonim Janiszewskim, zadanie wykonał. Ognisko zaczęło działać od września 1959 roku. O naborze i przesłuchaniach dowiedzieli się rodzice i dzieci z informacji podanych przez księdza podczas niedzielnej mszy św. Ten sposób komunikowania był wówczas w Trzcieniu najbardziej skuteczny. Mała 9-letnia Lonia Nowak (zdjęcie nr 2) i ponad dwadzieścioro innych dzieci mogło więc rozpocząć muzyczną edukację na miejscu, bez uciążliwego dojeżdżania pociągami do szkoły w Zbąszyniu. Nauczycielkami w Ognisku były – Danuta Furman, późniejsza p. Pacholik i Danuta Łakoma. Nadzór merytoryczny należał do Antoniego Janiszewskiego. Uczniowie przede wszystkim uczyli się gry na akordeonie, ale była prowadzona również nauka gry na pianinie. Działalność Ogniska rozwijała się z



2

każdym rokiem, na zajęcia uczęszczali także dzieci spoza Trzcienia. Danuta Pacholik pamięta ucznia z Silnej, który później został zawodowym muzykiem. Wielu bowiem kontynuowało muzyczną naukę w Zbąszyniu i w innych szkołach. Ognisko początkowo miało swoją siedzibę w szkole podstawowej przy ul. Mickiewicza. Potem ogniskowe zajęcia odbywały się w nowej szkole.

Nauka w Społecznym Ognisku Muzycznym w Trzcieniu trwała dwa lata i



3

kończyła się egzaminem. Następnym etapem muzycznego szkolenia mogła być szkoła w Zbąszyniu. Z tego skorzystało wielu trzcienickich uczniów. Uczniowie Ogniska z ochotą uczęszczali na zajęcia, które odbywały się popołudniami dwa razy w tygodniu. Po kilku miesiącach nauki zaczęli grać „pierwsze kawałki”, już na Boże Narodzenie popisali się zagraniami pierwszej kolędy. Była to radość niezwykła dla uczniów i ich rodziców. To uczniów motywowało do dalszej nauki. A w jej trakcie występowali już na różnych akademiach miejskich i szkolnych. To była dla nich zapewne radość i satysfakcja z własnych umiejętności. Każdy uczeń musiał mieć własny instrument muzyczny do nauki i ćwiczeń domowych. Niejeden sąsiad był na pewno uszczęśliwiony darmowym koncertem. Danuta Pacholik ze wzruszeniem wspomina Lonię Nowak /Tryba/



grającą na podwórzu pod drzewem- piosenkę „Na lewo chłopaki”. Przez Ognisko przewinęło się wielu uczniów. Uczęszczali do niego między innymi: Ryszard Walkowiak, Leszek Patela, Zdzisława Kaczmarek, Maria Mrozik, Andrzej Kaczmarek, Kowalewski, Czesław Śnieżko, Maria Świdowska, Longina Nowak, Teresa Jaszczak, Waław Słowiński, Ewa Nowak, Kazimierz Budzik, Henryk Szczepański, Zdzisław Lisek, Eugeniusz Szczepański, Barbara Melcer (zdjęcie nr 3). „Najmłodszym uczniem w Ognisku był Marek Woźniak”- wspomina Danuta Pacholik. Jeszcze nie rozpoczął nauki w szkole, a już uczył się grać na akordeonie. Longina Tryba pamięta, że na zajęcia muzyczne uczęszczali również: Irena Raminiak, Jerzy Górny, Michał Janas. To była spora grupa. Niektórzy z nich potem muzyką zajmowali się zawodowo. Zdzisława Kaczmarek została nauczycielem w Szkole Muzycznej w Nowym Tomyślu, Kazimierz Budzik grał w zawodowych orkiestrach. Dla nich muzyczna przygoda zaczęła się właśnie w Trzcieniu.

Społeczne Ognisko Muzyczne w Trzcieniu istniało kilka lat. Ostatni okres jego istnienia związany jest z domem kultury, bowiem tam odbywały się muzyczne zajęcia. Zanim jednak nastąpiły przenosiny, Ognisko działało w dawnym miejscu, ale patronat nad nim objęła Szkoła Muzyczna w Międzyrzeczu. Nauczycielem wówczas był Florian Matuszny. W domu kultury z uczniami pracował Jan Plebanek z Międzyrzecza. Na zajęcia dojeżdżał rowerem, takie wtedy bowiem były czasy. Szkoda, że istnienie Społecznego Ogniska Muzycznego było takie krótkie i że nie przetrwało do dzisiejszych czasów.

„Cudze chwalicie, swego nie znacie”

Normalną i pożądaną rzeczą jest poznawanie odległych miejsc w poszukiwaniu odpoczynku i wrażeń. Świat jest otwarty dla wszystkich z odwagą, chęćmi i oczywiście pieniędzmi. Często to, czego tak usilnie i z wielkimi wyrzeczeniami poszukujemy, znajduje się całkiem niedaleko.

Od ponad dziesięciu lat w naszym pięknym kraju funkcjonują gospodarstwa agroturystyczne. Te wiejskie miejsca wypoczynku dla gości, a jednocześnie dodatkowy dochód dla rolników, rozwinęły się nadzwyczaj prędko. Nie jest to już jeden pokój na poddaszu w domu gospodarza ze wspólną łazienką, kuchnią i pracą w gospodarstwie na polu czy w oborze. Takich ofert też szukają



goście. Zdecydowany rozwój, wzbogacenie oferty pobytowej i wzrost standardów nastąpił po wprowadzeniu programu przedakcesyjnego „Sapard” w 2004 roku. Środki europejskie skierowane były dla rolników w celu różnicowania i wzrostu ich dochodów. Adaptowano wtedy wolne pomieszczenia „u chłopa” na pokoje gościnne i sypialnie, budowano łazienki, place zabaw dla dzieci, upiększono sady i ogrody. Nasza wieś piękniała w oczach. Mimo ogromnych trudności z pozyskiwaniem środków unijnych, na różnicowanie działalności rolniczej, były one wykorzystywane do ostatniego grosika i z wielkim pożytkiem dla społeczności wiejskiej. Można powiedzieć, że kto chciał i miał dość samozaparcia, mógł uzyskać dofinansowanie pozwalające mu na rozpoczęcie bądź rozwój agroturystyki. Nie mam tu na myśli pięknych ośrodków powstałych na terenach wiejskich, za miliony, oferujących dziesiątki pokoi, organizujących wesela i bankiety na setki uczestników i nazywających się też „gospodarstwem agroturystycznym”. Myślę tu o typowych gospodarstwach, u funkcjonujących czynnie rolników, nie więcej niż pięciu sypialniach, gdzie posiłki do wspólnego spożywania przygotowuje gospodyni sama, no może z mężem. Powstały więc gospodarstwa agroturystyczne w Wysokiej,

Szumiącej, Bledzewie, Goruńsku, Zamostowie i w innych wsiach. Oferują

one spokój, domową atmosferę, wspaniałe posiłki, często wymyślne i niepowtarzalne, wypoczynek bierny i czynny. Ich wyposażenie i poziom świadczonych usług już dawno przerosły wzorce z Austrii i Niemiec. Stowarzyszone w Lubuskim Stowarzyszeniu Gospodarstw Agroturystycznych, albo i nie, poddają się ocenie swoich gości i klasyfikacji oficjalnej. W roku 2015 prestiżowe konkursy dla agrodawców to coroczny konkurs na „Najładniejsze Gospodarstwo Agroturystyczne województwa lubuskiego” organizowany przez marszałka województwa oraz „Kwatera na Medal 2015”, którego organizatorzy to SGGW w Warszawie i redakcja miesięcznika Agrobiznes. Jako laureaci tego pierwszego konkursu mieliśmy pięcioletnią karencję uniemożliwiającą nam branie udziału w ich kolejnych edycjach. Zostaliśmy za to nominowani, jako jedyni z naszego województwa, do konkursu „Kwatera na Medal 2015”. Dzięki internetom i czytelnikom AgroNewsu zajęliśmy czwarte miejsce w kraju, co jest dla naszego gospodarstwa ogromnym zaszczytem i zobowiązaniem do jeszcze efektywniejszej pracy.

20 stycznia w sali kryształowej SGGW w Warszawie, podczas Gali Agrobiznesu, zostały wręczone dla wszystkich nominowanych właścicieli gospodarstw (po jednym z każdego województwa) statuetki mądrej sowy i stosowne dyplomy. Posłowie i senatorowie, z wiceministrem rolnictwa i gospodarki żywnościowej na czele, gratulowali nam sukcesów i odwagi w podjęciu decyzji, która nas tam zaprowadziła. W miłej atmosferze dzieliliśmy się między sobą doświadczeniami, ale głównie opowiadaliśmy liczny studentom o naszej drodze do osiągnięć w dziedzinie agroturystyki. Mamy nadzieję, że wielu słuchaczy zdecyduje się na podjęcie tej pracy po ukończeniu uczelni.

Artykułem tym chcemy serdecznie podziękować wszystkim, którzy przyczynili się do naszego sukcesu w konkursie, ale i tym, którzy współpracując z naszym gospodarstwem już od lat utwierdzają nas w przekonaniu o potrzebie takiej działalności.

Zapraszamy serdecznie do odwiedzania i wypoczynku w gospodarstwach agroturystycznych Ziemi Lubuskiej, a szczególnie do naszej Agroturystyki Zamostowo.

Nie jest to konkurencja dla egzotycznych krajów, a tylko wzbogacenie ogólnej oferty i wskazanie, że piękne miejsca są całkiem niedaleko.

Alina i Ryszard Ignatowicz
– Agroturystyka Zamostowo

Co słyszeć na uczelni Trzeciego Wieku?

Zajęcia po przerwie semestralnej rozpoczęliśmy 1 lutego, jednak nasi słuchacze urządzili doroczną zabawę karnawałową już 28 stycznia.

Zabawa ta okazała się sporym wydarzeniem i chociaż organizowane są one co rok, lecz tym razem po raz pierwszy odbyła się przy muzyce na żywo. Poprzednio przygrywała nam muzyka odtwarzana z płyt CD. Taką wielką i niezmiernie przyjemną niespodzianką sprawił nam p. Sławek Filus, który chyba nas polubił podczas przygotowań do spektaklu „W kawiarni dwudziestolecia międzywojennego”. Zagrał nam muzykę taneczną i rozrywkową naszej młodości. Bał rozpoczęliśmy polonezem, jak nakazuje tradycja, a później

wśród wspomnień, to już wszystko: twisty, jive'y, rock and rolle, walce, foxtroty i tanga, ale także polki, kujawiaki i oberki oraz inne mniej lub bardziej dziwne tańce -łamańce. Nie mogło zabraknąć naturalnie tańców zbiorowych jak wszelkiego rodzaju węże, pociągi i kółeczka. Znalazło się również miejsce dla tańca kotylionowego. Tańcom towarzyszyły również solowe występy wokalne, w czym brylowały nasze przecudowne Panie, a przede wszystkim Marylka Balcerkiewicz, Ela Matalla i Krysia Salej, którym pozostali

balowicze, w różnych konfiguracjach, robili tzw. chórki. Śpiewom, żartom, opowiadaniom dowcipów i wspomnieniom nie było końca. Niestety, nawet najwspanialsze chwile, a szczególnie właśnie takie, szybko się kończą, więc i my około godziny 22:00 musieliśmy zakończyć tę przednią zabawę. Najważniejsze, że chyba wszyscy uczestnicy byli zadowoleni i nie było słycać sarkania. Bardzo serdecznie dziękujemy panu Sławkowi za przepiękną oprawę muzyczną i kunszt wykonawczy. Liczymy na więcej spotkań w towarzystwie tak miłego prowadzącego i jego muzyki.

Na podziękowania zasługują także główne organizatorki tej wspaniałej imprezy:



Marysia Musiał i Halinka Nowakowska, które wraz z Marianną Dulembą, Marysią Balcerkiewicz i Krysią Salej, przy współudziale panów, którzy ustawili stoły i krzesła, przygotowały tak wspaniały bal.

Dodatkowo zabawa ta symbolicznie zakończyła przerwę międzysestralną i od 1 lutego sukcesywnie rozpoczynają zajęcia poszczególne sekcje i grupy zainteresowań. Podwoje klubu studenckiego były otwarte również podczas przerwy.

Kolejnym wydarzeniem, naszym zdaniem godnym zaprezentowania, był wyjazd miłośników muzyki symfonicznej do filharmonii gorzowskiej na spektakl z okazji Dnia Pamięci i Pojednania "Ocalić od zapomnienia". Koncert w wykonaniu połączonych orkiestr Nordwestdeutsche Philharmonie z Herfordu oraz Orkiestry Filharmonii Gorzowskiej poprowadziła dyrektor **Monika Wolińska**. Partie solowe na skrzypcach wykonała młoda (zaledwie trzydziestoletnia), a już doświadczona i świetnie wykształcona belgijska skrzypaczka Eugenia Graur. Podczas spektaklu usłyszeliśmy przepiękną, wspaniale wykonaną muzykę klasyczną -Henryka Mikołaja Góreckiego "Trzy utwory w dawnym stylu", a także dwa utwory Wolfganga Amadeusza Mozarta – „Koncert skrzypcowy nr3 G-dur K216”, a w części drugiej „Symfonię nr 41 C-dur KV 551 - Jowiszowa”. Przed przerwą usłyszeliśmy wspaniale opracowane na orkiestrę smyczkową „Preludium E-moll op.28 nr 4” Fryderyka Chopina.

Ponieważ było to nasze wspólne pierwsze spotkanie z muzyką



klasyczną, pozwolę sobie na osobistą refleksję, że muzyka znów zwyciężyła, a my, zauroczeni jej brzmieniem, jeszcze na pewno trafimy do sal filharmonii, by tam spokojnie ją kontemplować.

Poza urokiem muzyki, urzekła nas również bardzo architektura budynku filharmonii gorzowskiej i wystrój jej wnętrza, a w szczególności akustyka sali koncertowej, podobno jedna z lepszych w Europie.

Równie istotne dla naszej uniwersyteckiej społeczności wydarzenie miało miejsce 12 lutego w Krośnie Odrzańskim. W tym mieście bowiem odbył się II Amatorski Turniej Kręglarski dla Uniwersytetów Trzeciego Wieku woj. lubuskiego. Nasza 10-osobowa reprezentacja wystąpiła w składzie: **Danuta Dubaniowska, Krystyna Kubiak, Renata Malinowska, Irena Rywak, Czesława Wawrzynowska, Henryka Wilk, Bożena Zajac, Henryk Groński, Jan Rywak i Józef Kugiejko -kapitan reprezentacji.**

Z relacji uczestników zawodów, w których brało udział osiem reprezentacji UTW, miały one następujący przebieg: po rozegraniu pierwszej rundy nasza reprezentacja zajmowała I miejsce. Pod koniec I rundy prezes UTW z Krosna Odrzańskiego poinformował, że odbędzie się druga runda i w rezultacie nasza dzielnie broniąca się reprezentacja, mimo zdenerwowania takim obrotem zdarzeń i dzięki swej ambitnej postawie, zdołała utrzymać pucharową **trzecią pozycję.** Tym razem jeszcze nie udało się odnieść zwycięstwa, ale za rok, sądząc po zaangażowaniu naszych zawodników można brać to pod uwagę. **Gratulujemy serdecznie całej reprezentacji bardzo dobrego wyniku i wspaniałej postawy.**

Na 8 uczestniczących drużyn zostaliśmy wyprzedzeni tylko przez UTW Krosno Odrzańskie i zajmujący drugą pozycję UTW Lubsko. W pokonanym polu pozostawiliśmy Gubin, Kargową, Świebodziń, Witnicę i Zieloną Górę.

Po zakończonych zawodach wszystkie zespoły otrzymały dyplomy i nagrody, które wręczyli prezes UTW Wojciech Brodziński oraz burmistrz Krosna p. Marek Cebula. W czasie całych zawodów panowała miła i przyjemna atmosfera.

Na zakończenie pragnę w imieniu zarządu, własnym, koleżanek i kolegów, złożyć serdeczne życzenia zdrowych, pogodnych świąt w gronie rodziny i najbliższych, pogody ducha, zgody międzyludzkiej, wzajemnego szacunku, dobrobytu i błogosławieństwa Chrystusa Zmartwychwstałego mieszkańcom Międzyrzecza, władzom samorządowym gminy i powiatu, naszym słuchaczom, sympatykom i oponentom, a także pracownikom i współpracownikom redakcji czasopisma "Powiatowa".

WESOŁYCH ŚWIĄT!

Andrzej Kiczka
Zdjęcia **Marlena Stopka**

Warto wybrać naukę w Liceum Ogólnokształcącym im. H. Święcickiego w Międzyrzeczu



Liceum Ogólnokształcące im. H. Święcickiego w Międzyrzeczu to szkoła o bogatych tradycjach, która stale dostosowuje ofertę edukacyjną do współczesnych wymagań. Innowacyjność systemu kształcenia od wielu lat opiera się tutaj na zasadzie dobrowolności i możliwości swobodnego wyboru własnej ścieżki edukacyjnej.



Uczniowie w naszej szkole mają czas na zastanowienie się, czy interesują ich kierunki humanistyczne, czy ścisłe. W zakresie tych nauk sami wybierają po trzy przedmioty, których program będą realizowali w zakresie rozszerzonym w grupach międzyklasowych pod kątem przyszłych studiów. Takiego wyboru dokonują po rozeznaniu własnych potrzeb i możliwości pod koniec klasy pierwszej.

W naszym liceum, od wielu już lat, nauka języków obcych - angielskiego, niemieckiego i rosyjskiego - odbywa się w grupach międzyoddziałowych o różnym poziomie zaawansowania; począwszy od nauki języka od podstaw, po grupy realizujące poziom rozszerzony.

Ten system sprawdza się, o czym świadczą uzyskiwane przez absolwentów wyniki z egzaminów maturalnych. Od kiedy wprowadzono nową maturę, jej zdawalność w naszej szkole jest niemal stu procentowa każdego roku. Na uwagę zasługuje fakt, że średni wynik z przedmiotów obowiązkowych rokrocznie plasuje nas w czołówce liceów ogólnokształcących województwa lubuskiego. **W ubiegłym roku nasi abiturienti na egzaminie maturalnym uzyskali z pisemnego języka polskiego 6 wynik w województwie lubuskim, zaś w rankingu „Perspektyw” i „Wprost” nasze Liceum wśród 76 w województwie lubuskim uplasowało się na 13 miejscu. Nasza Stypendystka Prezesa Rady Ministrów - Dominika Sadłowska, zdając na maturze siedem egzaminów zewnętrznych, z pięciu uzyskała wynik stu procentowy.**

Wyniki egzaminów maturalnych sprawiają, że ponad 85% absolwentów LO w Międzyrzeczu kontynuuje naukę w państwowych wyższych uczelniach w trybie dziennym.

Patronem naszego liceum jest **Heliodor Święcicki** - współzałożyciel i pierwszy rektor UAM w Poznaniu. Od półtora roku podejmujemy szereg działań, aby zostać **liceum patronackim UAM**. Nasza szkoła współpracuje z **Wydziałem Nauk Politycznych i Dziennikarstwa, Wydziałem Historii oraz**

Wydziałem Biologii UAM w Poznaniu. W najbliższym czasie zostaną podpisane umowy z Wydziałem Geografii oraz z Wydziałem Prawa i Administracji. Nasi uczniowie regularnie biorą udział w organizowanych przez uczelnię warsztatach, wykładach, nocach naukowców oraz debatach oksfordzkich. Ponadto pracownicy naukowcy UAM prowadzą w naszym liceum wykłady i ćwiczenia - młodzież miała możliwość wysłuchania wielu ciekawych prelekcji m.in. dr. Rafała Wiśniewskiego - „Punkt zapalny - Korea. Czy w tym szaleństwie jest metoda?” oraz „Współczesny terroryzm. Kto, gdzie, jak?”; prof. dr. hab. Tomasza Schramma „11 listopada w pamięci polskiej i europejskiej”; dr. hab. Aleksandra Małeckiego „Nikt chętniej od Polaków nie wychwala dawnych zwyczajów i urzędów tak chętnie je odmieniając - kilka słów o Konstytucji 3 maja” oraz dr. Anny Juras „Kopalny DNA: zastosowania, projekty i perspektywy badawcze”. Pod koniec ubiegłego roku grupa naszych uczniów wzięła udział w zorganizowanych w szkole ćwiczeniach prowadzonych przez studentów Wydziału Nauk Politycznych i Dziennikarstwa UAM.

Jesteśmy szkołą, w której **priorytetem jest dobro ucznia**. Rozwijamy zainteresowania, pasje, uzdolnienia i talenty, wzmacniamy wiarę we własne możliwości, rozwijamy kompetencje komunikacyjne i społeczne.

Zapraszamy uczniów obecnych klas trzecich gimnazjów powiatu międzyrzeckiego do kontynuowania nauki w naszym liceum od 1 września 2016 roku.

**Dyrekcja i Grono Pedagogiczne
LO im. H. Święcickiego
W Międzyrzeczu**

XXIV FINAŁ WOŚP

W tym roku, podobnie jak w latach ubiegłych, finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy pokazał, jak wielkie są serca uczniów i nauczycieli LO.

24 Finał WOŚP odbył się w LO 13 stycznia. Organizatorem imprezy był **Samorząd Uczniowski**. Zbiórka pieniędzy na Orkiestrę rozpoczęła się w sali gimnastycznej niezwykle emocjonującą licytacją fantów, które podarowali liczni darczyńcy. Licytację brawurowo poprowadzili - przewodniczący Samorządu



Uczniowskiego **Rafał Kierczuk z kl. II b i zastępca Kacper Belz z kl. IIc**. Wśród wielu licytowanych fantów znalazły się m. in.: kalendarze, koszulki sportowe, karnety do salonu fryzjerskiego, na basen, fitness i do kręgielni. Licytowany był również przepiękny tort w kształcie serca upieczony przez p. Annę Kuśpisz.

W tegorocznym finale WOŚP nie zawiedli nas darczyńcy. Oto oni: dyrektor MOSiW p. Grzegorz Rydzanicz, p. Joanna Barszczak prezes Firmy ZPU Kazimierz Jońca sp.z o.o, p. Anna Kuśpisz, p. Tomasz Kwiatkowski -Studio Ruchu, p. Dariusz Nędza -Salon Fryzjerski p. Barbara Gomułka - Solarium Havana Studio, p. Piotr i Marcin Mich- Marcolor Kodak Pim Mich, p. Magdalena Słota- Łagoda- Salon Kosmetyczny Hollywood, p. Jacek Belz, p. Zbigniew Maleńczyk, p. Adam i Elżbieta Trojanowscy, sklep PSB Mrówka, Lasy Państwowe Nadleśnictwo Międzyrzecz. **Wszystkim darczyńcom serdecznie dziękujemy!!!**

Pieniądze na WOŚP zbierane były nie tylko podczas licytacji. 14 stycznia uczniowie wzięli udział w zorganizowanej przez Samorząd Uczniowski loterii fantowej.

W sumie młodzież LO zebrała kwotę 1950 zł.!

Należy również podkreślić wielki wkład w organizację imprezy wielu uczniów naszej szkoły. Podczas licytacji swój talent wokalny zaprezentowała **Barbara Terejko z kl. III c**. Prowadzącym licytację – **Rafałowi Kierczukowi i Kacprowi Belzowi** pomagały: Martyna Dubino z kl. II b oraz Dominika Ostrówka kl. II a. Fotografowaniem imprezy zajęła się **Karolina Rogala z kl. I c**.

Wspierając Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy, Samorząd Uczniowski, wraz z **opiekunką mgr Alicją Borzobohatą**, propaguje wśród uczniów chęć bezinteresownego czynienia dobra, kształtuje uczciwość i wrażliwość, uświadamia i pokazuje, że wspólnie działając, można dobrze się bawić i przy okazji pomagać.

*

POŁOWINKI 2016

Połowinki to impreza, która już na stałe wpisała się w życie społeczności uczniowskiej klas II LO. Jak co roku odbyły się w szkole **5 lutego 2016 roku** w pięknie na tę okazję przystrojonej auli.

Uroczystego otwarcia zabawy dokonali **wicedyrektor mgr**

Dariusz Jankowski wraz z przewodniczącym Samorządu Uczniowskiego - **Rafałem Kierczukiem**.

Szampańska zabawa trwała do późnych godzin nocnych. Oprawę muzyczną imprezy zapewnił **DJ Orzeł**, zaś dostawą menu zajął sięp. **Jacek Belz i jego Restauracja Duet**. Nad całością przebiegu imprezy czuwali rodzice i wychowawcy.

Drodzy Drugoklasiści! To już półmetek Waszej licealnej drogi. W imieniu **Dyrekcji i Grona Pedagogicznego** życzę wszystkim, by drugi semestr nauki, który właśnie się rozpoczął, zaowocował dobrymi ocenami i był udaną rozgrzewką przed czekającym Was w przyszłym roku egzaminem maturalny

*

STUDNIÓWKA 2016, CZYLI BAL NAD BAŁE

17 stycznia w Domu nad rzeką w Skwierzynie odbyła się **Studniówka uczniów klas III LO**.



Uroczystego otwarcia balu dokonali: **dyrektor LO mgr Maciej Rębacz**, przewodniczący Rady Rodziców- **p. Wiesław Palczak**, maturzysta z klasy III b – **Kacper Rodziewicz** oraz **przewodniczący Samorządu Uczniowskiego- Rafał Kierczuk**.

Następnie każda klasa tradycyjnie zatańczyła poloneza. Grupa młodzieży przygotowała również pokazowego poloneza, którego choreografią zajęli się **Katarzyna Strusińska** i **Jakub Handszuh** z klasy III a.

Młodzież wspaniale bawiła się do białego rana. Gorące rytmy **DJ Grzegorza Szyszki** porwały wszystkich na parkiet. Wśród przebojów zdecydowanie królowało przeżywające swój renesans disco polo, ale nie brakowało również piosenek typowo młodzieżowych, jednym słowem muzyka dla każdego. Nad całością przebiegu imprezy czuwali rodzice tegorocznych maturzystów i wychowawcy klas.

Drodzy Maturzyści! Bal studniówkowy za Wami, teraz czas pomyśleć o systematycznej nauce i powtórkach do zbliżającej się matury. **W imieniu Dyrekcji i Grona Pedagogicznego** życzę Wam bardzo dobrych wyników na najważniejszym egzaminie i dostania się na wymarzone kierunki studiów.

Dorota Szulc



Rocznica Stowarzyszenia „Obra – Warta”

7 grudnia 2015 r. minęła „okragła” 20. rocznica istnienia Stowarzyszenia Inicjatyw Społeczno – Gospodarczych „Obra- Warta”. Z tej okazji 19 grudnia odbyło się uroczyste posiedzenie Zarządu, w którym uczestniczył burmistrz Skwierzyny Lesław Hołownia.

20 lat temu Sąd Wojewódzki, Wydział I Cywilny w Gorzowie Wlkp. po rozpatrzeniu wniosku Komitetu Założycielskiego reprezentowanego przez Tadeusza Błaszkiwicza, Waldemara Kowalewskiego i Czesława Szymczaka, postanowił wpisać pod numerem 463 do rejestru stowarzyszeń Skwierzyńskie Stowarzyszenie Rozwoju Gospodarczego. **Pierwszym prezesem został Waldemar Kowalewski, skarbnikiem – Czesław Szymczak, a Przewodniczącym Komisji Rewizyjnej – Stanisław Rucki.**

Trzon grupy inicjującej utworzenie stowarzyszenia stanowili liderzy i członkowie grup roboczych (ekologiczna i ekonomiczna) realizujący programy Fundacji Rozwoju Demokracji Lokalnej w Warszawie: „Aktywizacja obywatelska w małych i średnich miastach” oraz



„Aktywizacja obywatelska i wspieranie lokalnego rozwoju gospodarczego”. W ramach tych programów dokonano opracowania planów zagospodarowania parków miejskich przy ulicach Gimnazjalna, Dworcowa i Waszkiewicza (oba projekty zrealizowano w 1995 roku, łącznie nasadzono z pomocą młodzieży szkolnej 2010 krzewów i 60 drzewek) oraz

opracowania wstępnego projektu utworzenia w Skwierzynie inkubatora przedsiębiorczości. Dzięki życzliwości Jana Lachowicza, w pierwszych latach istnienia siedziba stowarzyszenia mieściła się w Zakładzie Gospodarki Komunalnej w Skwierzynie.

W 1996 Stowarzyszenie realizowało program „Ośrodek Kreowania Przedsiębiorczości”, finansowany z dotacji Fundacji Rozwoju Demokracji Lokalnej w Warszawie w wysokości 4 600 ECU.

W latach 1997-1998 członkowie stowarzyszenia – wspólnie z Nadleśnictwem Skwierzyna, z nieocenioną pomocą Nadleśniczego Tadeusza Przybyłki, opracowali wniosek kolejnego projektu – tym razem do Euroregionu „Pro Europa Viadrina” w Gorzowie Wlkp. Rok później Euroregion przyznał dofinansowanie w wysokości 5 182,98 EUR na realizację projektu „Szlakiem Bobrów”. Wymiernymi rezultatami tego projektu, realizowanego w latach 1999 – 2000 było utworzenie ogródka dendrologicznego przy Nadleśnictwie Skwierzyna, wykonanie kompleksu edukacyjno - rekreacyjnego, wytyczenie wzdłuż rzeki Obrzy trasy rowerowej „Szlakiem Bobrów”, wydanie 2000 szt. folderu oraz zorganizowanie międzynarodowego seminarium ekologicznego.

W 2000 roku dokonano zmian w statucie oraz w składzie



Zarządu i Komisji Rewizyjnej.

Nowym Prezesem został Czesław Szymczak, skarbnikiem – Waldemar Kowalewski, Przewodniczącą Komisji Rewizyjnej – Maria Brzozowska. Nowy Zarząd uzupełnili Tadeusz Błaszkiwicz, Robert Kulesz, Grażyna Filipek oraz Tomasz Jastrzębski.

W latach 2000-2001 Stowarzyszenie zrealizowało

kolejny projekt z Euroregionu „Pro Europa Viadrina” dofinansowany kwotą 2906,14 EUR, pod nazwą: „Witaj w sieci! Do zobaczenia na szlaku!”. To właśnie częścią tego projektu był przeprowadzony po raz pierwszy **Rajd samochodowy turystyczno – nawigacyjny „Szlakiem Bobrów”**, którego pomysłodawcą i komandorem był **Bogdan Wszolek**. Z tej okazji wybito pierwszy medal pamiątkowy. Częścią projektu był również międzynarodowy spływ kajakowy rzeką Obrą. Organizację Rajdu Samochodowego Stowarzyszenie powtórzyło w następnym roku, kolejne edycje rajdu organizuje Skwierzyńska Sekcja Cyklistów wspólnie z Cechem Rzemieślników i Przedsiębiorców w Skwierzynie.

W roku 2002 z Akademii Rozwoju Filantropii w Warszawie Stowarzyszenie uzyskało dofinansowanie w wysokości 26 500 zł na realizację projektu „Przywrócić pamięć”. Dzięki pomocy młodzieży z Zespołu Szkół Zawodowych im. Przemysła II pod opieką nauczyciela Krzysztofa Pięciaka w ciągu kilku miesięcy trwały prace uporządkowania i restaurowania cmentarza żydowskiego. W końcowym okresie w projekcie brali również udział uczniowie Liceum Ogólnokształcącego w Skwierzynie oraz Prywatnego Katolickiego Gimnazjum w Büren koło Paderborn. Na cmentarzu usypano ze szczytków płyt nagrobnych lapidarium, obok ustawiono dwie tablice dydaktyczne. W ramach projektu wydano 1000 egzemplarzy książki Andrzeja Kirmiela „Żydzi w Skwierzynie”. Projekt zwińczyło ogólnopolskie seminarium historyczne.

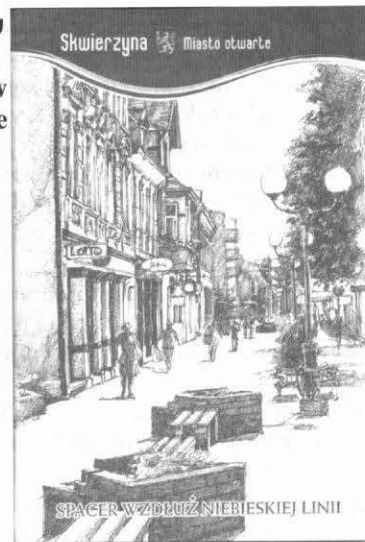
W kolejnych latach członkowie pomagali w organizowanych corocznie rajdach samochodowych, rajdach rowerowych, spływach kajakowych, propagowali ideę wejścia Polski do Unii Europejskiej.

Podpisano również umowę o współpracy z Cechem Rzemieślników i Przedsiębiorców w Skwierzynie, w którym do chwili obecnej mieści się siedziba Stowarzyszenia.

W roku 2009 postanowiono dostosować statut do zapisów ustawy o działalności pożytku publicznego, zmieniając również nazwę i logo stowarzyszenia. Wybrany wówczas Zarząd działa do chwili obecnej w składzie: **prezes – Czesław Szymczak, wiceprezisi – Włodzimierz Idzior i Bogusław Zaborowski oraz skarbnik – Robert Kulesz. Skład Komisji Rewizyjnej uzupełnili Joanna Sawala i Roman Byliński.**

W następnym roku stowarzyszenie uzyskało dotację z Gminy Skwierzyna w wysokości 2 500 zł na realizację projektu „Spacer wzdłuż niebieskiej linii”. Wymiernym rezultatem projektu była wydana mapa Skwierzyny z wykonanymi na bardzo wysokim poziomie artystycznym rysunkami autorstwa Marty Balcerzak.

Na jubileusz Stowarzyszenia, Gmina Skwierzyna wydała nową edycję mapy. We współpracy z Gminą Stowarzyszenie Inicjatyw Społeczno – Gospodarczych „Obra – Warta” złożyło wniosek o dofinansowanie II etapu realizacji projektu, tj. namalowanie niebieskiej linii wzdłuż przebiegu trasy oraz umieszczenie ozdobnych tabliczek na obiektach zaznaczonych numerami na mapie.



Valentin

tel. 95 742 70 00

- PŁYTY meblowe, pilśniowe, OSB, MDF, sklejki, blaty robocze, parapety
- OKUCIA MEBLOWE
- PODŁOGI, LISTWY
- SYSTEMY SZAF przesuwanych
- WYKONUJEMY USŁUGI

(cięcie płyt, oklejanie)

ul. Poznańska 106 www.valentin.com.plWypożyczamy maszyny do cyklinowania podłóg.
Nowość! okucia budowlano-ciesielskie.**MEBLE
NA WYMIAR**

DORADZTWO PROJEKT WYKONANIE

USŁUGI**TRANSPORTOWE**

DO 3,5 t * KRAJ - ZAGRANICA

kom. 509 468 499

krychuk1@wp.pl

- *Szafy węgkowe
- *Kuchnie
- *Witryny
- *Garderoby
- *Nietypowe zabudowy

www.miedzyrzeczmeble.plPrzyjęcia Weselne
już od 99 zł /os.organizujemy
komunie, imprezy okolicznościowe,
szkolenia, konferencje**FOLWARK AMALIA**

66-340 Przytoczna, Lubikówko 5

www.folwarkamalia.pl

kom.: 603-838-407

Wypocznij...
Spędź u nas swój czas.**WA Komp Serwis**
Wojciech Kliman**WA**
Komp Serwis

- * instalacja systemów Windows
- * naprawa i konfiguracja syst. Windows
- * składanie zestawów komputerowych
- * konfiguracja sieci, internetu, routera
- * wgrywanie oprogramowania
- * usuwanie wirusów i szkodliwych plików
- * odzyskiwanie danych

Dojazd do klienta **Gratis !!!**
(w Międzyrzeczu)**USŁUGI
INFORMATYCZNE****ZADZWOŃ****tel. 695-21-26-52**www.wakompserwis.pl**SPRZEDAŻ W ATRAKCYJNYCH CENACH**

- Z DOWOZEM DO KLIENTA:

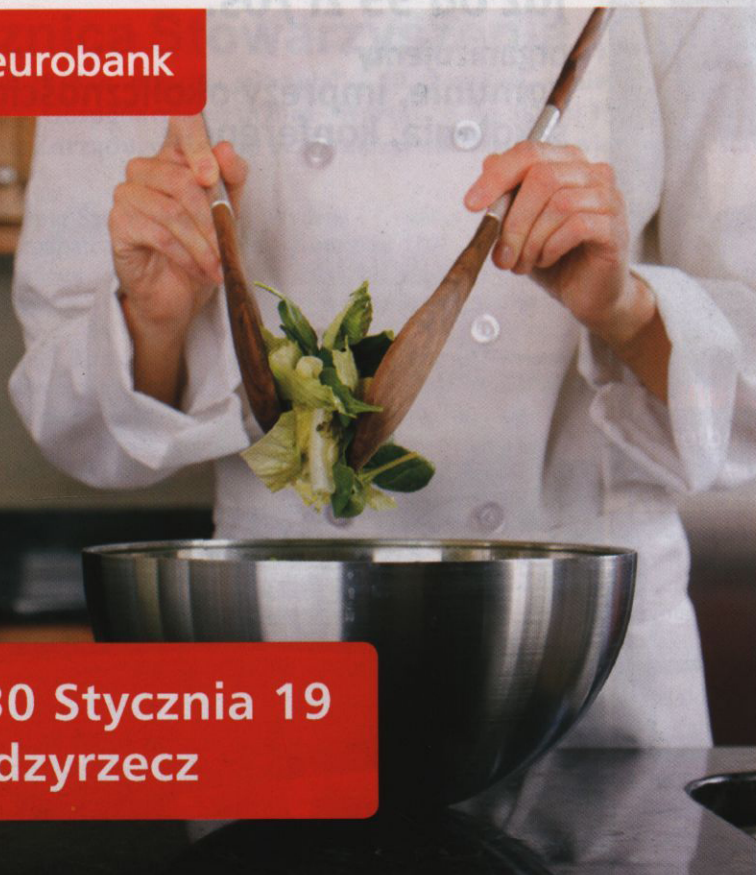
AKCESORIA, ZESTAWY KOM., ROUTERY, PENDRIVE, MONITORY,.....

GWARANCJA
NA WYKONYWANĄ USŁUGĘ**REKLAMA W TV**
Kablowej w MiędzyrzeczuREKLAMY
OGŁOSZENIA
ŻYCZENIA
INFORMACJE**FILMOWANIE WESEL**

Oś. Centrum 1, kom. 602 337 017

**Powiatowa
BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ**

 eurobank



ul. 30 Stycznia 19
Międzyrzecz

odchudzimy Twoje raty!

połącz wszystkie swoje raty
w jeden lżejszy kredyt konsolidacyjny

 19 000 |  eurobank.pl

Szczegóły oferty, w tym Regulamin udzielania Pożyczek i Kredytów przez Euro Bank S.A., opłaty i prowizje, są dostępne na www.eurobank.pl i w placówkach Euro Banku S.A.
W przypadku umów zawartych u Pośrednika kredytowego, uprawniony jest on na mocy udzielonego mu przez Euro Bank S.A. pełnomocnictwa do zawierania w imieniu na rzecz Banku umów pożyczki na rachunek Bankowy oraz wykonywania czynności faktycznych związanych z wymienionymi umowami.
19 000 – koszt połączenia wg stawki operatora.
Stan na dzień 01.08.2015

MI
CH **MARCOLOR**
fotografia **KODAK EXPRESS**



Zdjęcia ślubne, dowodowe, reklamowe, portretowe
i jakie tylko chcesz !!!

Retusz starych zdjęć, nagrywanie na CD.
Obróbka zdjęć cyfrowych i analogowych.
Odzyskiwanie danych z kart pamięci.

RAMKI- NAJWIĘKSZY WYBÓR

66-300 Międzyrzecz ul. Wesoła 7
www.marcolor.pl

tel. 95 741 24 00

Jubiler
DIMARO



Największy wybór biżuterii i zegarków w najniższych cenach.



Profesjonalne grawerowanie
Wymiana Biżuterii Złotej i Srebrnej
Naprawa Biżuterii (przez Mistrza Złotnictwa)
Bony upominkowe

Międzyrzecz ul. 30 Stycznia 6

tel.: 95 742 25 04

Pn.-Pt.: 9:30 - 17:30
Sob.: 10:00 - 13:00



Restauracja "TEQUILA"



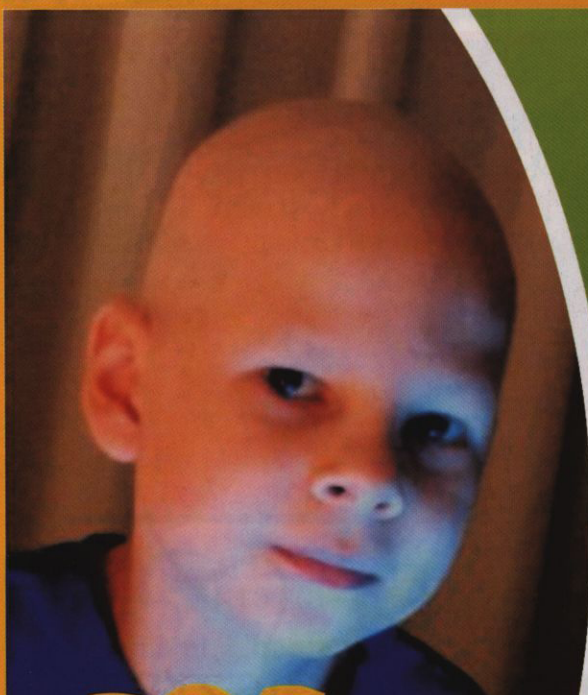
Sponsor Stali Gorzów

wesela
zabawy
bankiety
komunie, stypy
urodziny i inne imprezy

Sala na 150osób

tel.510 100 888

Międzyrzecz, ul.Stoczniovców Gdyńskich 1970nr1



Cześć, mam na imię Igor. Mam 10 lat. Od ponad czterech lat jestem pacjentem Centrum Zdrowia Dziecka w Warszawie. Większość czasu spędzam w szpitalu, gdzie walczę już po raz drugi z chorobą. Moi rodzice bardzo mnie wspierają i chcą dla mnie jak najlepiej. Bardzo chciałbym skorzystać z leczenia w niemieckiej klinice w Greifswaldzie, gdzie mógłbym przejść terapie przeciwciałami anti-GD2. Jest to skuteczna metoda leczenia, dająca mi szansę na pełne wyzdrowienie. Niestety koszt takiej terapii to około 143 tys. Euro. Nie jest niestety refundowana przez NFZ. Dla moich rodziców taka kwota jest przeogromna i niemożliwa dla nich samych do zebrania ponieważ co miesiąc ponoszą duże koszty związane z moim leczeniem (rehabilitacja, leki, pobyt w szpitalu, hotel, dojazdy itp.). W związku z tym proszę o pomoc i wsparcie oraz dla mnie przekazanie 1% Uzyskane środki bardzo nam pomogą w bieżących kosztach leczenia, a także na rozpoczęcie terapii w klinice w Niemczech.

1%

Fundacja „NASZE DZIECI”
przy Klinice Onkologii w IP CZD
KRS: 0000249753
cel szczegółowy: IGOR WOŹNIEWSKI

Dziękuję bardzo wszystkim wplacającym za pomoc w powrocie do zdrowia i normalnego życia, za którym tak tęsknię i mam nadzieję, że już wkrótce do niego wrócę.

WPLATY WŁASNE

Fundacja „NASZE DZIECI” przy Klinice Onkologii w IP CZD
Al. Dzieci Polskich 20 lok. A120, 04-730 Warszawa
IBAN PL 76 1240 1109 1111 0010 1163 7630
SWIFT CODE (BIC): PKOPPLPW z dopiskiem: IGOR WOŹNIEWSKI



Auto-Serwis "Leśkiewicz"

Sprzedaż opon używanych w rozmiarach od 13" do 20" przy ich zakupie Montaż Gratis!!! Miesięczna Gwarancja!!!

- * naprawy bieżące * wymiana oleju
- * remonty silników* wymiana pasków rozrządu
- * pełny serwis klimatyzacji (płukanie, odgrzybianie, nabijanie)
- * usługi transportowe (kraj i zagranica)

Wymiana opon od **40 zł!!!**

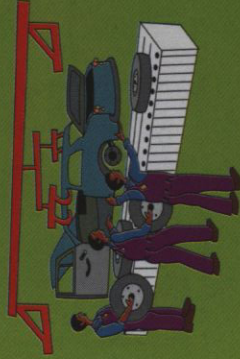
WYMIANA-NAPRAWA-SERWIS

Dojazd po auto do naprawy- GRATIS !

Auto-Serwis "Leśkiewicz"

66-300 Międzyrzecz, ul.Zawadzkiego 51

tel. **507 158 267**



USŁUGI FRYZJERSKIE

Jagoda Leśkiewicz

tel. **508 357 514**

Dojazd do domu Klienta!

- * Strzyżenie
- * Farbowanie, Baleyage
- * Zabiegi pielęgnacyjne włosów
- * Stylizacja
- * Fryzury okolicznościowe

Zapraszam

Przegramy
Twoje filmy
na płyty dvd i blu-ray
(z każdej kasety)

tel.602 337 017

GABINET
STOMATOLOGICZNY

lek. dent. Magdalena Sobkowicz-Jarmolińska

ul. Świerczewskiego 11/15A
(I piętro - nad sklepem Rossmann)

Rejestracja tel. 510 252 172

NOWOCZESNE KOMPUTEROWE
ZNICZULANIE ZĘBÓW

SPRZEDAM

MIESZKANIE 55M2, 2 POKOJE, PARTER, GARAŻ
MIĘDZYRZECZ UL. KILIŃSKIEGO
CENA 155.000ZŁ
TEL. 601 188 185

SPRZEDAM

POLONEZ 1500 BENYNA, LPG
MODEL FSO WARSZAWA 1990R.
STAN DOBRY, KOLOR CZERWONY
TEL. 728 201 873

UWAGA

Lek.med. Anna Półtorak- Wasielewska
lekarz psychiatra
specjalista reumatolog i internista
od dn. 1.03.2016 będzie przyjmować
w PIĄTKI pod adresem:
Międzyrzecz ul. Chopina 5A/2
(przy aptece SALUS)
REJESTRACJA TELEFONICZNA
pod nr. 600 426 760

ISPL MEDICUS – internista Ryszard Lis
CHOROBY WEWNĘTRZNE

USG

CODZIENNIE
Rejestracja – tel. 602 291 075
Zbąszynek, ul. B. Chrobrego 7
www.medicus.boo.pl

Praktyka Lekarska Specjalistyczna

Teresa Stoińska

Specjalista chorób wewnętrznych
przyjmuje w czwartki od godz. 15³⁰
rejestracja telefoniczna 604 539 713

UWAGA!

Od 1.10.2013r. gabinet przeniesiony
na ul. Chopina 5a przy aptecę SALUS

Pracownia protetyczna

- * Materiały wysokiej jakości
- * Prace wykonane z najwyższą starannością

NAPRAWA PROTEZ

Grażyna Grocholewska
ul. Świerczeskiego 23
66-300 Międzyrzecz

tel. 668 461 439

**GABINET UROLOGICZNY**

lek. med. *Roman Turowski*
specjalista urolog

(badania USG układu moczowego i prostaty)
przyjmuje we wtorki i czwartki
w godzinach 15.30 - 16.30

Międzyrzecz ul. Wojska Polskiego 16
tel. 601 911 019

Ekspresowa naprawa**PROTEZ ZĘBOWYCH**

tel. 0957412411 695261080

*Danuta Sawka**Pracownia Protetyczna***Międzyrzecz os. Generała Sikorskiego 7**

CZYNNE
PONIEDZIAŁKI I ŚRODY W GODZINACH 8.00-17.00
WTORKI, CZWARTKI I PIĄTKI W GODZINACH 8.00-15.00

*Janusz Jaskowicz***Specjalista ortopedii i chirurgii urazowej**

Przyjmuje w poniedziałki
w godzinach od 15⁰⁰ do 17⁰⁰

Międzyrzecz ul. Rynek 2
(przy aptecę "Ratuszowa")

tel. 0 601 55 61 67

PRYWATNY GABINET STOMATOLOGICZNY*Izabela i Konrad Ziarkowscy*

Międzyrzecz, ul. Wybudowanie 1b/2

(Stomatologia estetyczna, stomatologia dziecięca,
leczenie protetyczne, chirurgia stomatologiczna,
cyfrowe RTG zębów)

Gabinet czynny:

od poniedziałku do piątku w godz. 9-19

(po wcześniejszym umówieniu możliwość przyjęcia w soboty)
w przypadkach bólowych dyżur telefoniczny do godz. 21

Rejestracja osobiście, tel. 605 435 626 lub 515 282 802



Z międzyrzeckiego ratusza

ZŁOTY JUBILEUSZ SZKOŁY

Szkoła Podstawowa Nr 3 im. Powstańców Wielkopolskich w Międzyrzeczu w roku szkolnym 2015/2016 świętuje 50-lecie istnienia. 14 stycznia burmistrz R. Lorenz, wiceburmistrz A. Śnieg, ks. Marek Rogeński SAC i dyr. SP3 Teresa Kaminiarczyk odsłoniли tablicę pamiątkową. Główne uroczystości odbyły się w Międzyrzeckim Ośrodku Kultury. Z okazji jubileuszu ukazał się okolicznościowy biuletyn, w którym



zostały zawarte informacje zarówno na temat historii, jak i bieżących wydarzeń.

PONOWNIE PRZELAMALI FORTYFIKACJE MRU

31 stycznia mogliśmy na chwilę przenieść się w czasy II wojny światowej, a wszystko za sprawą corocznie odbywającego się Rajdu Karabanowa w MRU. Rajd rozpoczął przejazd kolumny samochodów do Wysokiej,



gdzie burmistrz Remigiusz Lorenz wraz z dyrektorem MRU Leszkiem Lisieckim złożyli kwiaty pod pomnikiem mjr. Aleksieja Karabanowa. W inscenizacji pn. "Obrona 45" wzięły udział grupy rekonstrukcyjne z Polski i Niemiec, a także oryginalny sprzęt z okresu II wojny światowej, jak np. czołg T-34. Tuż po pokazie otwarty został dla zwiedzających bunkier Pzw. 717 i rozpoczęła się kolejna edycja Rajdu 4x4 „Odkrywamy Lubuskie” po Lubuskim Szlaku Fortyfikacji. Zainteresowani historią mieli okazję uczestniczyć w prelekcji „Umundurowanie i wyposażenie indywidualne stron walczących na Ziemi Lubuskiej w 1945 r.”.

Impreza co roku gromadzi licznych mieszkańców gminy, turystów z różnych zakątków kraju, a nawet pasjonatów z zagranicy. Tak też było w tym roku, bowiem w wydarzeniu wzięło udział kilkaset osób. Już dziś zapraszamy wszystkich spragnionych wrażeń za rok.

ACH CO TO BYŁ ZABAL!

„Wytańcmy dzieciom szpital” – pod takim hasłem 6 lutego odbył się bal charytatywny na rzecz budowy Oddziału Dziecięcego przy międzyrzeckim szpitalu. Relacja w numerze. Prosimy o przekazanie 1% podatku na rzecz działającej w szpitalu fundacji „Dla Zdrowia”, KRS 0000227934, z dopiskiem „na budowę Oddziału Dziecięcego”.

NOWASTRONAGMINY

Zapraszamy Państwa do zapoznania się z nową szatą graficzną strony internetowej gminy Międzyrzecze. Portal dostosowany jest do potrzeb osób niepełnosprawnych, a jego główną zaletą jest responsywność, tzn. przystosowanie układu strony, który automatycznie dostosowuje do rozmiaru okna urządzenia, w którym strona jest wyświetlana (smartfony, tablety). Strona wykonana w takiej technice jest uniwersalna i wyświetla się dobrze zarówno na dużych jak i mniejszych ekranach.

PROGRAM RODZINA 500 PLUS

Świadczenie 500 zł na dziecko w gminie Międzyrzecze będzie wypłacać Ośrodek Pomocy Społecznej, który znajduje się przy ul. Wojska Polskiego 13B. Wniosek o świadczenie będzie trzeba składać co roku.

Program zakłada wypłatę świadczeń wychowawczych w wysokości 500 złotych (kwota ta nie będzie opodatkowana) na drugie i kolejne dziecko. Pieniądze już na pierwsze dziecko otrzymają tylko te rodziny, których dochód na osobę nie przekracza 800 zł netto (tu do rodziny wliczani są rodzice i ich dzieci do momentu ukończenia 25. roku życia). Wiele kontrowersji budzi kwestia, do kiedy rodzicom przysługiwać będzie świadczenie. Pieniądze otrzymywać będą do momentu ukończenia przez dziecko 18 roku życia. By móc je otrzymać (nie uwzględniając progu dochodowego), w rodzinie musi być co najmniej dwoje niepełnoletnich dzieci. Przykład: Małżeństwo Nowaków ma dwoje dzieci w wieku 10 i 18

lat. Świadczenia nie otrzymają. Zgodnie z ustawą starsze dziecko uważane jest już bowiem za osobę dorosłą, w związku z czym młodsze dziecko traktowane jest tak samo, jak dziecko pierwsze.

W skrajnych przypadkach może zdarzyć się więc i tak, że rodzina nawet z trójką czy czwórką dzieci na utrzymaniu nie otrzyma ani złotówki.

Dziecko niepełnosprawne

Dobra wiadomość dla rodzin, gdzie wychowują się dzieci z niepełnosprawnością. Będą mogły otrzymać świadczenie już na pierwsze dziecko, ale dochód na osobę w rodzinie nie będzie mógł przekroczyć 1200 zł netto. Przykład: Małżeństwo Kowalskich ma trójkę dzieci, w tym jedno niepełnosprawne. Dochód na osobę w rodzinie wynosi 1100 zł. Rodzina miesięcznie otrzymywać będzie łącznie 1500 zł – po 500 na każde dziecko, także zdrowe.

Dziecko adoptowane

W przypadku rodziny, która adoptowała dziecko, jest ono traktowane na identycznych zasadach, jak biologiczne. Przykład: Małżeństwo Wiśniewskich ma jedno dziecko biologiczne, drugie adoptowane. W tej sytuacji otrzymają 500 zł na drugie dziecko (jeśli nie dotyczy ich kryterium dochodowe).

Dziecko w domu dziecka lub zakładzie poprawczym

W momencie, gdy dziecko trafi do zakładu poprawczego, domu dziecka lub zostanie umieszczone w innej pieczy zastępczej, rodzicom świadczenie nie będzie wypłacane. W takich sytuacjach koszty utrzymania dziecka spoczywają na powiecie lub gminie. Przykład: Sąd odebrał p. Barbarze prawo do opieki nad 12-letnim dzieckiem. Od tego momentu kobieta przestaje pobierać 500 złotych. Gdy dziecko wróci pod jej kuratelę, znów będzie otrzymywać pieniądze.

Samotny rodzic

Rządowy program nie daje przywilejów rodzicom samotnie wychowującym dzieci. Obowiązuje ich takie samo kryterium dochodowe, jak rodziny pełne. Przykład: Pan Wojtek jest samotnym ojcem wychowującym trzyletniego syna. Jego dochody to ok. 2 tys. zł netto miesięcznie, czyli ok. 1 tys. miesięcznie na osobę w rodzinie. 500 zł nie otrzyma, zarabia bowiem więcej niż próg dochodowy przyjęty przez rząd.

Rodzice po rozwodzie

W przypadku rodziców, którzy wzięli rozwód, pieniądze otrzymywać będzie osoba sprawująca rzeczywistą opiekę nad dzieckiem (zazwyczaj z nim mieszka). W takim przypadku rodzic do wniosku będzie musiał dołączyć orzeczenie sądu ws. opieki. Jeśli rodzice po równo dzielą się opieką nad dzieckiem, każde z nich ma prawo złożyć wniosek o świadczenie. Wtedy urząd podzieli je proporcjonalnie do liczby dni, w których zajmują się dzieckiem. Przykład 1: Pani Anna i pan Jan mają troje dzieci. Połowę miesiąca mieszkają z matką, połowę z ojcem. W tym przypadku i pani Anna, i pan Jan otrzymywać będą po 250 złotych miesięcznie.

Przykład 2: Pani Anna i pan Jan mają troje dzieci. Z ojcem widują się tylko w weekendy. W tym przypadku matka otrzyma całe świadczenie.

Związki nieformalne i rodzina patchworkowa

Najwięcej pytań ws. programu "Rodzina 500 plus" mają rodzice w tzw. rodzinach patchworkowych, w których wychowywane są dzieci z wcześniejszych związków ich rodziców. Rząd poinformował, że "jeżeli rodzina obok dzieci z poprzednich związków będzie miała jeszcze wspólne dziecko, do składu rodziny wliczane będą wszystkie dzieci". Jeśli jednak nie będą mieć dziecka wspólnego i nie są małżeństwem, każde z nich otrzyma pieniądze tylko na swoje drugie i kolejne dziecko. Przykład 1: Pani Katarzyna i pan Janusz są w związku, mają po jednym dziecku z poprzedniego związku, a także dziecko wspólne. W takiej sytuacji do składu rodziny (którą "scala" wspólne dziecko) wliczane są wszystkie dzieci, a rodzice otrzymają 1000 złotych – na drugie i trzecie dziecko. Przykład 2: Sytuacja jest bardziej skomplikowana, gdy pani Katarzyna i pan Janusz mają po dziecku z poprzednich związków, ale nie mają wspólnego dziecka. W tym przypadku – jak wyjaśnił wiceminister Bartosz Marczuk – są dwa rozwiązania. Jeśli kobieta i mężczyzna są małżeństwem (więc według prawa są rodziną), wtedy otrzymają 500 zł – czyli świadczenie na drugie dziecko. Jeśli jednak małżeństwem nie są i wspólnego dziecka nie mają, świadczenia nie dostaną (jeśli nie dotyczy ich kryterium dochodowe). W ten sposób rząd chce też zachęcić obywateli do zawierania małżeństw.

Rodzina poza Polską

Świadczenie na dzieci przysługuje wszystkim osobom z polskim obywatelstwem – także rodzicom, jak i całym rodzinom przebywającym za granicą na terenie Unii Europejskiej. Warunkiem jest, żeby nie pobierali podobnego zasiłku w kraju, w którym przebywają. Ewentualne nadużycia kontroluje unijna praktyka koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego, która eliminuje sytuacje jednoczesnego pobierania świadczeń w więcej niż jednym kraju. Przykład 1: Małżeństwo Dąbrowskich wyjechało do pracy do Wielkiej Brytanii. Ich dwoje dzieci przebywa w Polsce pod opieką dziadków. Należy im się 500 zł na drugie dziecko. Wniosek, który złożą w odpowiednim organie na Wyspach, zostanie przekazany do Polski,

do marszałka województwa. Przykład 2: Rodzina Dąbrowskich wraz z dwójką dzieci wyjechała do Wielkiej Brytanii. Rodzicom należy się 500 zł na drugie dziecko. Wniosek, który złożą w odpowiednim organie, zostanie przekazany do Polskiego, do marszałka województwa.

Kiedy jeszcze świadczenie jest zabierane?

500 zł przestaje być wypłacane rodzicom, których uprawnione do świadczenia dziecko zawarze związek małżeński (jest to możliwe od 17 roku życia), a także gdy urodzi dziecko. Zgodnie z ustawą w takich sytuacjach dziecko zaczyna być traktowane jak osoba dorosła. Przykład: 15-letnia Kasia zaszła w ciążę. Z chwilą, gdy urodzi dziecko, jej rodzice tracą prawa do świadczenia. Jeśli Kasia nie pracuje, przez co jej dochód jest mniejszy niż 800 zł, nabywa prawa do pobierania 500 zł.

500 zł już od kwietnia?

Program „Rodzina 500 plus” ma ruszyć 1 kwietnia. Od tego momentu będzie można składać wnioski. Jeśli wniosek zostanie złożony w ciągu pierwszych trzech miesięcy trwania programu, rodzice dostaną wyrównanie od 1 kwietnia.

Ośrodek Pomocy Społecznej

JEZIORO BŁĘDNO I RZĘKA OBRA W NOWEJ PERSPEKTYWIE UE 2014-2020

Współpraca w zakresie projektów badawczych oraz inicjatyw służących ochronie zasobów wód jeziora Błędno i rzeki Obry stała się przedmiotem trzech umów - umowy współpracy oraz dwóch umów patronackich, podpisanych 9 lutego br., w zbąszczyńskiej Filharmonii Folkloru Polskiego. W imieniu gminy Międzyrzecz umowę podpisała



wiceburmistrz Agnieszka Śnieg. Porozumienie ma na celu dalszą współpracę na rzecz ochrony rzeki Obry i terenów nadobrzeńskich.

TARGI TOUR SALON ZANAMI

W weekend 12-14 lutego odbyła się już 27edycja Targów Regionów i Produktów Turystycznych Tour Salon w Poznaniu, na których nie mogło zabraknąć Międzyrzecza. Targi, to jak zawsze ciekawe forum wymiany doświadczeń i możliwość zapoznania się z ofertami regionów, zarówno krajowych, jak i zagranicznych. Po raz pierwszy targi TOUR SALON odbywały się równolegle z Targami Wędkarstwa RYBOMANIA, Myślistwa KNIEJE oraz Targami Sprzętu Pływającego i Sportów Wodnych BOATEX tworząc wspólny blok Targów Czterech Pasji. Cały blok targowy odwiedziło blisko 35 tys. zwiedzających. Gmina Międzyrzecz, jak zawsze, posiadała bogatą i wartościową ofertę dla każdego. Największym zainteresowaniem cieszył się MRU-Muzeum Fortyfikacji i Nietoperzy w Pniewie, który dzięki szerokiej promocji zanotował w zeszłym roku wzrost liczby turystów o 20 %. Odwiedzających targi interesowała również replika hełmu średniowiecznego rycerza, która promowała Muzeum Ziemi Międzyrzeckiej im. Alfa Kowalskiego i zamek. Żaden z turystów nie odszedł od stanowiska gminy z pustymi rękoma, mieliśmy do zaoferowania m.in. mapę z zaznaczonymi szlakami turystycznymi, plan miasta czy też folder opisujący najważniejsze atrakcje Ziemi Międzyrzeckiej. Stoisko gminy Międzyrzecz cieszyło się dużym zainteresowaniem, odwiedziła nas również Marszałek Województwa Lubuskiego Elżbieta Anna Polak.

UWAGA!!! WYWÓZ ODPADÓW WIELKOGABARYTOWYCH

W marcu odbędzie się dodatkowy odbiór tzw. odpadów problemowych czyli odpadów wielkogabarytowych, zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego, zużytych baterii i akumulatorów, chemikaliów, zużytych opon itp. Prosimy o wystawienie odpadów przed posesję. Odpady te będą odbierane według następującego harmonogramu:

09 marca – Międzyrzecz ulice: B. Prusa, C.K. Norwida, Chopina, J. Malczewskiego, J. Zamoyskiego, J. Chelmońskiego, Kopernika, Kossaka, Krasińskiego, Matejki, Mickiewicza, Osiedle Kasztelańskie, Słowackiego, Moniuszki, Wita Stwosza, Wojska Polskiego, Wyspiańskiego, Zachodnia, 30 Stycznia, Hugo Kołłątaja, Konstytucji 3 Maja, Ks. Skargi, Łąkowa, Osiedle Centrum, Różana, Osiedle Gen. W. Sikorskiego, Spokojna, Sportowa, Staszica, Stoczniovców Gdańskich

1970, Szkolna, Karola Szymanowskiego, Ściegiennego, Świerczewskiego.

10 marca – Międzyrzecz ulice: A. Zawadzkiego, Alfa Kowalskiego, Długa, Krótka, Ks. Inf. Henryka Guzowskiego, Kwiatowa, L. Kizmanowicza, Leśna, Marcelego Nowotki, Marcinkowskiego, Pamiątkowa, Plac Powstańców Wielkopolskich, Poznańska, Rolna, Rzemieślnicza, Sienkiewicza, Słoneczna, Sybiraka, Żołnierska, Antka, B. Chrobrego, Boryny, Chłodna, Dąbrowskiego, Garncarska, Głowackiego, Hanki, Kilińskiego, Libelta, Lipce, Lipowa, Młyńska, Ogrodowa, Osiedle Zamkowe, Piastowska, Podzamcze, Przemysłowa, Reymonta, Rocha, Rynek, Waszkiewiczza, Wesoła, Winnica.

23 marca - Gorzyca, Jagielnik, Kęszycza - Kolonia, Kursko, Pieski, Pniewo, Wojciechówek, Zamostowo, Wysoka, Skoki, Szumiąca, Kaława, Kęszycza Leśna, Kęszycza, Kuźnik, Międzyrzecz -Wybudowanie, Nietoperek.

24 marca - Bobowicko, Marianowo, Bukowiec, Czarny Bocian, Karolewo, Kolonia Żółwin, Kuligowo, Wyszczanowo, Głębokie, Jeleniegłowy, Kalsko, Kwiecie, Lubosinek, Łęgowie, Porąbka, Rojewo, Święty Wojciech, Żółwin, Brzozowy Ług. Mile widziane zgłoszenie telefoniczne, odbioru w/w odpadów do firmy Eneris Surowce S.A. pod nr tel. (95) 741-70-09, (95) 742-30-21 lub do Urzędu Miejskiego pod nr tel. (95) 742-69-87, (95) 742-69-93.

KONTRAKT LUBUSKI PODPISANY

15 lutego br. zawarte zostało porozumienie dotyczące zasad realizacji Kontraktu Lubuskiego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego – Lubuskie 2020 pomiędzy Województwem Lubuskim reprezentowanym przez Zarząd Województwa, a liderem partnerstwa powiatu międzyrzeckiego reprezentowanym przez burmistrza Remigiusza Lorenza, który zaznaczył - planujemy uzbrojenie parku przemysłowego i zależy nam na inwestycjach zdrowotnych dotyczących geriatrii i pediatrii. Gmina Międzyrzecz w ramach kontraktu zamierza ubiegać się o dofinansowanie pełnego uzbrojenia Parku Przemysłowego II w Międzyrzeczu (6,74 ha), w zakresie budowy wewnętrznej infrastruktury komunikacyjnej – budowa drogi wraz z siecią kanalizacji deszczowej o długości około 730 m, budowa sieci wod.-kan., budowa oświetlenia drogowego położonego w niedalekiej odległości od zjazdu z drogi ekspresowej S3. Przedmiotem porozumienia jest określenie zasad realizacji Kontraktu Lubuskiego, którego celem głównym jest rozwój subregionalnych i lokalnych ośrodków miejskich oraz zrównoważony rozwój obszarów wiejskich.



ZESPÓŁ GOLD ŚWIĘTOWAŁ 3 URODZINY

W sobotnie popołudnie 13 lutego Studio Tańca Gold świętowało swoje 3 urodziny. Z tej okazji odbyły się koncerty z udziałem wszystkich grup zespołu oraz Studia Tańca Remix ze Skwierzyny. W wydarzeniu uczestniczył burmistrz Remigiusz Lorenz, który złożył młodym tancerzom najserdeczniejsze życzenia, pomyślności, wytrwałości i sukcesów na niwie artystycznej. Podziękował instruktora Wioletcie Robak-Gabarkiewicz za pełną pasję i zaangażowanie pracę oraz wspaniałe promowanie Ziemi Międzyrzeckiej. Naszym tancerzom życzymy samych sukcesów i kolejnych tak pięknych jubileuszy.

10-LECIE REJONOWEGO SZTABU RATOWNICTWA

16 lutego gościliśmy przedstawicieli Rejonowego Sztabu Ratownictwa SKSR w Międzyrzeczu i szefa sztabu Mirosława Janza. Z okazji jubileuszu burmistrz Remigiusz Lorenz złożył ratownikom gratulacje. Wyraził słowa uznania dla podejmowanych przez nich inicjatyw i działalności. Podkreślił ciężką pracę ratowników, która – jak zaznaczył - jest bezcenna. Życzył wytrwałości i realizacji wszelkich planów. Mirosław Janz podziękował burmistrzowi za zaangażowanie, wsparcie i nieustającą pomoc. Słowa podziękowania złożył również ratownikom z Niemiec, którzy nigdy nie odmówili pomocy, żołnierzom 17 WBZ i wszystkim swoim współpracownikom.



Informacje z USC w Międzyrzeczu

URODZENIA

1. Antonina Borzobohata c. Grzegorza i Katarzyny
2. Hanna Bancewicz c. Mateusza i Pauliny
3. Nina Bronisława Grząślewicz c. Agnieszki i Dariusza
4. Maja Mich c. Marty i Marcina
5. Marceli Szczykała s. Adama i Korneli
6. Helena Krystyna Antonowicz c. Bartosza i Małgorzaty
7. Apolonia Bogumiła Gądek c. Daniela i Aleksandry
8. Laura Maja Matuszewska c. Grzegorza i Kaliny
9. Kornelia Magdalena Saniuk c. Remigiusza i Magdaleny
10. Alan Ciesielski s. Darii i Grzegorza

11. Wiktoria Frynas c. Pauliny i Łukasza
12. Antoni Ślusarek s. Dominika i Katarzyny
13. Edyta Alicja Baranowska c. Alicji i Marcela
14. Szymon Piotr Pietras s. Bianki i Tomasza
15. Sylwester Natan Sosulski s. Karoliny i Emila
16. Filip Aleksandrowicz s. Anny i Sebastiana
17. Lena Marianna Górska c. Moniki i Bartosza

ZGONY

1. Marian Langowicz ur.1935 zam. Międzyrzecz
2. Maria Banak ur.1934 zam. Międzyrzecz
3. Zbigniew Grabowski ur.1952 zam. Międzyrzecz
4. Mirosław Lipiński ur.1940 zam. Międzyrzecz
5. Wiktor Kaźminów ur.1913 zam. Wysoka
6. Krzysztof Lewicki ur.1970 zam. Bobowicko
7. Edeltraud Budych ur.1942 zam. Międzyrzecz
8. Mieczysław Szerszeniów ur.1945 zam. Międzyrzecz

Dobry kierunek

Zgodnie z powiedzeniem „lepiej późno niż wcale” dziękuję burmistrzowi Remigiuszowi Lorenzowi za częściową realizację moich uwag. Cieszę się, że na ul. Waszkiewicza, którą ludzie uczęszczają do różnych zakładów pracy, znalazły się kosze na śmieci. Cieszę mnie również ławeczki przy ścieżce rowerowo- pieszej, chociaż przydałyby się jeszcze dwie między „Jumarem” a wjazdem na Głębokie. Przy okazji daję do rozważenia postawienie paru ławeczek na prawym brzegu Obry między mostem kolejowym a zamkiem. Mam

nadzieję, że mieszkańcy potrafią uszanować to co już mamy i będziemy mieli.

Pewnym problemem są rowerzyści poruszający się po obu chodnikach ul. Waszkiewicza. Czy można to jakoś rozwiązać przez czytelne oznakowanie?

Dziękuję również w swoim imieniu i emerytów z Gimnazjum nr 1 dyr. Joannie Obrębskiej- Spychała i gronu pedagogicznemu, że znalazło się wreszcie dla nas miejsce przy wspólnym świątecznym stole i na krajowych wycieczkach. Od dwóch lat jesteśmy zapraszani na chwytające za serce „jasełkowe” występy uczniów przygotowane przez nasze młodsze koleżanki. Byliśmy też jesienią na

weekendowym wyjeździe nad morze. Dla wielu samotnych emerytów i rencistów takie spotkanie jest bardzo ważne – wraca więc ze szkołą i czujemy się potrzebni. Jeszcze raz dziękujemy za pamięć o nas.

Nie dziękuję nauczycielom, którzy bali się odpowiedzieć na pytania o sześcioletków:

1. Czy po I semestrze można już powiedzieć, jak w szkole funkcjonują 6-latki?

2. Zabawa czy nauka. Co dla tych dzieci jest najważniejsze?

3. Jak się pracuje z sześcioletkami?

Wiesława Chamienia

Szanowni Państwo!

Nawiązując do informacji podawanych w listopadzie 2015 roku, Towarzystwo Historyczne Ziemi Międzyrzeckiej podjęło się przedsięwzięcia zadbania o cmentarz katolicki przy ul. Konstytucji 3 Maja w Międzyrzeczu.

Powoli kontynuujemy nasze działania, dlatego zapraszamy do akcji „Posprzątamy wspólnie cmentarz”, która odbędzie się 12 marca (sobota) 2016 roku. Początek o godz. 10.00. Celem naszej akcji jest przeprowadzenie jeszcze przed Świętami Wielkanocnymi wiosennych porządków wokół grobów i kaplic na cmentarzu. Chcemy również za pomocą akcji zwrócić uwagę mieszkańców i władz Międzyrzecza na to ważne kulturowo, choć zapomniane miejsce na mapie miasta. Sprzątanie będziemy realizowali w porozumieniu z władzami miasta, które zapewnią transport posprzątanego liści, chwastów, suchej trawy, śmieci.



Zapraszamy wszystkich, którym na sercu leży pamięć o dawnym cmentarzu i pochowanych tam zmarłych. Cmentarz ten jest miejscem pochówku proboszczów parafii św. Jana, wielu znamienitych międzyrzeczian, powojennych pionierów miasta, powstańców wielkopolskich, a także mieszkańców, którzy zmarli do poł. lat 60. XX wieku. To także enklawa cennej dla miasta zieleni, bogatej w pomnikowe okazy, wreszcie miejsce położone w sąsiedztwie szpitala, Międzyrzeckiego Ośrodka Kultury, miejsce obok nas. Zadbajmy wspólnie o cmentarz, podejmijmy działania, które spowodują, że miejsce to zyska w ciągu kilku lat właściwą rangę. Zaproszcie znajomych, przyjaciół, zabierzcie

grabki, rękawiczki. Spędzmy miło czas, dowiedzmy się czegoś o historii naszego miasta i zrobmy coś dla pamięci o naszej wspólnej przeszłości.

Informacje techniczne. O ile okaże się, że 12 marca pogoda będzie szczególnie niesprzyjająca, akcja odbędzie się tydzień później - 19 marca - również w sobotę o tej samej godzinie. Gdyby termin miał ulec zmianie z powodu warunków atmosferycznych, stosowna informacja pojawi się na facebooku oraz w międzyrzeckich mediach.

Serdecznie zapraszamy!

Fabrykantki bestsellerów

W związku z 8 Marca chciałabym wspomnieć o kobietach – autorkach, zarówno polskich jak i zagranicznych, których w dzisiejszej literaturze mamy naprawdę wiele. I to we wszystkich gatunkach literackich. Nie jest możliwe wymienienie ich wszystkich, dlatego też przedstawię tylko kilka tych najbardziej popularnych i poczytnych autorek.

Do pań piszących kryminały i thrillery należy **Katarzyna Bonda**, świetna polska autorka kryminałów takich jak: *Sprawa Niny Frank*, *Tylko martwi nie kłamią*, *Florystka*, *Pochlaniacz*. Warto wspomnieć także o **Katarzynie Puzyńskiej**, twórczyni kryminalnego cyklu Lipowo, do którego należą m.in. takie tytuły jak: *Trzydziesta pierwsza*, *Więcej czerwieni*, *Z jednym wyjątkiem*. Do tego znamienitego grona należy również **Mary Higgins Clark**, autorka wielu bardzo poczytnych kryminałów, m. in. *Dwa słodkie aniołki*, *Festiwal radości*, *Śmierć wśród róż*, *Świąteczny rejs*. Znakomitą autorką thrillerów jest Amerykanka **Tess Gerritsen**, której powieści znajdują wielu wielbicieli wśród obu płci. Do najsłynniejszych jej książek należą: *Autopsja*, *Grawitacja*, *Chirurg*, *Sobowtór*, *Ogród kości*.

Camilla Lackberg to królowa kryminału szwedzkiego. Jej cykl o Fjallbace cieszy się ogromną popularnością. W skład cyklu wchodzi m.in. *Księżniczka z lodu*, *Kaznodzieja*, *Kamieniarz*.

Agatha Christie to mistrzyni pióra zajmująca się pisaniem kryminałów. Wydała kilkadziesiąt powieści cieszących się ogromną popularnością. Stworzyła dwójkę najsłynniejszych detektywów: pannę Marple i Herkulesa Poirot. Wśród jej utworów znajdziemy m.in. *Dom nad kanałem*, *Morderstwo na plebanii*, *Pięć małych świnek*, *Wielka czwórka*, *Entliczek pentliczek*. W tym miejscu trzeba wymienić **Joannę Chmielewską**, polską mistrzynię powieści kryminalnej, która napisała kilkadziesiąt książek do tej pory chętnie wybieranych przez czytelników, np. *Wszystko czerwone*, *Harpie*, *Boczne drogi*, *Lesio*, *Klin*.

Mamy też wiele pań piszących powieści obyczajowe, psychologiczne i romantyczne. Można by wymienić tutaj bardzo wiele nazwisk, ale poprzestanę na kilku z nich.

Jodi Picoult należy do grona popularnych pisarek amerykańskich. Jej książki zostały przetłumaczone na wiele języków, a kilka z nich sfilmowano. Wśród jej powieści możemy

znaleźć *Bez mojej zgody*, *Jesień cudów*, *Zagubiona przeszłość*, *Deszczowa noc*, a także kilkanaście innych.

Olga Tokarczuk to wybitna polska powieściopisarka. Laureatka wielu nagród, w tym pięciokrotna zdobywczyni nagrody Czytelników Nike m.in. *Za Grę na wielu Bębenkach* czy *Prawiek i inne czasy* oraz dwukrotna zwyciężczyni Nike za utwory *Bieguni* i *Księgi Jakubowe*.

Nora Roberts należy do bardzo poczytnych autorek. Jej książki zostały sprzedane w milionach egzemplarzy na całym świecie, wiele z nich doczekało się adaptacji filmowej. Do najbardziej znanych powieści należą: *Błękitna zatoka*, *Niebo Montany*, *Hold*, *Magia* i *Miłość*, *Pokusa* oraz cykl *In Death*, w którym główną bohaterką jest policjantka, Eve Dallas.

Jedną z najbardziej popularnych współczesnych pisarek polskich jest **Agnieszka Lingas – Łoniewska**, pisząca głównie powieści obyczajowe z wątkiem kryminalnym w tle. Do jej najbardziej znanych książek należy trylogia *Zakręty losu* i *Szukaj mnie wśród lawendy*.

Pisząc o kobietach – autorkach wypada też wymienić **Philippe Gregory**, która pisze powieści historyczne, wśród których najbardziej chyba znany jest Cykl Tudorowski, zajmujący się głównie kobietami z rodu Tudorów. W skład tego cyklu wchodzi *Kochanice króla*, *Wieczna księżniczka*, *Dwie królowe*, *Błazen królowej*, *Kochanek dziewicy*, *Uwięziona królowa*.

Na zakończenie chcę jeszcze wymienić **Tanyę Valko**, autorkę bardzo popularnej serii *Arabska żona*, której główna bohaterka, Dorota, poślubia muzułmanina Ahmeda i wyjeżdża z nim do jego rodziny w Libii. Poznajemy losy Doroty, jej córki i wnuczki. Twórczyni bardzo dobrze zna ten temat, ponieważ sama mieszka w Arabii Saudyjskiej.

To tylko kilkanaście z wielu wspaniałych powieściopisarek. Warto sięgnąć nie tylko po książki tych autorek, ale również wiele innych świetnie piszących pań. Sukces ich książek to prawdziwy fenomen. Mają rzesze wielbicieli, które niecierpliwie czekają na kolejne powieści, choćby dlatego, że są blisko czytelników, którzy w lekturze szukają porady, inspiracji, czasem wiary w możliwość osiągnięcia szczęścia.

Wszystkie wymienione powieści mogą Państwo znaleźć w Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy w Międzyrzeczu, do której odwiedzenia serdecznie zapraszamy od poniedziałku do piątku w godz. 10 – 18, oraz w soboty od 10 do 15.

Katarzyna Terpilowska

Marzec z Międzyrzeczkim Ośrodkiem Kultury OGÓLNOPOLSKI TURNIEJ TAŃCA O PUCHAR BURMISTRZA MIĘDZYRZECZA

6 marca, godz. 10:30, hala widowiskowo – sportowa MOSiW

BILETY: 10 zł ulgowy, 15 zł normalny, 25 zł miejsce przy stoliku

MAGIA NADZIEN KOBIEC

8 marca, godz. 18:00, sala kinowo- widowiskowa MOK
BILETY: panie 10 zł, panowie 15 zł

OPIS: Magik Markus jest m.in. laureatem nagrody głównej w Comedy Illusion na międzynarodowym festiwalu iluzji I.A.I. 2014. Pierwsze miejsce w iluzji na wesoło jest gwarancją połączenia perfekcyjnie wykonanego show z prawdziwym kabaretem. Magik Markus jest zrzeszony w Czeskim Stowarzyszeniu Magików. To Honorowy Członek International Association of Illusionists z Sydney i Society of International Magicians z Kuwejtu. Od ok. dwóch lat jest jednym z najbardziej rozpoznawalnych na świecie polskich iluzjonistów. U nas wystąpi ze swoją asystentką Arashi – Kobieta Fakir, która prawdopodobnie jest jedyną w tej części Europy, która wykonuje pokazy fakirskie i ognia. Arashi jest uznaną prekursorką nowego stylu tańca „New Belly Dance”. Ten gatunek zaczyna być coraz modniejszy w Indiach, Turcji, Grecji i USA.

LUBUSKI KONKURS RECYTATORSKI PRO ARTE

2016 – ELIMINACJE POWIATOWE

17 marca, godz. 10:00, sala kameralna MOK
Więcej informacji w MOK oraz na naszej stronie internetowej.

61. OGÓLNOPOLSKI KONKURS RECYTATORSKI

17 marca, godz. 15:00, sala kameralna MOK
Do udziału może przystąpić młodzież ze szkół ponadgimnazjalnych i osoby dorosłe.

Regulamin oraz zasady już niedługo na naszej stronie internetowej.

Z BAJKĄ SPOTKANIE NA DRUGIE ŚNIADANIE „PODAJŁAPE”

17 marca, godz. 12:00, Biblioteka Publiczna
Zajęcia z dogoterapii będzie prowadzić Sandra Siedlecka

SPEKTAKL TEATRALNY „PRZEPRASZAM, CO PAN TUBOBI?”

21 marca, godz. 17:00, sala kinowa MOK
BILETY: 80 zł - do nabycia w kasie kina tel. 95/741-18-02 wew. 111
poniedziałek godz. 11.00 – 17.00, wtorek – piątek godz. 11.00 – 17.00

OPIS: Absurdalne dialogi, błyskotliwe riposty, popkulturowa erudycja i sytuacje, w które bohaterowie zapędzają się z coraz większym entuzjazmem. Perypetie tych postaci, są bliskie każdemu z nas. Zobaczymy w nich siebie, wujka czy sąsiada. Nie jest to kolejna adaptacja angielskiej sztuki.

Kronika policyjna

NIECODZIENNA INTERWENCJA FUNKCJONARIUSZY

Funkcjonariusze z Międzyrzecza musieli zmagać się z niecodzienną i niebezpieczną sytuacją na trasie S3 i „starej trójce”. Na wysokości Skwierzyny wylądowały dzikie gęsi. Policjanci pomagali kierowcom w bezpiecznym pokonaniu fragmentu trasy zajętej przez ptaki. Do działań wezwano także inne służby. Funkcjonariusze wystawili posterunki, na których informowali o śliskiej nawierzchni i niespodziewanych gościach na trasie S3. Kierowcy dzięki temu wiedzieli, że muszą zdjąć nogę z gazu. Działania policjantów przyniosły skutek, bo do ich zakończenia nie odnotowano już żadnego zdarzenia.

ŁAMALI PRZEPISY

Tylko w przeciągu dwóch godzin przed sylwestrem na drodze ekspresowej S-3 policyjny wideorejestrator zarejestrował szybką jazdę trzech kierowców, którzy jechali ponad 180 km/h. Wszyscy zostali ukarani mandatami karnymi, policjanci nałożyli na nich również punkty karne.

W efekcie kilkudniowych działań policjanci z KPP w Międzyrzeczu sprawdzili trzeźwość 550 kierowców. Trzech z nich nie pojechało dalej, ponieważ byli nietrzeźwi.

Podczas sylwestrowej nocy na terenie całego powiatu międzyrzeckiego policjanci nie odnotowali żadnych poważnych zdarzeń. Po wystrzeleniu sztucznych ogni, złożeniu życzeń, wszyscy bawiący się bezpiecznie dotarli do swoich domów.

Z SENIORAMI O BEZPIECZEŃSTWIE

Dzień Babci i Dziadka to doskonała okazja, żeby porozmawiać z seniorami o zagrożeniach i niebezpieczeństwach, na jakie narażone mogą być osoby starsze.

Stróżę prawa przy okazji występów ich wnuków na scenie



Międzyrzeckiego Ośrodka Kultury, uczestniczyli w działaniach edukacyjno-profilaktycznych. Poruszyli m.in. problematykę ochrony danych osobowych i kampanii edukacyjnej pod nazwą „Bezpieczna tożsamość. Nieskradzone życie”. Policjanci informowali seniorów o zagrożeniach płynących z oszustw na tzw. „wnuczka”, „krewnego”, „policjanta” itp.

Policjanci przekazali również numery telefonów, pod którymi seniorzy mogą szukać pomocy.

POMYŚLNIE ZAKOŃCZONE POSZUKIWANIA

Poszukiwania prowadzone przez policjantów z Międzyrzecza zakończyły się pomyślnie. Funkcjonariusze do działań wykorzystali m. in. śmigłowiec z kamerą termowizyjną. Pomagały też inne służby. Policjanci o zaginięciu mężczyzny dowiedzieli się 19 stycznia. 44-letni, schorowany mężczyzna wyszedł z Domu Opieki Społecznej w Jasiencu. Istniało ryzyko, że nie poradzi sobie przy panujących warunkach pogodowych. 20 stycznia mieszkaniec Sierczynka zadzwonił do oficera dyżurnego i zgłosił, że nieznanemu mu mężczyźnie wszedł na jego posesję, poprosił o herbatę, a następnie zaczął się oddalać. Policjanci byli niedaleko i szybko pojawili się na miejscu. Tam zauważyli zaginionego 44-latkę. Trafił do szpitala w Międzyrzeczu,

gdzie jest pod opieką lekarzy.

WSPÓŁPRACA PODCZAS CERTYFIKACJI XI ZMIANY EUFORMATT



W KPP w Międzyrzeczu po informacji, że właśnie odbywa się nielegalna demonstracja, natychmiast został utworzony 3 pluton Nieetatowych Pododdziałów Policji 1 Kompanii KWP Gorzów Wlkp., który miał zapewnić bezpieczeństwo osób postronnych. Szybkie i profesjonalne działanie mundurowych zakończyło proceder i uspokoiło demonstrantów. Do akcji wkroczyli też żołnierze, którzy wykonywali czynności zgodnie ze swoimi kompetencjami. Tak wyglądały wspólne ćwiczenia policjantów z KPP



w Międzyrzeczu z żołnierzami z 17 Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej, Żandarmerii Wojskowej oraz innych Jednostek Wojskowych tworzących skład XI zmiany PKW Euformatt w ramach ćwiczenia BALKAN-11. Dzięki dobrej współpracy ćwiczenia te pozwoliły jeszcze bardziej usprawnić działania policjantów.

POSIADAŁ NARKOTYKI – USŁYSZAŁ ZARZUTY

Kryminalni z Międzyrzecza zatrzymali mężczyznę, który w swoim mieszkaniu posiadał ziele konopi i amfetaminę. Podczas przeszukania mieszkania kryminalni zabezpieczyli susz roślinny – marihuanę, której jak wskazała waga było 2,70 grama oraz niemal 0,7 grama amfetaminy. Policjanci zabezpieczyli również susz, który ważył ponad 5 gram, jednak ten środek trafi do laboratorium, aby sprawdzić czy nie są to substancje zamiennicze tzw. „dopalacze”, które mogą znajdować się na liście tych zabronionych. Mężczyzna usłyszał zarzut posiadania środków odurzających, za co ustawa przewiduje karę do 3 lat pozbawienia wolności.

OKRADAŁ SWOJEGO PRACODAWCĘ

Okolo roku trwał nielegalny proceder jednego z pracowników hurtowni papierniczej mieszczącej się w Międzyrzeczu. 34-latek usłyszał zarzuty przywłaszczenia prawie dwóch tysięcy ryz papieru wartych 16 tys. złotych. 34-letni mieszkaniec Międzyrzecza przyznał się do popełnionego przestępstwa. Tłumaczył, że towar „upłynął” osobom postronnym, a zabierał go, ponieważ miał problemy finansowe. Teraz jego sprawą zajmie się sąd. Grozi mu do 5 lat pozbawienia wolności.

RAZEM TWORZYMY „MAPĘ ZAGROZEŃ BEZPIECZEŃSTWA”

9 lutego w Starostwie Powiatowym w Międzyrzeczu odbyło się pierwsze spotkanie robocze dotyczące tworzenia „Mapy zagrożeń bezpieczeństwa” na terenie powiatu międzyrzeckiego. W zorganizowanym przez Komendanta Powiatowego Policji i Starostę Międzyrzeckiego spotkaniu udział wzięli m.in. Komendant Państwowej Straży Pożarnej, Powiatowy Lekarz Weterynarii, Prokurator Rejonowy, Prezes Szpitala w Międzyrzeczu oraz wójtowie i burmistrzowie i oraz przedstawiciele instytucji działających na rzecz bezpieczeństwa obywateli. Takie spotkania są bardzo ważne, ponieważ stworzenie „Mapy zagrożeń bezpieczeństwa” opartej na wiedzy i doświadczeniu różnych służb wraz z uwzględnieniem oczekiwań społecznych będzie inspiracją dla podmiotów odpowiedzialnych za bezpieczeństwo do podejmowania jeszcze skuteczniejszych działań. Mapy zagrożeń to ważne narzędzie w systemie aktywizacji i

współpracy z podmiotami pozapolicyjnymi, samorządem terytorialnym oraz społeczeństwem.

Mapa zagrożeń ma:

- odzwierciedlać zagrożenia już dostrzeżone i zarejestrowane przez służby,
- wskazywać zagrożenia dostrzeżone przez obywateli – aktywizacja społeczności lokalnych,
- zawierać prognozy zagrożeń, również w związku z organizacją różnorodnych imprez,
- służyć ocenie i optymalizacji dotychczasowych struktur organizacyjnych służb, w tym Policji,
- umożliwiać „weryfikację” publikowanych przez ośrodki badania opinii publicznej ocen poczucia bezpieczeństwa obywateli z analizami/danymi własnymi Policji,
- być jednym z narzędzi wymiany informacji pomiędzy służbami odpowiedzialnymi za bezpieczeństwo obywateli.

Ważnym elementem w tworzeniu tego istotnego społecznie narzędzia jest dyskusja i wnioski, jakie z niej płyną. Po spotkaniu było

ich kilka, m.in.:

1. Ujęcie w mapie zagrożeń danych dotyczących zdarzeń drogowych z podziałem na zarządcę dróg.

2. Uwzględnienie danych epidemiologicznych dotyczących zagrożenia zdrowia i życia, np. zanieczyszczenia wody, choroby zakaźne czy dopalacze.

3. Ujęcie w mapie zagrożeń zdarzeń dotyczących podpalenia na terenie powiatu.

Na terenie powiatu międzyrzeckiego w lutym odbyło się kilkanaście podobnych spotkań, konsultacji i debat związanych z tworzeniem „Mapy zagrożeń bezpieczeństwa”.



mł. asp. Justyna Łętowska



„Darz Bór” cz. 4

Pisząc artykuł do grudniowego wydania *Powiatowej* nie sądziłem, że łowiectwo ma tyle zagadnień, które najczęściej poza gronem myśliwych nie są znane, że postanowiłem opowiedzieć o pewnych myśliwskich aspektach.

Nie jest tak, jak to się wielu wydaje, że myśliwy - kiedy sobie zechce - idzie do lasu, który mu się spodobał i może liczyć na upolowanie „grubego zwierza”. Bo gdyby tak było, myśliwi nie dość że wystrzelaliby zwierzęta łowne, to kto wie, czy sami siebie nie potraktowaliby po „kulce”. Aby więc do takich sytuacji nie dochodziło, Polskę podzielono na okręgi łowieckie, które z kolei podzielono na **obwody łowieckie**, na których mogą polować myśliwi z danego koła łowieckiego. Tak uczyniono, aby każdy kawałek ziemi miał swojego dzierżawcę dbającego o zwierzynę łowną, jej kondycję, liczebność i warunki bytowania w ramach prowadzonej gospodarki łowieckiej. Sprecyzowane tak prawo dotyczy bezwzględnie wszystkich myśliwych oraz instytucji, urzędów i organizacji społecznych. I jak każde prawo, nie pozwala na dobrowolność postępowania. Do Polskiego Związku Łowieckiego należą osoby reprezentujące w zasadzie wszystkie zawody, a także osoby sprawujące różnego rodzaju funkcje czy stanowiska, oczywiście w pewnym okresie czasowym. Wśród nich są m.in. leśnicy, rolnicy, lekarze, nauczyciele, biznesmeni, żołnierze, policjanci, dyrektorzy, ministrowie itp. W Związku jednak są wszyscy równi, a przynajmniej powinni być, podlegają pod władzę i przepisy ogólne i wewnętrzne. Aby wszystko było należycie przestrzegane utworzono Państwową Straż Łowiecką jako umundurowaną i uzbrojoną formację podległą wojewodzie, a na szczeblu dzierżawców zatrudniono przez koła łowieckie strażników łowieckich. **Do zadań strażników z PSŁ należą**

kontrola realizacji przepisów ustaw, a w szczególności:

- 1) ochrona zwierzyny,
- 2) zwalczanie kłusownictwa i wszelkiego szkodnictwa łowieckiego,
- 3) zwalczanie przestępstw i wykroczeń w zakresie łowiectwa,
- 4) kontrola legalności skupu i obrotu zwierzyną.

Strażnicy PSŁ są pracownikami urzędów wojewódzkich. Nie muszą być myśliwymi i zgodnie z prawem mają szerokie uprawnienia tzw. policyjne m.in.: do legitymowania osób podejrzanych o popełnienie wykroczenia czy przestępstwa, nakładania mandatów karnych, kontrolowania w obwodach środków transportu w celu sprawdzenia ładunku czy bagażu oraz używania środków przymusu bezpośredniego takich jak: siła fizyczna, ręczne miotacze gazu, a także w uzasadnionych przypadkach broni palnej. Umundurowanie strażnika podobne jest do leśnika czy myśliwego i na pierwszy rzut oka trudne do odróżnienia, gdyby nie emblematy PSŁ i dystynkcje określające stanowisko. Jednakże przed rozpoczęciem czynności służbowej strażnicy muszą okazać się legitymacją potwierdzającą zatrudnienie i określić zakres i przyczynę kontroli.

Natomiast strażnicy powoływani w poszczególnych kołach łowieckich są myśliwymi i mają podobne zadania jak strażnicy PSŁ, lecz nie mają prawa użycia środków przymusu bezpośredniego. Należy jednak podporządkować się ich poleceniom, gdyż strażnicy łowieccy w każdym miejscu i czasie mogą wezwać do pomocy policję.

Jak Państwo widzicie, zawsze musimy zwracać uwagę na przestrzeganie prawa. Statystyki wskazują, że wykroczeń i przestępstw w łowiectwie nie jest dużo, a więc możemy przypuszczać, że jest nieźle, no i tak trzymać. (c.d.n.)

Zbigniew Melnik - KŁ „Rogacz”



SŁOWNICZEK ŁOWIECKI: (3)

21. **Czyrkanie** – głos wydawany przez wywołujące się kuropatwy;
22. **Deptanie** – akt płciowy u ptaków;
23. **Dociąganie** – posuwanie się wyzła w ślad za uciekającymi bażantami lub kuropatwami;
24. **Dodniówka** – to inaczej poranne polowanie;
25. **Dosiad** – moment, w którym ptak łowczy chwytą i przytrzymuje szponami swoją ofiarę;
26. **Dwudwudziestak** – jeleni byk noszący wieniec (poroże), który posiada po jedenaście odnóg na każdej tyce (regularny) lub na jednej z tyk (nieregularny);

27. **Dwudziestak** – jeleni byk noszący wieniec (poroże), który posiada po dziesięć odnóg na każdej tyce (regularny) lub na jednej z tyk (nieregularny);
28. **Dwunastak** – jeleni byk noszący wieniec (poroże), który posiada po sześć odnóg na każdej tyce (regularny) lub na jednej z tyk (nieregularny);
29. **Dyndowanie** – to szybki bieg lisa, wilka, borsuka czy jenota;
30. **Dziesiątak** – jeleni byk noszący wieniec (poroże), który posiada po pięć odnóg na każdej tyce (regularny) lub na jednej z tyk (nieregularny);

c.d.n.
Zbigniew Melnik

Międzyrzeczki Ośrodek Kultury

- Zimowe ferie w Bibliotece Publicznej

MARCIN PAŁASZ W BIBLIOTECE

26 stycznia gościem biblioteki był autor książek dla dzieci i młodzieży oraz słuchowisk – Marcin Pałasz. W spotkaniu wzięło udział kilkadziesiąt osób. W większości dzieci i młodzież z Kaławy, Szumiącej, Wysokiej, Pniewa i Międzyrzecza. Autor mieszka i pracuje we Wrocławiu. Zadebiutował w 2004 roku książką „Opowieści z Krainy Potworów”. Laureat Ogólnopolskiej Nagrody Literackiej im. Kornela Makuszyńskiego, dwukrotny laureat



wyróżnienia w tym konkursie. Niegdyś związany ze światem reklamy, obecnie zajmuje się tylko pisarstwem. Karierę pisarską zaczął przypadkiem: jego pierwsza książka – napisana w jednym egzemplarzu dla chrześniaka Krzysia – za namową przyjaciela trafiła do wydawnictwa „Nasza Księgarnia”, które niedługo potem zakupiło prawa autorskie. Podczas spotkania autor w ciekawy i dowcipny sposób przedstawił swoją drogę po laury pisarskie. Opowiadał o swoich marzeniach, skąd czerpie pomysły na książki, o słuchowiskach radiowych i aktorach w nich grających. Nie zabrakło też barwnych opowieści o Elfie – psie, który został bohaterem całego cyklu literackiego. Widownia zadawała mnóstwo pytań. Na wszystkie bez wyjątku autor udzielił wyczerpujących odpowiedzi. Publiczność reagowała bardzo żywo na humorystyczne opowieści pisarza. Potem autor podpisywał swoje książki. Po autografy ustawiała się długa kolejka. Na pamiątkę zrobiliśmy sobie wspólne zdjęcie z pisarzem. Autor cierpliwie pozował do selfie z czytelnikami.

Krystyna Pawłowska

PAPIEROWE CUDA

22 stycznia odbyły się w Oddziale dla dzieci bezpłatne warsztaty quillingu. Ta technika papieroplastyki, polegająca na zwijaniu wąskich pasków papieru oraz tworzeniu z nich rozmaitych ozdób i kompozycji plastycznych, wzbudziła bardzo duże zainteresowanie. W spotkaniu wzięło udział ok. 60 osób z Międzyrzecza, Kaławy, Wysokiej i Pniewa. Z cieniutkich paseczków papieru dzieci tworzyły przeróżne formy plastyczne, które potem przelewały na papier. Tymi cudenkami niektórzy obdarowali swoich dziadków, inni przygotowywali kartki z okazji



walentynek. Te wyjątkowe zajęcia prowadziła p. Urszula Lorenc. Wspomagali ją rodzice, dziadkowie oraz nauczyciele, panie Regina Witwicka, Danuta Tarkowska i Justyna Hrabczak-Cinka. Nieocenioną pomocą służyły jak

zwykle uczennice Adrianna Balcer i Alicja Paruzel.

BAL „W KRAINIE LODU”

Na zakończenie ferii zimowych odbył się bal karnawałowy pt. „W krainie lodu”. Biletom wstępu było pomysłowe przebranie. W spotkaniu wzięły udział dzieci z Międzyrzecza i okolic oraz grupa maluchów z Przedszkola „Jutrzenka”. Łącznie bawilo się z nami ok. 80 dzieci. Zajęcia rytmiczno - muzyczne prowadziła p. Dorota Zawadzka, która wcieliła się w tańczącego i śpiewającego wodzireja. Tańcom nie było



końca. Każdy mógł skorzystać z Kącika Malucha, w którym można było odpocząć czytając książki lub malując ulubione postacie z bajek. Karnawałowe, taneczne szaleństwo zakończyliśmy wspólnym karaoke, śpiewając piosenki z filmu animowanego pt. „Kraina lodu”. Zapraszamy do obejrzenia fotorelacji na stronie biblioteki: biblioteka-międzyrzecz.pl oraz na Facebooku.

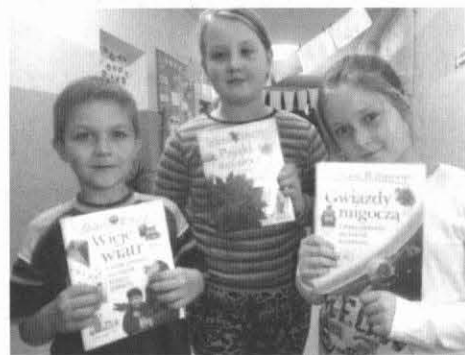
Małgorzata Bukowska

WSPÓLNE DZIAŁANIA FILII BIBLIOTECZNYCH

Filie Biblioteczne w Bukowcu i w Kaławie wraz z Biblioteką Publiczną Miasta i Gminy w Międzyrzeczu działają w strukturach MOK. Poza statutową działalnością - udostępnianiem swoich zbiorów - regularnie współpracują ze szkołą, organizując atrakcyjne lekcje biblioteczne, pogadanki czy zajęcia literacko-plastyczne.

W styczniu p. Bożena Pędrak (Filia Biblioteczna w Bukowcu) przygotowała zajęcia o ciekawej serii wydawniczej pt. „Ciekawe Dlaczego...?”. Ich celem było rozbudzenie ciekawości i poszerzenie wiedzy uczniów. Dzieci obejrzały 16 książeczek z tej serii. Wspólnie z p. Renatą Majkowską zorganizowała dla najmłodszych obchody Dnia Kota. Pani Bożena przygotowała literaturę piękną i popularnonaukową o „kocie” tematyce. Natomiast p. Renata przygotowała dla najmłodszych wiele ciekawostek na temat kocich zwyczajów, karmienia i pielęgnacji naszych futrzanych pupilów. Świetną zabawą był pokaz i wystawa kocich gadżetów. Z kolei dla uczniów klasy szóstej Szkoły Podstawowej w Bukowcu w ramach cyklu „Dookoła świata z ...” przygotowano lekcję biblioteczną o Beacie Pawlikowskiej. Zapoznano dzieci z twórczością pisarki, dziennikarki i podróżniczki i czytano wybrane fragmenty jej książek.

Poniedziałki to szczególne dni w filii bibliotecznej w Kaławie. W ten dzień o ustalonych godzinach za sprawą uczniów klasy „0” i ich wychowawczyni





p. Justyny Hrabczak-Cinki bibliotekę wypełnia gwar i ruch. To nasi mali pasjonaci czytania pytają o nowe lub ciekawe książki i ustawiają się w kolejce, by je wypożyczyć. Regularne wizyty w naszej placówce mają zachęcić do korzystania ze zbiorów biblioteki oraz pokazać, że biblioteka to także miejsce spotkań, gdzie można zawierać nowe znajomości i ciekawie spędzać czas z rówieśnikami.

Przez taniec do serca

„Kultura Hiszpanii jest niezwykle bogata i barwna, a jednym z jej najbardziej charakterystycznych elementów jest flamenco, u którego źródeł leży taniec, muzyka i śpiew andaluzyjskich Cyganów. Na to jedyne w swoim rodzaju spotkanie z kulturą, muzyką i tańcem słonecznej Hiszpanii zabiorą nas niesamowici artyści zajmujący się fascynującą sztuką flamenco. Na estradzie Filharmonii Gorzowskiej rządzić będzie ognisty duch flamenco, a wraz z nim – piękna, żywiołowa muzyka oraz pełen pasji, emocji i kolorów taniec”.

Zachęcony taką reklamą zorganizowałem wyjazd małej grupy do Filharmonii Gorzowskiej. Były kłopoty z biletami, ale organizatorzy dostawili kilka rzędów i za to im dziękujemy.

Program piątkowego koncertu 10 lutego podzielony został na trzy części.

Odsłona pierwsza. Skomponowana w 1915 roku przez Manuela de Fallę „Czarodziejska miłość” jest suitą z baletu ze śpiewem. De Falla zawarł w tej kompozycji hiszpański koloryt, specyficzną, nieco mistyczną rytualność oraz mocne nasycenie cygańskimi rytmami. Wzbogacił rytmami karruki, bulerias, zamby itentos, czyli typowymi rytmami flamenco.

Orkiestra pod batutą Moniki Wolińskiej wspianiale wywiązała się z wysoko podniesionej poprzeczki artystycznej. Tańce suity



Pani Regina Myler (**Filia Biblioteczna w Kaławie**) współpracuje z nauczycielami SP w Kaławie oraz świetlic wiejskich w Kaławie, Pniewie, Wysokiej i Szumiącej. Wspólnie przygotowują lekcje biblioteczne, pogadanki czy zajęcia w czasie ferii zimowych i wakacji letnich. I tak np. w lutym uczniowie klasy drugiej pod kierunkiem p. Danuty Tarkowskiej w zasobach biblioteki i Internetu wyszukiwali wiadomości na temat twórców dawnych i obecnych sposobów oświetlenia. Rozmawiali o postępie w dziedzinie wynalazków nowych źródeł światła i wykonali doświadczenie „Czego potrzebuje ogień, by się palić”.

Bibliotekarze i nauczyciele w Bukowcu oraz Kaławie od wielu lat systematycznie współpracują w zakresie edukacji czytelniczej i medialnej.

Dyrekcjom obu szkół dziękujemy za życzliwość i przychyłność.

Serdecznie podziękowania składamy wszystkim nauczycielom przedszkoli, świetlic wiejskich i szkół, którzy wspólnie z uczniami uczestniczyli w przedsięwzięciach kulturalno-edukacyjnych organizowanych przez biblioteki Międzyrzeckiego Ośrodka Kultury.

Krystyna Pawłowska



mieniły się całym bogactwem kultury hiszpańskiej.

Odsłona druga to muzyka flamenco na gitarę, perkusjonalia i fortepian oraz taniec. Andrzej Lewocki – gitara, Anna Iberszer – taniec, Mateo el Gallito- taniec, śpiew, fortepian i Marek Fedor perkusja, cajon. Wzbogacone pięknym, ekspresyjnym i porywającym tańcem Mateo el Gallito i Anny Iberszer to bardzo zjawiskowy i widowiskowy spektakl. Drapieżne ruchy całym ciałem, zawyły rytmicznie stukot obcasów i seksapil tancerki ładnie wkomponowane w rytmy instrumentów, zwłaszcza gitary, wywołały burzę oklasków.

Ostatnia odsłona to połączone siły grupy flamenco i orkiestry. Nieco enigmatyczna *Esperanza*– tango- bossa z muzyką Mateo Gallito. Piękny temat śpiewany do muzyki T. Albiniego, tradycyjnego tekstu cyganów słowackich, był popisem całego zespołu wykonawców. Popisy tańców hiszpańskich Anny Iberszer i Mateo el Gallito, improwizacji na bis – a było ich kilka, zakończyły to piątkowe spotkanie w filharmonii.

Chciałoby się zobaczyć ich jeszcze raz, może w Międzyrzeczu. Publiczność na taki spektakl organizatorzy mają zapewnioną! Ech, pomarzyć można...

Warto było zobaczyć, posłuchać i przeżyć ten spektakl przez taniec do serca.

Z muzycznym pozdrowieniem
Zdzisław Musiał
Zdjęcia Katarzyna Ciołek -Teclaw

Wznies się ponad chmury!

"Przystąpiłem do projektu aby poznać nowych ludzi, spróbować czegoś nowego. Ten projekt uczy mnie samodzielności w zakresie planowania i organizowania, filmowania, grania, pisania, reżyserowania. Ponadto projekt pomaga mi w nawiązywaniu kontaktu ze światem dorosłych, co jest czasem niezbędne do pewnych zadań, uczy pracy w grupie... Uczestnictwo w tym projekcie upewnia mnie o prawdziwości stwierdzenia "jeden za wszystkich, wszyscy za jednego"... mówi Szymon - jeden z uczestników kolejnego już w Bukowcu projektu Programu Równać Szanse, jednak pierwszego tak dużego, bo aż półtorarocznego.

Może krótkie przypomnienie, czego dotyczyły wcześniejsze projekty młodzieżowe... Piłka nożna, gdzie swoją klasę pokazały również dziewczyny, fireshow – grupa ogniowa BOMBASTIC działająca do dziś, musical, po przedstawieniach którego „ochom” i „achom” nie było końca, pokaz mody, który zachwycił pomysłowością uczestników, stąpających dumnie po wybiegu w strojach samodzielnie zaprojektowanych i wykonanych. Pomiędzy projektami działo się wiele drobniejszych działań, w których można było dostrzec aktywność lokalnej młodzieży. Szkoda tylko, że ci młodzi ludzie to często niezmienny

skład... Dlatego właśnie podjęliśmy kolejną próbę zwerbowania kolejnych osób do uczestnictwa we wspólnie realizowanych działaniach, podejmowania się wyzwań, starań, przeżywania niezapomnianych zdarzeń, świętowania wspólnych sukcesów, integrowania się z ludźmi, których na co dzień mijamy, czasem witając się tylko, czasem nawet nie...

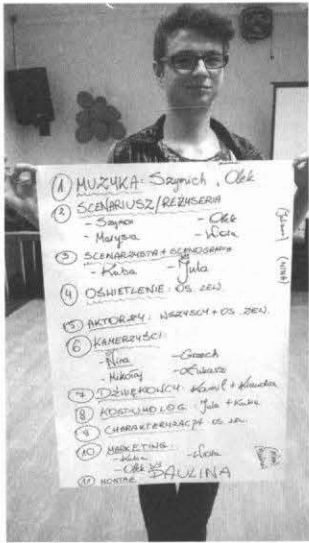
Tak właśnie powstała ponad 20-osobowa grupa z Bukowca, Międzyrzecza, Myszęcina, Nietoperka, Kęszycy Leśnej, która postanowiła urozmaicić sobie codzienność, poznać nowych ludzi, zmierzyć się z działaniami zmierzającymi do nakręcenia filmu fabularnego. „Czy chodzi o taki film, który będzie leciał w kinie?” – pytali początkowo. Tak, właśnie takie zadanie uczestnicy mają przed sobą postawione. W międzyczasie uczą się poszczególnych ról – kamerzysty, twórcy scenariusza, aktora i innych, uczestniczą w warsztatach z bardziej doświadczonymi już osobami, szukają pomocy w lokalnych zasobach, integrują się ze sobą podczas wspólnych zabaw, wyjazdów. Fantastyczną formą integracji było udanie się do Brzedni, gdzie czekał na nich obóz przetrwania... Bieganie między oponami, przejście po linie nad gęstym błotem, czołganie się w podziemnych tunelach i kilka innych ciekawych zadań. „Spojrzeliśmy na siebie i już wiedzieliśmy, że nie będzie łatwo. (...) Każdy z nas miał na tyle chęci i siły, że bez problemu

pokonał powierzone nam misje.” – relacjonuje pełen wrażeń Kuba – uczestnik projektu.

Jednak nie tylko projektem Bukowiec żyje! W ostatnim czasie w naszej miejscowości miało miejsce ciekawe wydarzenie. 23 stycznia br. na sali wiejskiej odbył się koncert kolędowy. Na początku wystąpiły dzieci – niczym małe aniołki – wniosły na początek całe pokłady radości i energii! Przez kilka tygodni **przygotowywała je Wioleta Góra**, która postanowiła stworzyć z maluszków narybek do naszej bukowieckiej scholi. Kolejnym punktem była schola, lecz powiększona o ochotników, którzy zechcieli wspomóc nas męskimi głosami! „*To cudowne wydarzenie przeniosło nas jeszcze raz w czas świąt Bożego Narodzenia. Taki mały przystanek od codziennej bieganiny.*”



Róża Kozłowska



Mogliśmy poprzez kolędy zastanowić się co jest w życiu ważne, że trzeba przebaczyć złości i spojrzeć na te piękne chwile, które nas łączą.” – mówi Darek – jeden z naszych śpiewających pomocników.



Róża Kozłowska



Wracając do naszych projektowiczów - został im jeszcze całutki rok. Wydawać by się mogło, że jest to całkiem sporo czasu. Jednak jak spojrzeć w terminarz... Jest tak wiele jeszcze działań do zrealizowania. Każdy zainteresowany może na bieżąco śledzić poczynania grupy na fanpage na Facebook'u pn. „Wznies się ponad chmury” – w imieniu uczestników - zapraszam. Życzymy im wytrwałości, twórczych pomysłów, jasnych umysłów, dobrej zabawy podczas dalszej realizacji projektu i duuużo cierpliwości dla koordynatora – Pani Gabrysi Góry!

A za rok widzimy się w kinie. Do zobaczenia!

Pamiętajmy o ogrodach...

Jest już kolejny miesiąc roku – marzec. Dla działkowców w tym miesiącu zaczynają się (po zimowym leniuchowaniu) intensywne prace w ogrodzie.

Przycinamy gałęzie drzew owocowych i krzewów, pamiętając o zaszmarowaniu ran po cięciu. Można je pokryć balsamem sadowniczym kupionym w sklepie lub sporządzonym samodzielnie preparatem. W części warzywnej przygotowujemy glebę do siania i sadzenia. Należy pamiętać, że wiosną nie przekopujemy gleby zbyt głęboko, ponieważ w wierzchniej warstwie gleby znajdują się mikroorganizmy tlenowe, bardzo korzystne dla rozwoju roślin. W marcu można również wysiać odporne na przymrozki rośliny, np.: marchewkę, rzodkiewkę, pasternak, pietruszkę, sadzimy dymkę i czosnek. Po rozmrożeniu gleby można także sadzić drzewka owocowe. Wysiewamy również do gruntu niektóre rośliny ozdobne, np.: groszek pachnący, nagietek, czarnuszkę.

Działkowcy często pytają mnie czy to prawda, że ich ogród będzie

zlikwidowany. Ustawa o ROD z 13.12.2013 roku w artykule 18 wyraźnie określa, w jakich przypadkach może dojść do likwidacji ogrodu. Są to ważne cele publiczne (np.: budowa szpitala czy szkoły), ponadto w wypadku likwidacji podmiot likwidujący zobowiązany jest założyć nowy ROD, a działkowcom wypłacić odszkodowania.

Po wielu perypetiach mamy wreszcie nowy obowiązujący w ROD statut i opracowany na jego bazie regulamin. W niektórych zapisach różnią się one od poprzednio obowiązujących. Jedną z zasadniczych zmian jest nabycie praw do działki. Zgodnie z paragrafem 75 statutu PZD prawo do działki nabywa się w drodze:

1. Ustanowienia prawa do działki;
2. Przeniesienia prawa do działki;
3. Wstąpienia w stosunek prawny

wynikający z prawa do działki.

W pierwszym przypadku umowa dzierżawy działkowej jest zawierana

między pełnoletnią osobą a PZD reprezentowanym przez zarząd ogrodu. Przeniesienie praw do działki (p. 2) następuje pomiędzy działkowcem a pełnoletnią osobą. Zawierana umowa musi posiadać notarialnie potwierdzone podpisy stron. Uwaga – poświadczenie notariusza stwierdza jedynie autentyczność podpisów, a nie przeniesienie praw do użytkowania działki. Przeniesienie praw do działki zatwierdza zarząd ogrodu.

W ogrodach w okresie od marca do połowy maja odbędą się walne zebrania sprawozdawcze, zachęcam wszystkich działkowców do udziału w zebraniach. Jednym z głównych zadań walnego zebrania jest ustalenie działania zarządu ROD na kolejny rok, podejmowane są uchwały o opłatach ogrodowych oraz inwestycjach realizowanych przez ogród. Udział w zebraniu pozwala na podjęcie istotnych decyzji związanych z funkcjonowaniem ROD w ciągu najbliższego roku.

Romuald Sikorski



Wiosna 2016

Ani się człowiek nie obejrzał, a tu znowu wiosna!

Jak już od prądziejów słońce coraz wyżej, do życia budzi się świat roślin i zwierząt. Ożywi się radosnym śmiechem plac zabaw, wieczorami na ławeczkach spotkają się zakochane pary.

Zabierzemy się do uprawy roślin. Będziemy czekali na efekty naszej pracy. Wszystko to razem budzi mój zachwyt i pokorę wobec sił natury!

I to wszystko jest w porządku. Tylko ostatnimi laty tak szybko się dzieje! To subiektywne odczucie zapewne dlatego, że wkroczyłem już w przedział wiekowy „80 plus”.

Na Wielkiej Gali Kolorowej Trójki w Międzyrzeczu wzruszyłem się z wielu powodów. Uroczystość przygotowana wspaniale! Moje gratulacje! Czytając z łezką w oku listę zatrudnionych w tej szkole osób stwierdziłem, że wiele z nich jest rówieśnikami jubilatki, a niektóre z nich są od niej młodsze! Spotkałem niedaleko sądu jednego z rodziców, którego dzieci przed laty uczęszczały do Trójki, powiedziałem „dzień dobry”. Zatrzymał się, poznał mnie i krzyknął! To pan jeszcze żyje!/? Pozostawiam to bez komentarza.

Coraz częściej pomagam rozpoznawać ludzi ze starych fotografii. Od czasu do czasu udzielam młodym ludziom

informacji na temat „tamtych minionych czasów”. Na moje pytanie dlaczego ja, pada odpowiedź – bo to tylko pan jeszcze został i pamięta. Podaję wówczas informacje o możliwości zadawania pytań moim znajomym rówieśnikom.

A życie płynie dalej i dostarcza coraz więcej niespodzianek. Tempo przemian coraz szybsze, zwłaszcza w elektronice, która coraz bardziej uzależnia od siebie niektórych ludzi. To koszt postępu i zachwyty tymi „cudami”. Pamiętam czasy, kiedy na pierwsze serie telewizyjne sąsiedzi przychodzili do tych, którzy telewizor posiadali.

Dzisiaj czas przepływu informacji niezależnie od odległości jest błyskawiczny. Jednak zmianie nie uległa potrzeba spotykania się ludzi z sobą. Ciągłe pragniemy bezpośrednich kontaktów z innymi.

Dobrze nam wśród kochających życzliwych ludzi. Dlatego od wieków dążymy do przebywania wśród nich, zwłaszcza w dni świąteczne.

Dlatego tradycyjnie na święta Wielkiej Nocy składam mnóstwo serdecznych życzeń. Bądźcie zdrowi, radujcie się z tego co jest! Niech się spełnią wszystkie oczekiwania w nadchodzącej przyszłości.

A gdy zakwitną brzoskwinie, to zatrzymajcie się przy nich. I podziwiajcie. Bo kto nie widział kwitnącej brzoskwinie na tle wiosennego nieba, ten nie wie co to wiosna w ogrodzie!

Stary Belfer
Tomasz Jasiński



Z kroniki Przedszkola nr 6 im. Jana Brzechwy w Międzyrzeczu

Bajkoterapia - czas na słuchanie bajek i rozwijanie kompetencji czytelniczych u dzieci

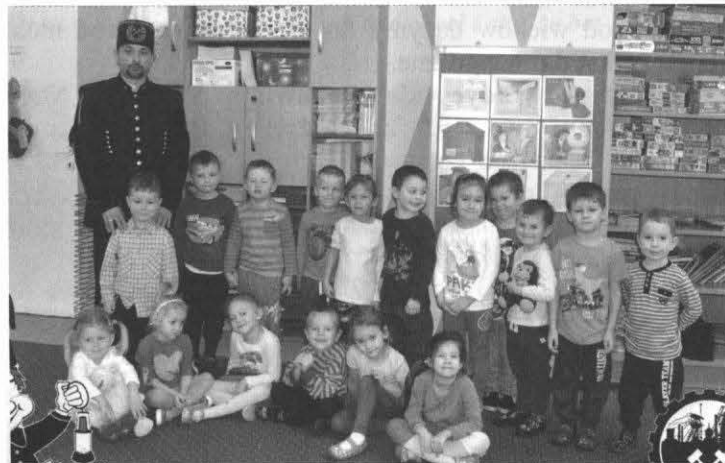
Świat dziecka w wieku przedszkolnym związany jest z poznawaniem otaczającego świata, zdobywaniem doświadczeń, stawiania pierwszych kroków i upadków. **Powstaje pytanie co zrobić, by było lepiej i przyjemniej? Można codziennie po obiedzie czytać dzieciom bajki.** Kontakt



z bajką pozwoli u dzieci wyeliminować elementy niepokoju towarzyszące maluchom w ciągu wykonywania bieżących czynności przedszkolnych, a także promować książkę jako źródło wiedzy o otaczającym nas świecie. Program „Mali czytelnicy”, który realizujemy, jest świetnym sposobem na rozwijanie zainteresowań czytelniczych u naszych przedszkolaków.

Codziennie czytamy dzieciom bajki pięciu autorów. We wrześniu i październiku 2015 były to utwory Jana Brzechwy, naszego patrona. Powstały też w grupach „Biblioteczki przedszkolne” oraz „Mini biblioteczki” do gromadzenia książeczek autora omawianego w danym miesiącu. W listopadzie i grudniu poznaliśmy twórczość Marii Konopnickiej, a w styczniu 2016 Juliana Tuwima.

Realizujemy również w przedszkolu „Bajkowe spotkania z ciekawymi ludźmi i czytanie bajek”. Aby jeszcze bardziej zainteresować dzieci czytelnictwem, w 2015 roku: **19 września** zaprosiliśmy do przedszkola panią policjantkę, która przeczytała bajkę pt. „Złota rybka” i przeprowadziła pogadankę na temat „Bezpiecznej drogi do przedszkola”; **27 października** zaprosiliśmy do nas strażaka w mundurze, starszego ogniomistrza pana Piotra, który opowiedział dzieciom o swojej pracy, przeczytał bajkę pt. „Strażak Sam”, zaprezentował strój



strażacki i sprzęt pożarniczy; w listopadzie odbyło się „Spotkanie z żołnierzem” i wojskowa musztra, a w grudniu - z górnikiem z kopalni.

ZAJĘCIA OTWARTE Z UDZIAŁEM RODZICÓW



Zapraszamy rodziców na zajęcia, aby umożliwić im poznanie charakteru pracy dydaktyczno- opiekuńczo- wychowawczej i tego, ile ta praca wymaga wysiłku, umiejętności i przygotowania, aby zajęcia z dziećmi były atrakcyjne. Ale przede wszystkim rodzic może przyjrzeć się



swojemu dziecku podczas aktywności w grupie rówieśniczej. W czasie zajęć otwartych nauczyciele proszą rodziców o czynny udział w zajęciach. Rodzice, bawiąc się z nami, stali się aktywnymi uczestnikami procesu edukacyjnego w przedszkolu.

BAL KARNAWAŁOWY „U BRZECZHWY”
„Bal w przedszkolu dzisiaj, wyszły z szafy misie
I proszą laleczki do milej poleczki.

**Mała, złota trąbka wyskoczyła z kątką:
-tru-tu-tu powiada, zatańczę wam rada...”**

Bal karnawałowy w przedszkolu odbył się 3 lutego. Tańczyliśmy radośnie w takt wesołej muzyki, a także odwiedziliśmy dalekie kraje i nauczyliśmy się egzotycznych tańców. Szkoda, że bale trwają tak krótko.

Rodzicom dziękujemy za ciekawe, bajkowe przebranie swoich pociech.

RANCHO COLORADO

DOM WESELNY * RESTAURACJA

NOCLEG * WESELA

KOMUNIE * CHRZCINY

Organizacja imprez
okolicznościowych i firmowych

Wolne terminy komunijne

Jazda konna

Klimatyzowana Sala Weselna

na 120 osób!!!

Baza Noclegowa
na ponad 90 osób!!!

Tel. 602 764 256

www.rancho-colorado.pl

Trzciel



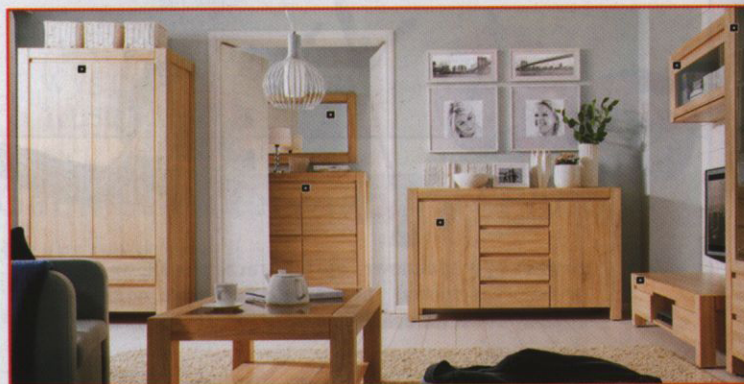
ZAPRASZAMY

CENTRUM MEBLOWE

ormebmeble

MIĘDZYRZECZ

Szeroki wybór artykułów dekoracyjnych



Meble do każdego wnętrza
i na każdą kieszeń

Profesjonalna i miła obsługa



BLACK RED WHITE

Nowa kolekcja mebli

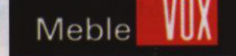
Fachowy montaż i darmowy projekt

66-300 Międzyrzecz, ul. Poznańska 106 /kierunek Pszczew/

pn-pt 9.00-17.00, Sobota 9.30-13.00 tel. (95) 741-22-55

Transport, wnoszenie, magazynowanie

MEBLE
BEST



KRĘGIELNIA W MIĘDZYRZECZU !!!

* PROFESJONALNE TORY * EUROPEJSKI DESIGN * AKTYWNA ZABAWA * CIEKAWY MENU * IMPREZY INTEGRACYJNE * NOCLEGI *

Zaprasza

Hala Widowiskowo-Sportowa os.Kasztelańskie 8A
Info: 95 742 07 63 lub 95 742 22 56

W SASIEDZTWIE: BASEN * SAUNA * SOLARIUM * ORLIK * SIŁOWNIA *

www.kregielniamiędzyrzecz.pl

BUDUJ Z NAMI - NAJWYŻSZA
JAKOŚĆ W ROZSĄDNEJ CENIE

ZAKŁAD REMONTOWO-BUDOWLANY
„KACZMAREK”
www.zrbkaczmarek.pl, e-mail: zrb.kaczmarek.sc@interia.pl
66-300 Międzyrzecz, Antka 11, tel. 605 208 579
KOMPLEKSOWE USŁUGI BUDOWLANE, MIESZKANIOWO-PRZEMYSŁOWE
USŁUGI TRANSPORTOWE Z HSD:
- KOPARKO-LADOWARKA - WYWROTKA, DŹWIG

ul. Poznańska 16A
66-300 Międzyrzecz
tel. 95 741 27 16
e-mail:
utraczyk@poczta.onet.pl

STIHL®



piłarki i kosi spalınowe, opryskiwacze plecakowe, myjki wysokociśnieniowe, przecinarki do betonu, odkurzacze przemysłowe, dmuchawy ręczne i plecakowe, zamiatarki



kosiarki spalınowe i elektryczne, kosiarki samojezdne, glebogryzarki, wertykulatory

**Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjno -
Montażowych Spółka z.o.o.**
w Międzyrzeczu ul. Reymonta 7;

wydzierżawi:

pomieszczenia magazynowo - handlowe o pow. 1300 m²,
biurowo - handlowe o pow. 300 m², wiatę magazynową o
pow. 500 m², place składowe oraz 4 lokale mieszkalne o
pow. 66,50 m² (trzy pokoje - parter i 2 piętro) oraz 63m²
(dwa pokoje - parter i 1 piętro).

sprzeda po obniżonych cenach:

- kocioł olejowy MB/MW - 32 kW (kompletny - nowy).
- materiały branży elektrycznej.
- materiały branży sanitarnej.

zatrudni:

- pracownika na stanowisku księgowej;
(również emeryta, renciście).

wymagania:

- wykształcenie kierunkowe;
- umiejętność samodzielnego prowadzenia ewidencji
finansowo - księgowej;
- znajomość przepisów podatkowych;
- dobra znajomość obsługi komputera;
- zdolność planowania i organizacji swojej pracy.

Kontakt: tel/fax (95) 741-16-55

KOREPETYCJE MATEMATYKA

* WSZYSTKIE POZIOMY SZKOLNE:
PODSTAWOWY, GIMNAZJALNY, ŚREDNI

- POMOC W ODRABIANIU LEKCJI
- POMOC W PRZYGOTOWANIACH DO
SPRAWDZIANÓW
- PRZYGOTOWANIE DO MATURY: POZIOM
PODSTAWOWY I ROZSZERZONY

* SPOTKANIA STAŁE I DORAŻNE

7 DNI W TYGODNIU
WYSTAWIAM FAKTURY
Tel. 506 688 355

Gabinet Weterynaryjny "Pluto"

lekarz weterynarii

Jerzy Solecki specjalista chirurgii weterynaryjnej
ul. Waszkiewicza 59 - Międzyrzecz

Tel.: 95-7423123, kom. 506133731

Świadczy usługi w zakresie:

- porady;
- profilaktyka ogólna i szczepienia ochronne;
- badanie krwi i RTG
- diagnostyka (RTG);
- leczenie w zakresie: chorób wewnętrznych,
chirurgii ogólnej i ortopedii, dermatologii,
okulistyki,
chorób położniczo- ginekologicznych;
- sprzedaż karm i diet leczniczych dla zwierząt.

Gabinet czynny:

Poniedziałek - piątek 9-12 i 15-19, w soboty od 9-12



Usługi Serwisowo Instalacyjne
"USIPOL"
Bogusław Babula

- montaż, uruchamianie, przeglądy
okresowe, naprawy, kotłów
gazowych firmy **VIESSMANN**
- serwis kotłów gazowych firmy
Unical Dua
- serwis kotłów olejowych
- okresowe przeglądy instalacji
solarnych
- instalacje CO, sanitarne
i gazowe
- montaż kominków z płaszczem
wodnym

tel. **608 36 56 02**

Przegrywanie filmów VHS i innych

na płyty DVD lub Blu-ray **602-337-017**

www.programlokalny.pl

STANISŁAW KLISOWSKI
specjalista otolaryngolog

Choroby uszu, nosa i gardła u dzieci i
dorosłych. Zabiegi operacyjne w narkozie.
Badanie słuchu audiometryczne.

11 i 25.03.2016r.

Międzyrzecz, os. Centrum 3 przy aptece
"Aspirynka" (wejście od strony osiedla)

Rejestracja telefoniczna: **608 802 553**

Gabinet Stomatologiczny

lek. stom. Zdzisław Sobkowiak
Międzyrzecz os. Centrum 3B
tel. **95 741 2803**

przyjmuje:

poniedziałek, środa, czwartek -
- 16.00 - 18.00, wtorek - 9.00 - 12.00

Z kociołka skwierzyńskich harcerzy

Zima, ta kalendarzowa i ta śnieżna, w województwie lubuskim pokazała się tylko przez moment. Pierwszy tydzień ferii troszeczkę był mroźny i śnieżny, ale pogoda nie przeszkodziła w realizacji kolejnego zadania harcerskiego, jakim był VIII ZIMOWY TURNIEJ DRUŻYN 2016.

6 lutego w SP w Skwierzynie spotkały się drużyny harcerskie, gromady zuchowe i wędrownicy, by zmierzyć się ze swoimi siłami, a przy okazji dobrze się zabawić w gronie przyjaciół. Wspólna zabawa, rywalizacja a przede wszystkim nauka, również poprzez zabawę, ma na celu wsparcie młodego człowieka we wszechstronnym



foto. Beata Gunia

rozwoju i kształtowaniu charakteru. Taka jest metodyka harcerska, która potwierdziła się w tegorocznym turnieju. Drużyna Sztabowa -



zaprzyjaźnionemu z harcerzami, całe przedsięwzięcie mogło być zrealizowane właśnie w tej szkole.

Konkurencje były różnorodne, a każda dodatkowo utrudniona, np.:

„Rzut do celu” z dodatkową rundą dookoła zawodników, jeżeli rzut był spalony (ulubiony przez zuchy „Kręgle”), „Skok w dal z miejsca”- odległość była liczona z sumy skoków wszystkich zawodników patrolu. „Drabina, czerwony-zielony”, a w niej zgodnie z zasadami bezpiecznego przechodzenia przez pasy - na zielone kółko grający wskakiwał, czerwone musiał ominąć. Kolejna konkurencja „Czołganina pod przeszkodą” – jak żołnierze, bez dotknięcia i zrzućcia kijków, umiejscowionych nad głową



foto. Beata Gunia

zawodnika. Zuchy pokonywały wyznaczony odcinek na czas. A robiły to bezbłędnie. „Tor przeszkód” - utrudnieniem były skoki przez ławeczkę.



foto. Beata Gunia

W przerwie między konkurencjami drużyna sztabowa przygotowała wycieczkę do Izby Pamięci Drogownictwa w Skwierzynie, jednej z trzech w Polsce. Placówka działa w pochodzącym z 1980 roku budynku administracyjnym skwierzyńskiego Obwodu Drogowego Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, a inicjatorem powstania był kierownik



foto. Beata Gunia

Obwodu p. Stanisław Brzeziński, który uczestników sobotniego turnieju oprowadzał po muzeum, zdradzając różne ciekawostki, kryjące się przy drogach. Objasniał pochodzenie dziwnie wyglądających znaków. Pokazał unikaty znajdujące się w skwierzyńskim muzeum, m.in. akt erekcyjny przepustu przez drogę lokalną we wsi Rokitno, sporządzony w języku niemieckim, odkopany w butelce podczas prac drogowych w latach 80. XX wieku. Uczestnicy wycieczki mogli obejrzeć zdjęcia, a na nich sposób dawnego budowania dróg, dotknąć narzędzia wykorzystywane przez drogowców, elementy umundurowania oraz pamiątki okolicznościowe - medale, dyplomy i odznaczenia. Izba posiada ciekawostkę: drogowskaz, który został wyprodukowany specjalnie na EURO 2012. Niestety, wkradł się mały błąd, a omyłkowe oznakowanie kierunków miejscowości spowodowało, że znak został przeniesiony do muzeum, ciesząc tutaj oko odwiedzających.

Zimowy wiatr owiał chłodem uczestników i każdy po powrocie





do szkoły z chęcią zjadał smaczną ciepłą przekąską. Podczas podliczania wyników przez komisję była okazja do kolejnych piasów i wspólnego śpiewania. Turniej zakończył się rozdaniem pucharów za zajęcie I-go miejsca. Wśród zdobywców byli: harcerze z 2 DH „Iskra” z Międzyrzecza, patrol „Płomyki” z 2 Gromady Zuchowej „Słoneczna Gromada” również z Międzyrzecza, patrol zuchowy „Mali Polanie” z 5 DH „Platany” w Murzynowie i 3 GZ „Leśnego Pogotowia” ze Skwierzyny oraz wędrownicy z 9 DW „Dęby” również ze Skwierzyny. Pozostali uczestnicy otrzymali pamiątkowe

smycze i słodycze. Podczas turnieju przekazano „Puchar przechodni” 56 DH „Grom” ze Skwierzyny za I miejsce w konkursie poświęconym kronikarstwu z okazji urodzin Jana Długosza.

Tegoroczny turniej dla rozbrykanych zuchów z Murzynowa, pierwszy, w którym uczestniczyli, zakończył się sukcesem - powrócił z pucharem.

Dla uczczenia prawdziwych zuchów, wspólnie z druhami z 5 DH „Platany”, na jednej ze zbiórek wszyscy razem przygotowali owocową sałatkę. Zuchy bardzo chętnie biorą udział w takich zbiórkach, na których poznają różne ciekawostki otaczającego ich świata. Na początku marca będą odkrywać tajemnice Świąt Wielkanocnych. Jak zrobić wełnianego królika, kurczaka z kartonu i skąd w ogóle wzięły się te święta. Wszystkich ciekawych zuchów na zbiórkę w Murzynowie zapraszamy.

Finansowanie VIII Zimowego Turnieju Drużyn 2016 wsparła Gmina Skwierzyna w ramach realizacji projektu „Więcej wiesz, więcej rozumiesz”

Z okazji Świąt Wielkanocnych życzymy, aby czas był wypełniony ciepłem i spokojem podczas wspólnego świętowania.

Przedstawiciele ZHP Hufca Międzyrzecz i ZD Skwierzyna

*Z harcerskim pozdrowieniem
phm.Beata Gunia
„Czuwaj”*

WOŚP w Rybojadach

„Wiele czyni, kto czyni, co może” napisał W. I. Marewicz. Tak właśnie działo się w Rybojadach podczas XXIV Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Dziesiątki osób oddało swój czas i siły szlachetnej idei niesienia pomocy tym, którzy jej potrzebują.

Realizuje się ją poprzez zakupienie urządzeń medycznych do szpitali. Jest to konkretna i potrzebna pomoc, z której korzysta wielu Polaków. Żeby ona mogła zaistnieć, konieczne są przeróżne działania na rzecz WOŚP w jedną, jedyną styczniową niedzielę. **Tak się dzieje na świecie i tak jest w Rybojadach.** W tej pięknie położonej nad jeziorami i wśród lasów wsi – Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy grała już siódmy raz. I zawsze jest to niezwykle wydarzenie, w którym uczestniczą nie tylko mieszkańcy Rybojad i gminy Trzciel, ale również inni zwolennicy Orkiestry, nawet z odległych miejscowości województwa lubuskiego i ościennych. Przyciąga ich do Rybojad niezwykłość miejsca, niepowtarzalna atmosfera, gościnność Marka Jasińskiego i jego rodziny. Z każdym rokiem przybywa uczestników, pomocników, wolontariuszy, sponsorów, artystów, którzy w tym magicznym dniu zjawiają się na potężnej polanie. **Podczas ostatniego finału realizowali ogólnopolskie hasło – „Mierzymy wysoko”.** W Rybojadach te zamierzenia udały się, **zebrano bowiem na konto Orkiestry 20 280 zł.** To olbrzymia suma, znacznie większa od ubiegłorocznej. Jest to niebywała hojność uczestników Finału, którym można rzec – „Weseli się serce, gdy daje i sobą się dzieli”. W Rybojadach, jak zwykle, była wspaniała atmosfera i mnóstwo atrakcji, zewsząd było słychać muzykę i śpiew, a do nozdrzy dolatywał zapach smakowitej grochówki. Nastroju i ciepła dodawały również ogniska i piecyki z płonącymi polanami. Młodzież szkolna zachęcała do konsumowania przeróżnych ciast, które częściowo sama upiekła. Wśród setek uczestników Finału przechodzili się wolontariusze z puszkami. **Owsiakowe serca rozdawali- Sandra Pospieszna, Michał Jasiński, Klaudia Pospieszna, Julia Janeczka i Aleksandra Borowicz.** Na orkiestrowej scenie gospodarzyli, niezrównani i pełni energii – **Wojciech Brzostowski z Opalenicy i Tomasz Urbaniak z Poznania.** Ten pierwszy spikeruje na orkiestrowej imprezie już

siódmy raz, czyli od początku jej zaistnienia w Rybojadach. Na scenie w tym roku wystąpili - uczniowie ZE w Trzciel, znakomity zespół „Con Anima”, „Cisza” z Poznania, kapela punkowa „Uliczny Opryszek” ze Zbąszynia – Zbąszynka, „Bateria” z Pszczewa oraz „Ale Kokardy” z Jasińca. Dostarczyli oni wielu wrażeń artystycznych słuchaczom, zwłaszcza młodzieży, której było chyba najwięcej. Natomiast dzieciom, a tych także było sporo, niesamowitych atrakcji dostarczały przejażdżki samochodami terenowymi i quadami po błotnistym terenie na skraju lasu. Te rajdy miały wzięcie. Podobnie jak pokazy organizowane przez grupy rekonstrukcyjne. A tych było dużo, przyjechali z Międzyrzecza, Grodziska Wlkp., Nietoperka, Pszczewa i Żagania. Ich umundurowania budziły zainteresowanie, a zaimprovizowana scena odbicia porwanej kobiety podobała się wszystkim.

Sztabowi WOŚP w Rybojadach pomagali dużo firm i osób prywatnych z wielu miejscowości, np.: z Nowego Tomyśla, Międzyrzecza, Skwierzyny, Pszczewa, Trzciela itd. Trudno wymienić wszystkich, było ich po prostu dużo, bezinteresownych ludzi „dobrej woli”. **Nad bezpieczeństwem uczestników imprezy w Rybojadach czuwali – Ochotnicza Straż Pożarna z Trzciela i policjanci oraz prywatna obsługa medyczna – „Owsiak – Medyczny Patrol” z Kleszczewa.** Załogę ratowników medycznych tworzyli: Michał Owsiak, Grzegorz Woźniak i Krzysztof Kozłowski. Na szczęście żadna interwencja medyczna nie była potrzebna. Cała impreza odbyła się spokojnie i według zaplanowanego scenariusza, bowiem **nad całością czuwał Marek Jasiński – twórca i coroczny, niestrudzony współautor tego wspaniałego przedsięwzięcia w Rybojadach.**

Jadwiga Szylar

PS Równie wspaniale spisał się trzecielski sztab WOŚP, który zgromadził 5900 zł. Orkiestrowe imprezy tego sztabu odbywały się w Brójcach i miały sportowy charakter. Był to bardzo interesujący program.

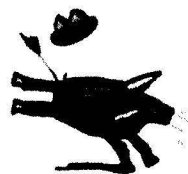
Od redakcji: W styczniowym numerze w relacji z WOŚP w Rybojadach wystąpił błąd techniczny. Zdjęcie zasłoniło kwotę zebraną w czasie Finału – 20 280 zł. Tekst powtarzamy i przepraszamy organizatorów tej wspaniałej akcji.

HOROSKOP ATYDE NA MARZEC

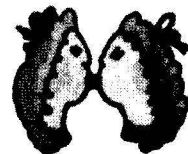
BARAN (21.03.- 19.04.) Barany w marcu będą bardzo aktywne, towarzyskie i radosne. Jeśli tylko pojawi się możliwość wyjazdu, one chętnie z niego skorzystają. W sprawach zawodowych będzie to dla nich korzystny czas, zwłaszcza jeśli podejmą decyzję o zmianie pracy na inną. Te z nich, które związane są z informatyką lub mediami mogą osiągnąć największe sukcesy. W stałych związkach dochodzić będzie do nieporozumień na tle codziennych spraw i obowiązków. Samotne Barany nie spotkają swojej drugiej połówki jabłka, pomimo nawiązania nowych ciekawych znajomości i przyjaźni.



BYK (20.04.- 20.05.) Byki w marcu będą narzekały na gorsze samopoczucie. Powinny jednak mocniej trzymać się rzeczywistości, bo mogą zostać wykorzystane. W kwestii zawodowej mogą spodziewać się szczęśliwych zbiegów okoliczności, będą teraz wyjątkowo twórcze i kreatywne. Dzięki swojej wytrwałości i pracowitości mogą otrzymać pochwały ze strony przełożonych, a także osiągnąć duże sukcesy. W stałych związkach może dochodzić do nieporozumień, Byki będą zarzucały partnerowi, że nie jest on uczciwy i lojalny w stosunku do nich. Samotni powinni uważać, aby nie nawiązać romansu z kimś, kto jest już zajęty.



BLIŹNIĘTA (21.05.- 21.06.) Bliźnięta w marcu będą narzekać na brak koncentracji i często popadać w zamyślenie. W sprawach zawodowych będzie chwilowy zastój. Nie warto rozpoczynać niczego nowego i ryzykownego. Najpierw trzeba uporządkować zaległe, stare sprawy, a następnie planować i wprowadzać do życia nowości. W związkach nastanie bardzo miła i ciepła atmosfera. Te z nich, które nadal są samotne, mogą zakochać się bez pamięci w kimś uczciwym i serdecznym.



RAK (22.06.- 22.07.) Raki ostatnie dni zimy spędzą uprawiając ulubione sporty zimowe. Nie będą więc zastanawiały się nad tym, czy przedwiośnie ma na nie zły wpływ. Zbyt dużo będzie się teraz działo, wiele spraw przybierze szczęśliwy i korzystny obrót, dzięki czemu z optymizmem spojrzą w przyszłość. W sprawach zawodowych spodziewać się mogą wyjątkowych okazji i perspektyw, które otworzą przed nimi nowe horyzonty. Szykować się będzie dla nich awans lub spora premia. W uczuciach będzie różnie i zmiennie. Osoby samotne będą na innych spoglądały przez różowe okulary. W stałych związkach porozumienie z partnerem będzie doskonałe, harmonijne i spokojne.



LEW (23.07. - 22.08.) W marcu Lwy będą bardzo ożywione, energiczne, wesołe, zainteresują się sztuką, poezją, muzyką i filmem. W drugiej połowie miesiąca odczują przypływ sił witalnych, życie nabierze tempa, a wiele spraw ułoży się po ich myśli. W pracy będą podejmowały teraz wyjątkowo trafne decyzje. W sprawach uczuciowych staną się sentymentalne, chętnie poznawac będą nowych ludzi. Mogą być jednak w tym wszystkim dość niestałe i niepewne, a także mylić przyjaźń z uczuciem. W stałych związkach będą mieć wrażenie, że partner mocno je ogranicza, pozbawia wolności i swobody.



PANNA (23.08. - 22.09.) Panny w marcu będą mieć skłonność do ucieczki w marzenia, a w pierwszych dniach miesiąca mogą pojawić się problemy w relacjach z innymi i mogą wejść w konflikty, których nie da się złagodzić przez długi czas. W pracy nie należy spodziewać się zmian, ani sukcesu zawodowego. Kontakty z szefem i współpracownikami pozostawiać będą wiele do życzenia. W uczuciach będzie to czas bardziej korzystny dla osób samotnych, które mogą przeżyć fascynujący romans. W stałych związkach Panny będą miały wrażenie, że mijają się z partnerem w oczekiwaniach i pragnieniach.



WAGA (23.09. - 22.10.) W marcu Wagi będą wiele rozmyślały o przeszłości, staną się przez to wrażliwe, uczuciowe i sentymentalne. Od drugiej połowy miesiąca poczują przypływ sił witalnych i chęci do działania, a perspektywa zajęć ogródkowych da im wiele satysfakcji. W sprawach zawodowych powinny kierować się swoją intuicją, gdyż będzie im podpowiadała najlepsze rozwiązania. W stałych związkach mogą pojawić się kłopoty z porozumieniem i komunikacją. Te z nich, które nadal są samotne, mogą ulokować uczucia w niewłaściwej osobie, przez co narażą się na smutek i cierpienie.



SKORPION (23.10. - 21.11.) W marcu Skorpiony staną się rozmarzone, uczuciowe i sentymentalne, wrażliwe na sztukę. Te z nich, które są nadal samotne, postanowią zapamięć pustkę i poznać kogoś wartościowego, przy kim poczują się bezpiecznie. W pracy powinny kierować się intuicją i wewnętrznym przecuciem. Nie jest to odpowiedni czas na podejmowanie ryzyka. W istniejących związkach porozumienie będzie teraz bardzo dobre, dojdzie do rozkwitu uczuć i namiętności. Wolne Skorpiony zawierac będą ciekawe znajomości, jednak nie zaangażują się na tyle, aby stworzyć z kimś stały związek.



STRZELEC (22.11. - 21.12.) Strzelce odczują w marcu przypływ sił witalnych, z radością i optymizmem spojrzą w przyszłość, a wiele spraw nabierze tempa. Będą wyjątkowo uczuciowe, sentymentalne i romantyczne. Powinny jednak zdawać sobie sprawę z tego, że przez swoje marzycielstwo mogą zaniedbać obowiązki. W sprawach zawodowych kierować się będą intuicją i przecuciami, co przyniesie same korzyści. W finansach najważniejsze jest, by powstrzymać się od podejmowania ryzykownych przedsięwzięć. W stałych związkach porozumienie i relacje będą układały się harmonijnie i spokojnie. Te z nich, które nadal są bez pary, będą tęsknić za bliskością i czułością drugiej osoby.



KOZIOROŻEC (22.12. - 19.01.) W marcu Koziorożce będą poetycznie i marzycielsko nastawione do świata. W sprawach zawodowych nadrabiać będą zaległe sprawy, porządkować dokumenty i zajmować się codziennymi obowiązkami. Będzie to czas sprzyjający kontynuowaniu zadań, nie wydarzy się teraz nic szczególnego i zaskakującego. W uczuciach będzie zmiennie, stałe związki mogą przeżywać spory kryzys. Może to spowodować chęć wejścia w romans, który może zniszczyć to, co było budowane latami. Powinny zastanowić się nad tym, bo jedna chwila może doprowadzić do zakończenia ich stałego związku.



WODNIK (20.01. - 18.02.) W marcu Wodniki będą mieć zmienny nastrój. Od połowy miesiąca wiele spraw zacznie się dobrze układać. W sprawach zawodowych mogą nieoczekiwanie otrzymać lepszą posadę lub premię, dzięki swojej pracowitości i sumiennoci. Pojawia się także szczęśliwe zbiegi okoliczności, więc osoby bezrobotne mogą otrzymać teraz bardzo ciekawą ofertę, która da im poczucie bezpieczeństwa. W sprawach uczuciowych Wodniki nastawione będą głównie na kontakt intelektualny, co może zaowocować związkiem opartym na szczerej przyjaźni. W stałych związkach będzie bardzo dobre i harmonijne porozumienie.



RYBY (19.02. - 20.03.) Dla Ryb marzec będzie miesiącem sentymentalnych powrotów w przeszłość, miłosnych uniesień i marzeń. Świat będą odbierać uczuciowo, staną się wyjątkowo nastrojowe. Ich nastrój znacznie się pogorszy w drugiej połowie miesiąca. Rozkojarzenie i brak koncentracji szczególnie groźne mogą okazać się podczas prowadzenia samochodu. W sprawach zawodowych powinny skupić się na jednym ważnym zajęciu, a nie podejmować się wszystkiego naraz. W stałych związkach można spodziewać się harmonii, spokoju, a także napływu namiętności. Możliwe, że ze strony partnera padną jakieś deklaracje, na które Ryby długo czekały.



Nowe władze MKS Orzeł

Na kilka dni przed planowanym walnym zebraniem sprawozdawczo- wyborczym wielu kibiców zapewniało, że na zebranie się nie wybierają. Miał to być protest wobec ustępującego zarządu i zawodników, spowodowany lekceważeniem i nieuwzględnianiem zgłaszanych właśnie przez kibiców problemów i uwag dotyczących działalności klubu.

Na moje stwierdzenie, że nieobecni nie mają racji, odpowiadali „i tak wszystko jest ukartowane”. Domyślałem się, że znany był im przysposzczalnie nowy prezes klubu i wiele innych większych i mniejszych spraw, co muszę przyznać, potwierdziło się w trakcie zebrania. Jednocześnie wszyscy zapewniają, że pozostaną kibicem naszego międzyzrzeskiego klubu. Dla mnie jako starego, wieloletniego kibica (staż kibicowski ponad 60 lat) takie rozumowanie jest co najmniej niezrozumiałe. W trakcie meczów krytyka trafia do kolegów i najbliższej stojących kibiców, a jest ona mało konstruktywna. Inaczej dyskutuje się pod wpływem kibicowskiego zdenerwowania i podniecenia, a inaczej na sali obrad słuchając argumentów kilku stron.

Powracając do walnego zebrania (16 lutego) to rzucała się w oczy duża frekwencja i stosunkowa duża ilość kobiet. Nie jestem przeciwnikiem kobiet, ale na meczach nie widać ich na stadionie. Zebranie poprowadziła ustępująca prezes Emila Matuszewska-Góral. Wśród gości obecny był radny Grzegorz Skrzek, natomiast nie było przedstawiciela Urzędu Miasta, co świadczy o marginalizowaniu działalności klubu, co jest co najmniej dziwne mając na uwadze jak wielu młodych mieszkańców Międzyzrzecza trenuje w tym zasłużonym klubie. Na 38 uprawnionych do głosowania obecnych było 35 osób. Samo zebranie przebiegało stosunkowo szybko, ale brak było dyskusji merytorycznej o działaniu klubu w okresie mijającej kadencji. Nie można uznać za dyskusję podanego przez ustępujący zarząd sprawozdania z ostatniego roku. Komisja rewizyjna też podała suche wyniki finansowe i przypomniały się lata poprzednie, i podobne w treści i formie sprawozdania. Zdaje się, że w stosunku do poprzedniego sprawozdania tylko cyferki się zmieniły.

Jednym z punktów zebrania były zmiany statutu. Ustępujący zarząd zaproponował 4 zmiany. Rozpatrując po kolei. **Pierwsze** to zmniejszenie zarządu do 3 osób (dotychczasowy statut określał, że w zarządzie było 5 do 7 członków. Argumentacją takiego stanowiska były trudności we właściwej współpracy takiej ilości osób. Nikt nie zabrał głosu w tej sprawie i przy 26 osobach za i 5 przeciw zatwierdzono tę zmianę. Głosy wstrzymujące się uznano zgodnie z regulaminem zebrania jako nieważne (taki regulamin przedstawił kierownik klubu Henryk Stawasz). **Drugim** punktem było utworzenie akademii piłkarskiej Orzeł Międzyzrzecz. Wszystkie grupy młodzieżowe i dziecięce szkoliłyby się w ramach akademii. Też dyskusji nie było oprócz wytłumaczenia przez Emilę Matuszewska-Góral istoty i sensu powołania wspomnianej akademii. Ten punkt zyskał 23 głosów poparcia przy 5 sprzeciwu. **Trzecim** punktem było ustanowienie w statucie wielkości procentowej dotacji z budżetu miasta przeznaczonej na grupy młodzieżowe (akademię piłkarską). Ustalono, że będzie to 50%. Taki podział dotacji budżetowej zyskał poparcie 21 członków klubu, natomiast 8 było przeciwnych. **Czwarty**, a zarazem ostatni punkt zmian to ustalenie obowiązku bezwzględnej opłaty za trenowanie w akademii. Kwoty nie ustalono i ma to nastąpić w najbliższym czasie. Punkt ten znalazł uznanie w oczach 27 członków, natomiast nie liczono przeciwników (nic by to nie zmieniło). Ze zdziwieniem zaobserwowałem, że kilku młodych zawodników za każdym razem głosowało na nie. Mieli takie prawo, albo nie wiedzieli o co chodzi. Czwarty punkt mówiący o obowiązkowej odpłatności dla mnie jest nie bardzo zrozumiały. Zakładając, że przyjdzie młody chłopak z wielkim talentem, ale bez pieniędzy w rodzinie (oby takich nie było – nie chodzi o talent) i wtedy co – zamknąć mu przed nosem wstęp do kariery, a może Kariery? Takich rzeczy nie można załatwiać administracyjnie. Konkurencja z boku czeka. Wszystkie te przypadki i tylko te znalazły się w komisji uchwał i wniosków.

Sprawozdanie zarządu z realizacji budżetu za poprzedni rok było zwięzłe, a najważniejsze to brak długów, czyli absolutorium zostało udzielone (30 głosów za) dla ustępujących. Komisja rewizyjna potwierdziła brak nieprawidłowości finansowych i „stary” Zarząd mógł czuć się spełniony, ale tylko pod względem finansowym. Sama komisja rewizyjna też otrzymała absolutorium (32 głosy za).

W dyskusji generalnie mówiono o istocie i sensie powołania akademii piłkarskiej. Był to raczej monolog ustępującej prezes. W akademii „graliby” nawet 4- letnie przedszkolaki. Każdy z tych chłopców chciałby być Lewandowskim, Messim, Ronaldo, lub innym Nejmarem.

Ciekawe czy dożyjemy czasów kiedy ci chłopcy będą mieli idola z naszego miasta, klubu (moja uwaga). Pamiętam czasy kiedy młodzi międzyzrzeszczanie chcieli być J. Sochą, Dżinkiem Madałkiewiczem, Pawłem Kąskiem, czy Sławkiem Zielińskim. Natomiast sprawę gry drużyny seniorów poruszył trener seniorów Sławomir Iwasieczko. Trener chciał dowiedzieć się na co liczą władze klubu jeśli chodzi o seniorów. Odpowiedź ustępującej prezes była niezbyt budująca. Ten rok to utrzymanie się w lidze okręgowej, a w nieokreślonej przyszłości to liga wojewódzka i to byłby szczyt możliwości finansowej klubu (czytaj miasta). Czyli kolejne sezony na boiskach wiejskich (nie mam nic przeciw wioskom).

Doszlśmy do zasadniczej części zebrania – wyborów nowych władz. Zebrani ustalili, że wybory nowego zarządu będą tajne. Po zgłoszeniu 5 kandydatur każdy się przedstawił, a głosowanie przyniosło następujące wyniki: **Robert Gołębiowski 24 głosy (w późniejszym ustaleniu wewnętrznym nowych członków zarządu wybrany na Prezesa Klubu), Michał Górzny 32 głosy (zastępca Prezesa) i Magda Wesółowska 23 głosy (członek zarządu).** Do zarządu nie dostali się: Sylwester Rogaczewski (7 głosów) i Tomasz Szafranec (10 głosów). Dziwić może mała liczba głosów, które otrzymał ten drugi. To kapitan zespołu seniorów i nie wszyscy zawodnicy obecni na zebraniu chcieli mieć swojego przedstawiciela we władzach klubu, ale taka była ich wola. Komisję rewizyjną wybrano metodami ze starych, wcale niezbyt dobrych czasów. Trzy kandydatury na trzy miejsca, jedno wspólne głosowanie i 24 głosy za załatwiły wszystko. Podział funkcji nastąpi w niedalekiej przyszłości. Osobami wybranymi to **Andrzej Góral, Andrzej Stoński i Tomasz Salej.** Wszyscy wybrani otrzymali gratulacje i nastąpiło zakończenie zebrania. Jednak to nie wszystko. Niezadowolony z przebiegu, formy i wyników S. Rogaczewski przedstawił mi jakie według niego były nieprawidłowości w trakcie zebrania i kwestionuje jego wyniki. O tym w osobnym artykule.

Jan Wiśniewski

P.S. Rozmowę o planach i zamierzeniach nowego Prezesa MKS Orzeł Międzyzrzecz przedstawię czytelnikom Powiatowej w kolejnym numerze.

On o tym wiedział

W następnym dniu po zebraniu rozszalał Sylwester Rogaczewski – wieloletni działacz -skontaktował się ze mną i przedstawił swoje racje twierdząc, że zebranie było nieważne. Pierwszy i najważniejszy zarzut to ilość członków klubu, a w zasadzie forma przyjęcia ich w szereg klubu. Według S. Rogaczewskiego statut mówi, że kandydatów zatwierdza Zarząd, a on jako członek tego gremium nigdy nie uczestniczył w podejmowaniu takich ustaw. Uważa, że takich ustaw nigdy nie było, a nowi członkowie opłacili składki w dniu zebrania, a nawet na krótko przed jego rozpoczęciem. Starzy i nowi członkowie nie znają statutu, a w myśl jednego z paragrafów należy to do obowiązków członka klubu. Drugi punkt to głosowanie osób niepełnoletnich, co też w statucie jest wyraźnie napisane. Dotyczyło to niepełnoletnich piłkarzy. Kolejnym problemem jest wybór na wspomnianym zebraniu trzyosobowego Zarządu. Według Rogaczewskiego uchwała o 3- osobowym zarządzie ważna będzie po zatwierdzeniu przez KRS. Miał on w telefonicznej rozmowie z KRS uzyskać potwierdzenie swoich racji. Idąc na zebranie wiedziałem, że mogę nie znaleźć się w nowych władzach klubu. Jeszcze bardziej przekonany byłbym widząc tak liczne nieznanne mi grono niby członków klubu.

Z jego ust padło też stwierdzenie, że poprzedni Zarząd też działał nieprawnie i niezgodnie ze statutem. Tylko wtedy nasuwa się pytanie, gdzie byłby Sylwku przez cały rok. Jeśli Zarząd działał nieprawnie i niezgodnie to Twoja obecność w nim też była nieprawna. Przypomnij sobie dawniejsze czasy kiedy wszystko robiliśmy niezgodnie ze statutem, aby tylko utrzymać klub na powierzchni. Na pewno nie jest to usprawiedliwienie, ale wszystko „kręci się” do przodu. Najważniejsze, że wszystko z punktu finansowego się zgadza, co potwierdzają wszelkiego rodzaju kontrole. Nasuwa się zasadnicze stwierdzenie, że nie tak chciałeś zakończyć swoje wieloletnie działanie w klubie. W rozmowie ze mną stwierdziłeś, że jeszcze wiele lat pomagać będziesz w miarę swoich możliwości. Tylko kto będzie chciał korzystać z pomocy osoby, która robi w „swoje gniazdo”. Wiem ile dla Ciebie znaczyła działalność, ale przyjmij wybory po męsku. Coś było, coś przeminęło. Pamiętaj tylko dobre chwile, bo przy tak negatywnym obecnie nastawieniu Ty zapomnisz o klubie, a klub zapomni o Tobie. **Ze sportowym pozdrowieniem.**

J. Wiśniewski



Z zapaśniczej maty

W okresie zimy zapaśnicy mają mniej turniejów i zawodów rangi mistrzowskiej, skupiają się więc na intensywniejszych przygotowaniach do rozgrywek w rundach wiosennej, letniej i jesiennej. Zawodnicy trzebielskich „Orląt” mimo tego odnieśli duży sukces w Otwartych Mistrzostwach Miasta Poznania w Zapasach, które odbyły się 6 lutego i dały „Orlątom” II miejsce w punktacji drużynowej.

W mistrzostwach uczestniczyło osiem ekip ze 147 zapaśnikami, konkurencja więc była duża i zdobycie medali



wymagało dużych umiejętności od zawodników. Na sukces trzebielskiej ekipy zapracowało 12 medalistów. **Złote medale**



zdobyli: Jan Chojnacki /53kg/, Kacper Ciecwiara /47 kg/, Adam Fietz /40 kg/, Klaudia Kuca /45kg/ i Wiktoria Nadobnik /38 kg/. Srebro wywalczyli: Majkel Jaworski, Grzegorz Hildebrand i Sylwia Czajkowska. Natomiast Nikodem Jaworski, Krystian Wilk, Maciej Ułasewicz i Roksana Ciecwiara, zdobyli medale brązowe. Szczególnie pięknymi walkami popisali się Jan



Chojnacki, Adam Fietz oraz Wiktoria Nadobnik. Zasługują oni na słowa uznania i gratulacje za wyjątkową postawę sportowców walczących o jak najlepszy wynik w zapaśniczych mistrzostwach miasta Poznania. Wszystkie dziewczęta na poznańskiej macie





zaprezentowały się doskonale, a przecież trenują jeszcze niezbyt długo. Jest więc szansa na piękne sportowe kariery. **Wiktoria Nadobnik** ma już kilka zapaśniczych sukcesów. Każdy jej udział w zapaśniczych zawodach kończy się złotym medalem, aktualnie w swojej kategorii wagowej jest mistrzynią województwa. Przed poznańskimi mistrzostwami zapaśnicy „Orlą” mieli tygodniowy obóz szkoleniowo – kondycyjny w stolicy Wielkopolski. Wiadomo bowiem, że trzeielski klub współpracuje, w tym zakresie, z poznańskim klubem „Sobieski”. Daje to bardzo pozytywne rezultaty. Pod koniec lutego zapaśnicy z „Orlą” wyjadą do Swietogorska w Rosji, wezmą udział w walkach turniejowych tamtejszego regionu. Zawodnicy rosyjscy natomiast przyjadą do Trzeicla na czerwcowe Międzynarodowe Mistrzostwa Województwa Lubuskiego w Zapasach. Dzieje się tak już od kilku lat.

Jadwiga Szylar

MOSiW info

LUBUSKA OLIMPIADA MŁODZIEŻY

W hali widowiskowo – sportowej rozegrano kolejne zawody zaliczane do LOM. W turnieju piłki siatkowej chłopców szkół średnich uczestniczyły reprezentacje trzech szkół – Liceum Ogólnokształcącego, Centrum Kształcenia Ustawicznego i Zawodowego w Międzyrzeczu oraz Zespół Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Bobowicku. O zwycięstwie w zawodach decydował mecz pomiędzy reprezentacjami LO a CKUiZ, który zakończył się zwycięstwem reprezentacji Liceum Ogólnokształcącego 2:1. Na trzecim miejscu uplasowała się drużyna z Bobowicka. Zwycięska drużyna wywalczyła sobie prawo reprezentowania powiatu w zawodach rejonowych.

LIGA HALOWEJ PIŁKI NOŻNEJ

Zakończyła się faza grupowa w rozgrywkach halowej piłki nożnej. Zespoły z miejsc od 1 do 8 przystępują do ćwierćfinałów, a zespoły z miejsc od 9 do 12 rozegrają miniturniej o miejsca 9-12.

Wyniki ostatnich kolejek rozgrywek:

17.01.2016

300 DETERMINACJA – DUET ROSOMAK 2:4 (1:2)
G-2 – SALON FRYZJERSKI EDWIN BABIAK 3:7 (1:3)
THYSSEN KRUPP – ŻÓŁTA ŁÓDŹ PODWODNA 4:4 (0:1)
MAFIA – OBRAWALDE 2:0 (1:0)
PINGWINY – PRAEFA 5:3 (1:1)
CAFFE BAR u JACKA – ZAKŁAD SZEWSKI GRZEGORZ CZEKAŁOWSKI 10:0 (5:0)

24.01.2016

CAFFE BAR u JACKA – DUET ROSOMAK 2:0
G-2 – 300 DETERMINACJA 2:6
THYSSEN KRUPP – SALON FRYZJERSKI EDWIN BABIAK 2:5
OBRAWALDE – ŻÓŁTA ŁÓDŹ PODWODNA 2:4
PRAEFA – MAFIA 2:2
PINGWINY – ZAKŁAD SZEWSKI GRZEGORZ CZEKAŁOWSKI 1:0
31.01.2016



OBRAWALDE – SALON FRYZJERSKI EDWIN BABIAK 1:2
PRAEFA – ŻÓŁTA ŁÓDŹ PODWODNA 4:3
MAFIA – ZAKŁAD SZEWSKI GRZEGORZ CZEKAŁOWSKI 5:3
300 DETERMINACJA – THYSSEN KRUPP 7:1
DUET ROSOMAK – G-2 5:2
PINGWINY – CAFFE BAR u JACKA 3:10
07.02.2016
G-2 – CAFFE BAR u JACKA 3:10
THYSSEN KRUPP – DUET ROSOMAK 1:4
PINGWINY – MAFIA 5:2
OBRAWALDE – 300 DETERMINACJA 2:4
PRAEFA – SALON FRYZJERSKI EDWIN BABIAK 2:6
ŻÓŁTA ŁÓDŹ PODWODNA – ZAKŁAD SZEWSKI GRZEGORZ CZEKAŁOWSKI 14:6

14.02.2016

THYSSEN KRUPP – G-2 3:1
DUET ROSOMAK – OBRAWALDE 12:1
PRAEFA – 300 DETERMINACJA 2:3
SALON FRYZJERSKI EDWIN BABIAK – ZAKŁAD SZEWSKI GRZEGORZ CZEKAŁOWSKI 10:1
PINGWINY – ŻÓŁTA ŁÓDŹ PODWODNA 4:5
MAFIA – CAFFE BAR u JACKA 2:1

Final rozgrywek przewidziany jest na 3 kwietnia 2016 od godziny 15.00. W pierwszej kolejności rozegrany zostanie mecz o miejsce 3, a następnie mecz o miejsce 1, po którym nastąpi ceremonia dekoracji.

Tabela po rundzie zasadniczej

1. DUET ROSOMAK 28 pkt.
2. SALON FRYZJERSKI E. BABIAK 27 pkt.
3. CAFFE BAR u JACKA 27 pkt.
4. MAFIA 25 pkt.
5. 300 DETERMINACJA 21 pkt.
6. PRAEFA 18 pkt.
7. ŻÓŁTA ŁÓDŹ PODWODNA 13 pkt.
8. THYSSEN KRUPP 10 pkt.
9. G-2 10 pkt.
10. OBRAWALDE 9 pkt.
11. PINGWINY 6 pkt.
12. ZAKŁAD SZEWSKI G. CZEKAŁOWSKI 0 pkt.

XII TURNIEJ im. MIECZYŚLAWA MIKUŁY

Od 14 do 25 marca przyjmowane będą zgłoszenia drużyn do XIII turnieju „5-tek” piłkarskich im. M. Mikuły. Turniej rozegrany zostanie w hali widowiskowo – sportowej 9 kwietnia 2016 r. Do zawodów mogą przystąpić zawodnicy urodzeni w latach 2002-2004 oraz 2005-2006. Drużyny składać powinny się z 5 – 10 zawodników, obowiązkowo pod opieką osoby dorosłej. Wpisowe od drużyny wynosi 30 zł.

Arkadiusz Żyła

Krzyżówka marcowa

Poziomo: 4. ... ziemi czarnej; 8. Różanecznik; 10. Zaciętość, zawziętość; 12. Niem. Obóz jeniecki dla oficerów; 13. Kontuar z wagą; 14. Drwina, żart (zdr.); 16. ... Tokarczuk; 18. Płytką z dziurkami; 19. Zbiór praw judaizmu; 21. Pogłoska, rozgłos; 22. Samiec gęsi; 25. W regionie krakowskim duża kość; 26. Jeden ze smurfów; 30. Bitwa, batalia; 31. Pospolity minerał ziemski; 34. Okrasa; 36. Był nim Łasak; 39. Tekstury talerzyk; 40. Ostaniec deflacyjny na Saharze; 41. Pierwszy lotnik; 43. Na jego tropach u Wańkowicza; 46. Przełożony żydowskiej gminy wyznaniowej; 50. Narzuta na suknię wizytową; 51. Lutnicy z Cremony; 52. Rodzaj pamięci cyfrowej; 53. Nasz znany tenisista; 54. Budowla w Biskupinie; 55. Uposażenie monarchy.

Pionowo: 1. Zakazany w raju; 2. Karta do kopiowania; 3. Kuglarz; 4. Naczynie głębsze niż talerz; 5. Liczba pi; 6. Wielka flota wojenna; 9. Konie z wozem; 11. Rodzi kokosy; 15. Golas; 17. But na słotę; 20. Tytuł japońskiego cesarza; 22. Pokręto; 23. Na koźle dorożki; 24. Kokos lub jabłko; 27. W betonie z cementem i wodą; 28. ...

1		2		3		4		5		6
	I	8	9					10	11	
12						13				
		14		2	15			16		17
		18				19		4		
20						3		21		
		22		23		24				
25		13				26		27		28
	II					8		30		
		31	32		33					
34	35					36		37	10	38
			39			9		40		
41		5	42							
		43			44	45		46		47
49			50					51		
			12		52			53		14
54					6	55			7	

Felicjańska; 29. Oficerska w wojsku; 32. Uczucie obrzydzenia; 33. Żona patriarchy Jakuba; 35. ... Kolonko, dziennikarz; 36. Czeskie ano; 37. Sprawdzanie wiadomości; 38. Muzeum w Sankt Petersburgu; 42. Pełzak; 44. Pięcioksiąg; 45. Lewy najdłuższy dopływ Wołgi; 46. Podwodna skała; 47. Ciasto wielkanocne; 48. Bogini

zwycięstwa; 49. Ten od rewolucji kulturalnej.

Litery w kratkach z cyframi (pochylone z prawej strony kratki) uszeregowane od 1 do 15 utworzą rozwiązanie, które należy przesłać na kartkach pocztowych lub e-mailem do 18 marca. Wśród prawidłowych rozwiązań

wylosujemy 1 nagrodę - 50zł. Rozwiązanie krzyżówki lutowej: **Walentynki**. Nagrodę 50zł - wylosowała: **Krystyna Górską z Pszczewa** (nagroda do odebrania w redakcji w godz. 8-10 i 13-16).

M.S.



KINO MIĘDZYRZECKIEGO OŚRODKA KULTURY REPERTUAR NA MARZEC 2016r:



02.03.2016 r.

GODZ. 17.00 „Barbie. Tajne agentki” 2D dubbing USA animacja b/o 75 min.
GODZ. 19.00 „Zjawa” 2D napisy USA dramat przygodowy 15 lat 156 min.

04. 05 i 06.03.2016 r. GODZ. 16.00 „Alvin i wiewiórki. Wielka wyprawa” 2D dubbing USA animacja b/o 95 min.

GODZ. 18.00 „Bogowie Egiptu” 3D napisy USA przygodowy 12 lat 127 min.
GODZ. 20.30 „Pitbull. Nowe porządki” Polska kryminał 15 lat 133 min.

06.03.2016 r. MALUSZKOWE KINO

w Sali StopKlatka /parter MOK/ promocyjna cena biletu - 8 zł

GODZ. 12.15 Blok bajek rysunkowych dla Maluszka Polska animacja b/o 45 min.

09 i 10.03.2016 r.

GODZ. 17.00 „Alvin i wiewiórki. Wielka wyprawa” 2D dubbing USA animacja b/o 95 min.
GODZ. 19.00 „Bogowie Egiptu” 3D napisy USA przygodowy 12 lat 127 min.

10.03.2016 r. KINO DLA SENIORA

promocyjna cena biletu - 14 zł kasa kina czynna od godz. 9.00/

GODZ. 10.00 „Moje córki krowy” Polska komediodramat 15 lat 88 min.

11 i 12.03.2016 r.

GODZ. 16.00 „Planeta singli” Polska komedia romantyczna 15 lat 128 min.
GODZ. 18.30 „Deadpool” 2D napisy Kanada/USA Sci-fi 15 lat 108 min.
GODZ. 20.45 „Sprawiedliwy” Polska dramat 15 lat 98 min.

13. 16 i 17.03.2016 r.

GODZ. 17.00 „Deadpool” 2D napisy Kanada/USA Sci-fi 15 lat 108 min.
GODZ. 19.15 „Sprawiedliwy” Polska dramat 15 lat 98 min.

18. 19. 20. 23 i 24.03.2016 r.

GODZ. 15.30 „Zwierzogród” 3D dubbing USA animacja 6 lat 108 min.
GODZ. 17.45 „7 rzeczy, których nie wiecie o facetach” Polska komedia 15 lat 110 min.
GODZ. 20.15 „Na granicy” Polska thriller 15 lat 98 min.

20.03.2016 r. MALUSZKOWE KINO

w Sali StopKlatka /parter MOK/ promocyjna cena biletu - 8 zł

GODZ. 12.15 Blok bajek rysunkowych dla Maluszka Polska animacja b/o 45 min.

28.03.2016 r.

GODZ. 15.00 „Zwierzogród” 2D dubbing USA animacja 6 lat 108 min.
GODZ. 17.30 „Bernadetta. Cud w Lourdes” 2D napisy Francja historyczny 12 lat 115 min.
GODZ. 20.00 „Pokój” 2D napisy Irlandia/Kanada dramat 15 lat 118 min.

30 i 31.03.2016 r.

GODZ. 17.00 „Bernadetta. Cud w Lourdes” 2D napisy Francja historyczny 12 lat 115 min.
GODZ. 19.30 „Pokój” 2D napisy Irlandia/Kanada dramat 15 lat 118 min.

01. 03. 06 i 07.04.2016 r. OGÓLNOPOLSKA PREMIERA FILMU!!!

GODZ. 16.30 „Batman V Superman. Świt sprawiedliwości” 3D dubbing USA Sci-fi 12 lat 160 min.
GODZ. 19.45 „Batman V Superman. Świt sprawiedliwości” 3D napisy USA Sci-fi 12 lat 160 min.

02.04.2016 r.

GODZ. 20.00 „Batman V Superman. Świt sprawiedliwości” 3D napisy USA Sci-fi 12 lat 160 min.

08. 09 i 10.04.2016 r.

GODZ. 20.00 „Batman V Superman. Świt sprawiedliwości” 2D napisy USA Sci-fi 12 lat 160 min.

Repertuar kina MOK oraz zakup biletów on-line na naszej stronie internetowej:
www.mokmiedzyrzecz.pl
Informacje dotyczące kina MOK pod telefonem: 95/7411802 w. 213 lub kasa kina 95/7411802 w. 111

ZAPRASZAMY MOK

POWIATOWA MIESIĘCZNIK PRYWATNY

Wydawca: PAKI I DROGI FILMOWYCH - Roman Sulkowski, www.programlokalny.pl, e-mail: powiatowa@onet.eu

Wykonawca: WA Zespół Serwis Wojciech Kliman.

Druk: Drukarnia KKBEL-DRUK - Gorzów Wlkp. Adres redakcji: 66-300 Międzyrzecz os. Centrum 1, skr. pocztowa 81, tel. 602 337 017,

e-mail: rsvideo@tlen.pl

Redagują: Redaktor naczelna - Izabela Stopyra tel. 95-741-1659, kom. 660 742 140, e-mail: olcia101@poczta.onet.pl oraz E. Adamus, E. Carlton, W. Chamienia tel. 95-742-1465, B. Gumia, T. Jarmoliński, T. Jasiński, W. Kliman, J.J. Krajniak, Z. Melnik, A. Migdal, H. Pilipczuk, J. Rudnicki tel. 95-742-1083, D. Rzepecki, R. Sikorski, M. Solecka, K. Sulowska, J. Szałata, J. Szylar, J. Wiśniewski, A. Zielonka.

Publikowane na łamach POWIATOWEJ poglądy są poglądami autorów. Redakcja zastrzega sobie prawo skrótów i zmiany tytułów. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca.

Fotoreporter: A. Anuszewski

Biuro reklam i ogłoszeń: 66-300 Międzyrzecz os. Centrum 1, tel. 602 337 017, e-mail: rsvideo@tlen.pl
(Program lokalny w sieci telewizji kablowej)

USŁUGI CMENTARNE I POGRZEBOWE

Produks

Zarządca Cmentarzy Komunalnych Gminy Międzyrzecz

GRG Sp. z o.o. Sp.K.

NASZA FIRMA OFERUJE:

- rozliczenie zasiłku pogrzebowego w dniu zlecenia pogrzebu
- transport karawanem (kraj i zagranica),
- pogrzeb od 2.099zł
- opłaty cmentarne na rzecz Gminy M-cz
- sprzedaż trumien, grobowców, krypt, odzieży i wieńców (żywe i sztuczne).
- pogrzeby tradycyjne i kremacyjne.

66-300 Międzyrzecz

ul. Staszica 2

(dawny budynek OPS)

tel. 95 742 82 85



BEZGOTÓWKOWE ROZLICZANIE POGRZEBÓW

Biuro Rachunkowe

mgr Anna Trapszo
(Licencja Ministra Finansów)

Firma działa na rynku od 1999 r.

Kompleksowa obsługa księgowo-kadrowa

- pełna rachunkowość
- uproszczone formy rachunkowości
- kadry-place
- udzielanie porad w zakresie prowadzonej działalności gospodarczej
- pomoc przy otwieraniu i zamykaniu działalności
- sporządzanie deklaracji podatkowych
- weryfikacja ksiąg rachunkowych i podatkowych
- zwrot VAT za materiały budowlane
- **ROZLICZENIA ROCZNE**

ZAPRASZAMY !!!

czynne : Pn - Pt 7.30 – 15.00

tel. 95 741 18 79, kom. 695 985 459

Pożyczki bez BIK!



Negocjujemy koszty!

Telefon:

737 539 130

email: pozyczbezbik@o2.pl

visionoptyk[®]
Blizy Ciebie



**KUPUJĄC OKULARY
OTRZYMASZ
RABAT**

-50%

NA KOLEJNE 2 PRODUKTY*

Międzyrzecz, ul. 30 stycznia 9, tel: 518 847 145, pn. - pt.: 9.30 - 17.00, sb. 10.00 - 13.00
Międzychód, ul. 17 Stycznia 35, tel: 518 847 157, pn. - pt.: 9.30 - 17.00, sb. 10.00 - 13.00

BEZPŁATNE BADANIE WZROKU

www.visionoptyk.eu

*Szczegóły oferty w salonie VisionOptyk.